CENA 2,50 zł W TYM 5% VAT

Tygodnik Prudnicki

3 LUTEGO 2021 ROKU INDEKS 327816 ISSN 1231–904 X

NUMER 5 (1566) ROK XXXI ISTNIEJE OD 1990 ROKU

AKCJA

Epidemia nie dała rady Orkiestrze

CZYTAJ NA STR. 7 i 8

GOSPODARKA

„Domowe Smaki" nakarmią pacjentów z Prudnika i Głogówka

CZYTAJ NA STR. 3

PAŃSTWO MOŻE POMÓC

Chcą remontować budynki komunalne

CZYTAJ NA STR. 2

Gmina Prudnik stara się o dofinansowanie kompleksowego remontu kilkunastu budynków komunalnych oraz modernizację oświetlenia miejskiego. Chodzi między innymi o wstydliwy temat toalet na korytarzach.

BYŁ TAKI PLAN

I gdzie to więzienie?

WŁADZE LUBRZY JUŻ PONAD DWA LATA CZEKAJĄ NA DECYZJĘ CENTRALI W SPRAWIE BUDOWY NOWOCZESNEGO ZAKŁADU KARNEGO.

CZYTAJ NA STR. 5

ANDRZEJ DEREŃ / DAMIAN WICHER

ISSN 1231-904X

Znajdź nas na Facebooku
http://facebook.pl/Tygodnik.Prudnicki

e-Tygodnik
• w promocyjnej cenie - 2,20 zł
• bez wychodzenia z domu
• na urządzeniach z Windows, Androidem i iOS
• już we wtorek wieczorem
› egazety.pl › e-kiosk.pl › eprasa.pl
Tygodnik Prudnicki

AAD SUSZCZYŃSCY s. c.
TWÓJ DOM CENTRUM BUDOWLANE
MAPEI SUPER PROMOCJA
Prudnik, ul. Prężyńska 17 | pn-pt 7-17, sob 8-13 | 77 436 22 33 | twojdom@interia.eu

Hurtownia Budowlana
Zbigniew Kęsek
• PŁYTKI CERAMICZNE • ŁAZIENKI • C.O.
• OCIEPLENIA • TYNKI • FARBY • PANELE
PRUDNIK ALEJA MIŁA 6 TEL: 77 / 406 71 34

NAJWIĘKSZY WYBÓR DRZWI, OKIEN I PANELI
MERKURY MATERIAŁY BUDOWLANE
PANEL EGGER AC4 8MM DĄB ELEGANT SAND 29 zł/m²
Przy zakupie paneli powyżej 30m² - listwa przypodłogowa PCV za 1 grosz
PROMOCJA! KR Center Skrzydło Maleo 06 BIAŁE 80
Salon Podłogi i Drzwi Merkury tel. 77 436 52 07
Prudnik, ul. Powstańców Śl. 2-4 502 357 256

KASY FISKALNE ONLINE
ZAPEWNIAMY AUTORYZOWANY SERWIS
Radosław Jagielski
Prudnik, ul. Chopina 4
77 436 35 71, 602 122 354
www.solidnekasyfiskalne.pl

REKLAMA

eprasa.pl ae0fe84f88

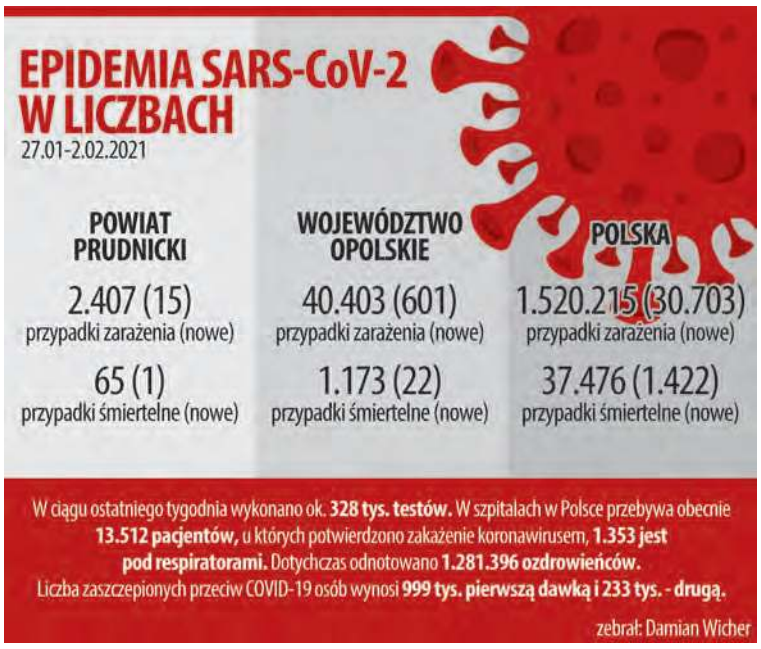

GRAFIKA: ADAM MYSKÓW

GMINA PRUDNIK

Nowe logo miasta

Prudnicki samorząd gminny przygotowuje się do wprowadzenia systemu identyfikacji wizualnej, którego głównym elementem będzie grafika nawiązująca do herbu miasta.

Andrzej DEREŃ

Od 1 lutego w mediach społecznościowych (profil Facebooka: Gmina Prudnik) stopniowo odsłaniany jest nowy znak. Publikowane są również informacje na temat zasad funkcjonowania systemu identyfikacji wizualnej.

„System Identyfikacji Wizualnej to szereg elementów wizualnych i niewizualnych, które służą budowie i kreowaniu marki, np. miasta. SIW określa zasady stosowania symboli i znaków w celu uzyskania spójnej komunikacji wizerunkowej. W jego skład wchodzą następujące elementy: logo miasta i jednostek miejskich, księga znaku (która zawiera opis budowy logo, kolory, pole ochronne, rozmiar minimalny, użycie niedozwolone itp.), materiały poligraficzne, projekt ikon" – czytamy w informacji gminy.

Jak dotąd Prudnik nie doczekał się własnego logo. W poprzedniej kadencji samorząd ogłosił konkurs na jego wykonanie, ale ostatecznie nie przyjęto żadnej z propozycji. Gmina oraz Agencja Promocji i Rozwoju Gminy (poprzednik Agencji Sportu i Promocji) używały nieoficjalnego znaku – hasła złożonego z kolorowych liter: „Prudnik. Spotkajmy się".

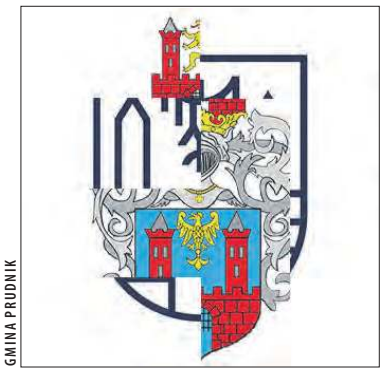

GMINA PRUDNIK

Kolejna odsłona nowego logo Prudnika, jeszcze częściowo zasoniętego herbem.

Wprowadzenie nowego logo nie oznacza rezygnacji z herbu miasta, który nadal obowiązuje w wersji uchwalonej przez Radę Miejską w 1990 roku. Uzupełnieniem symboli miasta jest niebiesko-czerwona flaga. ■

GMINA PRUDNIK

Chcą remontować budynki komunalne

Gmina Prudnik stara się o dofinansowanie kompleksowego remontu kilkunastu budynków komunalnych oraz modernizację oświetlenia miejskiego.

Andrzej DEREŃ

Pod koniec ubiegłego roku Gmina Prudnik złożyła w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim dwa wnioski o dofinansowanie w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych dotyczące kompleksowej modernizacji 12 budynków mieszkalnych oraz modernizacji oświetlenia miejskiego.

Chodzi o budynki (mieści się w nich łącznie 100 mieszkań) pod adresami: Szkolna 4, Chrobrego 16 i 27, Kołłątaja 19, Traugutta 30, Kolejowa 1 i 3, Królowej Jadwigi 5 i 5a, Młyńska 49, Sobieskiego 16 i 18.

Prace mają objąć: zmianę systemu grzewczego lokali mieszkalnych (podłączenie do miejskiej ciepłowni), termomodernizację budynków, wymianę stolarki okiennej oraz drzwiowej, wykonanie przewodów wentylacyjnych lub budowę kominów, wymianę i przebudowę instalacji (elektrycznych, gazowej, wodnej, kanalizacyjnej), wykonanie nieistniejących w chwili obecnej węzłów sanitarnych (łazienka + wc) w lokalach mieszkalnych, remont dachów, klatek schodowych.

- W przekazanym projekcie wstępnie oszacowaliśmy zakres rzeczowy inwestycji na wartość 9 mln zł przy wnioskowanej kwocie dotacji w wysokości 8,5 mln zł – informuje burmistrz Grzegorz Zawiślak.

Drugi projekt to modernizacja oświetlenia miejskiego poprzez przebudowę linii napowietrznych na podziemne czterech ulic: Powstańców Śląskich, Nyskiej, Batorego i Mickiewicza, wymianę 783 szt. opraw na oprawy energooszczędne, budowę oświetlenia 74 przejść dla pieszych oraz wymianę 50 szt. słupów stylowych.

Szacunkowy koszt zadania to 5 mln zł, a wnioskowana dotacja - 4,5 mln zł.

Czy projekty zostaną wdrożone, o tym zdecydują organy administracji rządowej. ■

PERSONALIA

Pułkownik Leszek Czereba już na emeryturze

W mundurze służył ponad trzy dekady. 31 stycznia był ostatnim dniem pracy pułkownika Leszka Czereby, dyrektora okręgowego Służby Więziennej w Opolu.

Rozpoczynał służbę w Areszcie Śledczym w Prudniku w 1990 r. od pracy strażnika w dziale ochrony. W toku służby pełnił również obowiązki w działach: finansowym, kwatermistrzowskim oraz ewidencji, którego kierownikiem został w 2005 roku. Następnie w roku 2009 otrzymał awans na specjalistę Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Opolu. 20 lutego 2013 roku został powołany na stanowisko dyrektora Aresztu Śledczego w Prudniku, w którym pełnił służbę do 16 lutego 2016 roku – opisuje służbę prudniczanina kpt. Katarzyna Idziorek.

Na swoim koncie ma ukończone studia w zakresie pedagogiki pracy, podyplomową pedagogikę prawa, readaptacji, mediacji i negocjacji oraz studia podyplomowe z zarządzania bezpieczeństwem i zdrowiem człowieka. Otrzymał ministerialne odznaczenia: Brązową (1998), Srebrną (2002) i Złotą (2010) Odznakę „Za zasługi w pracy penitencjarnej" oraz Odznakę pamiątkową Katyń i Odznakę 100-lecie polskiego więziennictwa. (d) ■

KATARZYNA IDZIOREK

Podczas uroczystego pożegnania dziś już emeryt Leszek Czereba otrzymał od przewodniczącej Zarządu Okręgowego NSZZFiPW w Opolu Danuty Malkusz i wiceprzewodniczącego Mateusza Łojka, pamiątkową szablę.

NA FOTOGRAFII

SCHRONISKO KONRADOWA

Prudnicki Oddział Zewnętrzny Zakładu Karnego w Nysie przeprowadził zbiórkę karmy dla podopiecznych Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Konradowej. (d)

Rysunkowy komentarz

Rysował: Grzegorz Weigt

eprasa.pl ae0fe84f88

GOSPODARKA

„Domowe Smaki" nakarmią pacjentów z Prudnika i Głogówka

Prudnicka Spółdzielnia Socjalna „Domowe Smaki" wygrała przetarg na przygotowywanie posiłków dla pacjentów szpitala w Prudniku i Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Głogówku.

Andrzej DEREŃ

W ubiegłym tygodniu doszło do podpisania dwuletniej umowy z udziałem prezesa zarządu Prudnickiego Centrum Medycznego Witolda Rygorowicza i prezes spółdzielni „Domowe Smaki" Danutą Brzozowską.

Wcześniej, przez trzy lata, posiłki dostarczała firma w Kietrza, tym razem najkorzystniejszą ofertę przedstawił podmiot z Prudnika. Do przetargu stanęło pięć firm z kilku województw, w tym z Łodzi, Gliwic i dwie z Prudnika.

– Cieszę się, że nawet ku zaskoczeniu dotychczasowego dostawcy, któremu dziękuję za kilkuletnią współpracę, ich cena była druga w kolejności, a „Domowe Smaki" pobiły cenowo wszystkich konkurentów. Stawka żywieniowa będzie wynosiła 14,58 zł dziennie – mówi prezes Rygorowicz.

ANDRZEJ DEREŃ

Witold Rygorowicz i Danuta Brzozowska chwilę po podpisaniu umowy

Szpital będzie stawiał na jakość serwowanych trzy razy dziennie posiłków. W dobie mediów społecznościowych, zbyt ubogi, czy źle podany posiłek, rzutują na opinię o placówce medycznej zaraz po jakości leczenia i profesjonalizmie personelu.

– Sama nazwa firmy „Domowe Smaki", to że ją lokalnie znamy, to zobowiązuje, stąd liczę na nową jakość w tym nowym rozdaniu – dodaje prezes. Oczywiście na wykwintne i nazbyt dobrze doprawione potrawy nie ma co liczyć, bo pacjentów obowiązują szpitalne diety. Na pewno będzie kompot z prawdziwego zdarzenia i kawa zbożowa, specjalnie dobrana przez panią Danutę.

- Prawdziwa kawa zbożowa to nie „Anatol" w torebce, czy „Inka", ale „Kujawianka", to są zupełnie inne smaki – podkreśla prezes Brzozowska, która na co dzień stara się, by w daniach „Domowych Smaków" dodatków chemicznych nie było wcale lub tylko w niezbędnym ilości.

Odrębna dieta dotyczy pacjentów dziecięcych i nastolatków.

Powstała w 2014 roku Spółdzielnia „Domowe Smaki" posiada własny bar przy ul. Królowej Jadwigi. Ma doświadczenie w przygotowywaniu zbiorowych posiłków. Firma dostarczała jedzenie m.in. dla pensjonariuszy Domu im. św. Jana Bożego, żłobka „Bajka", czy przedszkola „Skrzat". Przygotowuje posiłki na imprezy oraz indywidualnie do domów.

Danuta Brzozowska podkreśla bardzo trudny dla spółdzielni okres epidemii (zamknięcie lokalu, zawieszenie działalności placówek – klientów), ciesząc się jednocześnie z zawartej umowy. Dla firmy to bardzo ważne wsparcie. Wsparcie za konkretną pracę. W spółdzielni pracuje pięć osób.

W zależności od liczby pacjentów w Prudniku i Głogówku „Domowe Smaki" będą przygotowywały dziennie od ok. 80 do 150 posiłków. ■

NIERUCHOMOŚCI

Dewastacja na ogromną skalę

W ciągu ostatnich miesięcy systemowa dewastacja budynków byłej elektrociepłowni doprowadziła do zagrożenia całego otoczenia

Andrzej DEREŃ

W popularnym internetowym serwisie ogłoszeniowym można znaleźć obwieszczenie o drugiej licytacji obiektów byłej elektrociepłowni „Froteksu" ogłoszonej przez jednego z prudnickich komorników. Cena wyjściowa nieruchomości o powierzchni blisko 14,8 tys. m kw. to 1.150.000 zł.

Przez ostatnie kilka, kilkanaście miesięcy wartość obiektów uległa znacznemu obniżeniu wskutek systemowego „wypruwania" z budynków wszelkich materiałów nadających się do zezłomowania. O skali zniszczeń można się przekonać przeglądając materiały filmowe publikowane w serwisie Youtube przez eksploratorów, specjalizujących się w penetrowaniu opuszczonych budowli (urbex). Linki do nich znajdują się w Portalu Informacyjnym TerazPrudnik.pl w artykule z 30 stycznia.

ANDRZEJ DEREŃ

Dziś obiekty po ciepłowni to tylko gołe ściany

Jeszcze w połowie 2019 r. w budynkach znajdowały się urządzenia i potężne maszyny dawnych systemów. Dziś obiekty są puste, a zniszczenia wskazują, że podczas demontażu istotnie naruszono części konstrukcyjne budynków, tym samym doprowadzając do zagrożenia katastrofą budowlaną. Obok wysokich, liczących kilka kondygnacji opuszczonych nieruchomości znajdują się budynki mieszkalne, w tym kilkupiętrowy blok oraz ulica. Zagrożenie jest realne. ■

REKLAMA

eprasa.pl ae0fe84f88

REKLAMA / OGŁOSZENIE

AKCJA NIEZBYT UDANA

Maszty staną w czterech gminach

Na ziemi prudnickiej akcję patriotyczną premiera Mateusza Morawieckiego „Pod biało-czerwoną" trudno będzie uznać za udaną

Andrzej DEREŃ

Ideą inicjatywy miało być postawienie w każdej gminie nowego masztu (z flagą narodową) sfinansowanego ze środków państwa. By tak się stało trzeba było uzbierać w każdej gminie określoną minimalną liczbę głosów w internetowej ankiecie. Poprzeczka nie była postawiona wysoko. W gminach do 20 tys. mieszkańców było to 100 głosów, od 20 do 100 tys. obywateli – 500 głosów i powyżej 100 tys. – 1000 głosów.

Do głosowania zachęcały poprzez media społecznościowe prawie wszystkie lokalne samorządy. Informacja na ten temat znalazła się również na Portalu Informacyjnym TerazPrudnik.pl oraz w „Tygodniku Prudnickim".

Ubiegłoroczne komentarze internautów nie były przychylne akcji. Zwracano przede wszystkim uwagę na zły moment jej organizacji, związany z dramatem epidemii i kryzysem społeczno-gospodarczym. - Nie ma w Polsce i w każdej gminie ważniejszych spraw? Sypie się służba zdrowia, ludzie chorują, umierają, brak mieszkań, pracy! Szaleje epidemia! Wstyd zajmować się w takim czasie stawianiem masztów! – komentowała prudniczanka, pani Alicja.

I zapewne z tego względu akcja w wielu miejscach Polski nie udała się – było bardzo małe zainteresowanie lub niechęć do głosowania. Organizator przedłużył nawet trwanie konkursu do końca roku, ale przynajmniej w przypadku ziemi prudnickiej, na niewiele to się zdało. W dodatkowym okresie doszły pojedyncze głosy.

W pierwszym terminie minimalną liczbę głosów na terenie ukazywania się „Tygodnika Prudnickiego" uzyskano w czterech gminach: Białej, Głogówku, Walcach i Korfantowie. I tak już zostało. Burmistrz Głogówka Piotr Bujak zapowiedział, że maszt stanie przy ul. Dworcowej przed tamtejszą remizą strażacką. Podziękował również prezesowi OSP Racławice Śląskie Szymonowi Adamów za zaangażowanie w akcję zbierania głosów. W gminie Walce akcję promującą głosowanie prowadził tamtejszy Gminny Ośrodek Kultury. Wójt Marek Śmiech zaproponował dwie lokalizacje dla masztu - przy budynku GOK-u lub na skwerze partnerstwa przy Kadubku. W Białej lokalizacja masztu powiązana będzie z wyborem miejsca, gdzie będą odbywały się patriotyczne uroczystości.

Spośród miast powiatowych regionu opolskiego maszty staną w trzech miejscowościach: Brzegu, Kluczborku i Nysie. W Opolu tylko 51 osób poparło rządową inicjatywę, trzy raz mniej niż w gminie Korfantów.

Koszt komercyjny zakupu masztu flagowego, w zależności od wysokości, mechanizmu podciągu linki i rodzaju materiału, z jakiego został wykonany, waha się od kilkuset do 6 tys. złotych. Sprzedawcy gwarantują rabaty przy zakupie większej ilości. W większości gmin takie maszty już stoją, chodzi więc bardziej o wybór nowych miejsc. ■

ANDRZEJ DEREŃ

Maszty postawione zostaną ze środków państwowych

WYNIKI GŁOSOWANIA (wybrane gminy)

GMINA	ODDANE GŁOSY	MINIMUM GŁOSÓW	WYNIK
Korfantów	163	100	163%
Nysa	741	500	148%
Biała	138	100	138%
Głogówek	132	100	132%
Walce	108	100	108%
Prudnik	205	500	41%
Strzeleczki	30	100	30%
Głubczyce	120	500	24%
Krapkowice	39	500	7%
Głuchołazy	21	500	4%
Lubrza	2	100	2%
Kamiennik	2	100	2%

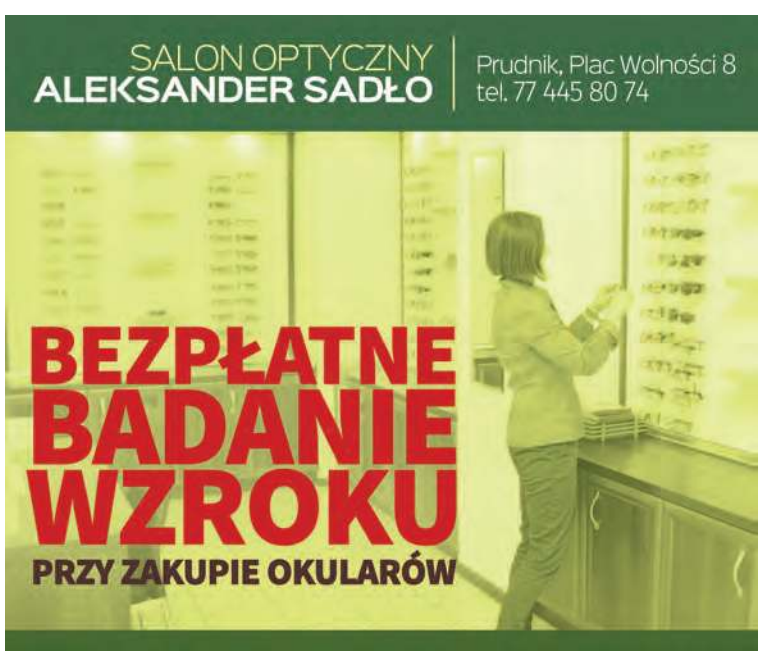

eprasa.pl ae0fe84f88

ŚLADEM NASZYCH ARTYKUŁÓW

I gdzie to więzienie?

Władze Lubrzy już ponad dwa lata czekają na decyzję centrali w sprawie budowy nowoczesnego zakładu karnego

Damian WICHER

ANDRZEJ DEREŃ

Powstanie dużego zakładu penitencjarnego byłoby mocnym impulsem rozwojowym ziemi prudnickiej. Na fotografii wójt gminy Lubrza Mariusz Kozaczek

W grudniu 2018 roku wójt Mariusz Kozaczek zwrócił się do ministra sprawiedliwości z prośbą o rozważenie możliwości lokalizacji inwestycji w gminie Lubrza. Zaproponował teren między drogą Prudnik – Prężynka a byłą strzelnicą, w bezpośrednim sąsiedztwie powstającej biogazowi rolniczej.

A miało być tak dobrze

- Dzięki temu więzienie będzie mogło korzystać w pełni z odnawialnych źródeł energii, czyli energii elektrycznej i cieplnej. Rozwiązanie takie powoduje, że byłby to jedyny taki obiekt w Polsce – podkreślał wówczas.

Gospodarz Lubrzy wystąpił z propozycją, gdy z budowy zakładu karnego zrezygnowały władze Brzegu. Inicjatywę wsparli m.in.: były już poseł Paweł Grabowski, starosta prudnicki Radosław Roszkowski czy burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak. Rozważano też lokalizację planowanego więzienia w Prudniku. Zarząd Powiatu zadeklarował nawet pomoc w przygotowaniu niezbędnej dokumentacji. Inwestycja kosztowałaby około pół miliarda złotych, a w zakładzie mogłoby odbywać karę nawet 1.500 osadzonych. Gmina otrzymywałaby od państwa roczny podatek od nieruchomości w wysokości 500 tys. zł. Do tego dochodziłyby miejsca pracy dla funkcjonariuszy Służby Więziennej i pracowników cywilnych oraz obsługa więzienia przez lokalne firmy zewnętrzne.

W kolejnych tygodniach zainteresowane strony wymieniały ze sobą korespondencje. Temat szybko jednak ucichł, a resort sprawiedliwości nawet nie odpowiadał na pytania lubrzańskich urzędników w tej sprawie.

Wymówka: Uregulowana sprawa gruntów

- Przedmiotowy wniosek poddano procesowi potwierdzenia istnienia możliwości przekazania nieodpłatnego w trwały zarząd służby więziennej proponowanych terenów i możliwości przekształcenia gruntów rolnych na tereny inwestycyjne – informuje „TP" kpt. Katarzyna Idziorek, rzecznik prasowy dyrektora okręgowego SW w Opolu. - Do wójta Lubrzy wystosowano szczegółowe zapytania w przedmiotowej kwestii. Z uzyskanej odpowiedzi wynika, że wskazane działki są własnością prywatną o wysokich walorach produkcyjnych i brak jest możliwości nieodpłatnego przekazania ich w trwały zarząd służby więziennej. Wobec powyższego proponowana lokalizacja inwestycyjna nie może być brana pod uwagę do czasu zmiany stanu prawnego nieruchomości gruntowych.
- Jeśli lokalizacja inwestycyjna nie może być brana pod uwagę do czasu zmiany stanu prawnego nieruchomości gruntowy, to chciałbym potwierdzić pełną gotowość do uruchomienia wszelkich prac, w tym związanych z nabyciem przez gminę wskazanych terenów, przystosowania dokumentacji planistycznej do powstania inwestycji, jak i późniejszego przekazania całości w trwały zarząd dla Służby Więziennej – zapowiada w rozmowie z naszą gazetą wójt Mariusz Kozaczek.

Na początku lutego informacja ta zostanie drogą oficjalną przekazana do Warszawy.
- Mam nadzieję że ministerstwo podpisze stosowne umowy i będziemy mogli swoim wkładem zainicjować powstanie tej ogromnej i nowoczesnej inwestycji – dodaje.

Tym posunięciem wójt Kozaczek sprawdzi wiarygodność urzędników państwowych. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że lokalizacja Lubrzy nigdy nie była poważnie rozważana, a na inwestycję nie zabezpieczono środków.

Z pewnością ziemia prudnicka nie jest łaskawie traktowana w Ministerstwie Sprawiedliwości. W 2018 r. decyzją ministra Ziobry Areszt Śledczy w Prudniku zdegradowany został do filii – oddziału zamiejscowego Zakładu Karnego w Nysie. Zlikwidowano również Ambulatorium z Izbą Chorych w prudnickim więzieniu. ■

SAMORZĄD

Żona burmistrza dostała pracę w starostwie

Magdalena Kolbiarz, małżonka burmistrza Nysy, wygrała konkurs na nowo utworzone stanowisko głównego specjalisty w Wydziale Organizacyjnym, Programów Rozwojowych i Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Prudniku.

Damian WICHER

W związku ze zmianą ustawy o zamówieniach publicznych doszło nam sporo zadań – mówi „TP" starosta Radosław Roszkowski.

Do konkursu zgłosiło się troje kandydatów, ale tylko Magdalena Kolbiarz spełniła wymagania formalne. Szef powiatu utrzymuje, że początkowo nie wiedział, kim jest kandydatka: – Zorientowałem się w trakcie konkursu, czytając CV.

Magdalena Kolbiarz dotychczas była zatrudniona na stanowisku dyrektora Sądu Rejonowego w Prudniku (to osoba kierująca działalnością administracyjną sądu, nie mylić z prezesem). Gdy zaczynała pracę w grodzie Woka, w mediach zawrzało. Tomasz Hankus, autor strony jawność.nysa.pl sugerował, że stanowisko było wynikiem zażyłości między burmistrzem Kordianem Kolbiarzem a ówczesnym wiceministrem sprawiedliwości Patrykiem Jakim.

– Częste wyjazdy naszego burmistrza do Ministerstwa Sprawiedliwości i na odwrót mogą być dopełnieniem tego, że jego żona została zatrudniona w placówce zarządzanej przez owe ministerstwo, a nie jak oficjalnie się podaje z uwagi na interes mieszkańców – twierdził nysanin. – Bulwersować może to, że do tej pory pracowała w Carolinum, była kierownikiem organizacyjno-administracyjnym. Tymczasem taki dyrektor sądu powinien mieć szeroką wiedzę, między innymi z zakresu finansów publicznych, zarządzania. Myślę, że ta pani takowej nie posiada.

– To są jakieś domysły, bzdurne moim zdaniem – odpierał zarzuty Kordian Kolbiarz. – Ale ja do tego przywykłem, od kiedy jestem burmistrzem. Absolutnie dementuję wszelkie pogłoski jakobym miał cokolwiek komuś załatwiać. Ja nie jestem żadnym partnerem dla ministra Jakiego czy ministra Ziobry. Tak nie funkcjonuje Ministerstwo Sprawiedliwości. Tam są otwarte konkursy, w których startować może każdy. Wystarczyć spełniać wymogi formalne. Moja żona spełniała.

8 stycznia, niespełna tydzień przed ukazaniem się w Biuletynie Informacji Publicznej ogłoszenia o naborze na stanowisko urzędnicze w Starostwie Powiatowym w Prudniku, Radosław Roszkowski spotkał się z burmistrzem Nysy. Sam zresztą później pochwalił się wspólną fotografią w mediach społecznościowych.

– Wizyta była w obecności sekretarza miasta, wiceburmistrza, członka Zarządu Powiatu i szefa Rady Powiatu. Raczej nie była to sprzyjająca okoliczność... – ucina ewentualne domysły.

Podczas gościny starosta Roszkowski wręczył samorządowcowi medal pamiątkowy Powiatu Prudnickiego.

Komentujący sprawę internauci zwracają uwagę na fakt, iż Radosław Roszkowski pełni funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej Agencji Rozwoju Nysy. Jedynym udziałowiec spółki jest tamtejsza gmina. Roszkowski trafił w skład jej organów za kadencji burmistrza Kolbiarza. ■

Serdeczne podziękowania
Rodzinie, Przyjaciołom, Sąsiadom
oraz wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze

ś.p. Marii STEFANKO

składają
Syn i Brat

Wyrazy głębokiego współczucia
dla Kolegi - Janusza Stefanko
z powodu śmierci

MAMY

składają
Działacze Stowarzyszenia
Piłki Nożnej Ziemi Prudnickiej

REKLAMA

eprasa.pl ae0fe84f88

REKLAMA

PRUDNIK

Gaz ulatniał się z butli

W poniedziałek 1 lutego po godz. 17.05. straż pożarna wezwana została do ulatniającego się gazu w jednej z kamienic przy ul. Traugutta w Prudniku. Zagrożenie szybko zostało zażegnane.

ANDRZEJ DEREŃ

Akcja straży na ul. Traugutta w Prudniku

Ze względu na rodzaj zagrożenia – obok są inne budynki mieszkalne oraz szkoła muzyczna – na miejsce skierowano znacznie siły straży – jednostki JRG z Prudnika oraz OSP z Szybowic (dwie) i Rudziczki. Ściągnięto też Pogotowie Gazowe oraz policję.

- Po przybyciu straży pożarnej zastano lokatorów i butlę gazową - 11 kg - na zewnątrz budynku – informuje asp. Paweł Tomas ze stanowiska kierowania opolskiego komendanta wojewódzkiego PSP. - Pogotowie gazowe sprawdziło instalację gazową w całym budynku i nie stwierdziło żadnych nieprawidłowości. Po sprawdzeniu mieszkań i klatki schodowej przez strażaków miejsce prowadzonych działań uznano za bezpieczne i przekazano zarządcy budynku, a mieszkańcy mogli wrócić do domów. (d) ■

CZESKIE POGRANICZE

Grek, który ukochał Czechy

Nie żyje Sotiris Joanidis, mieszkaniec czeskiego Rejvizu, regionalista, emerytowany leśnik i lokalny działacz społeczny. Brał udział przy redagowaniu roczników „Ziemi Prudnickiej".

Andrzej DEREŃ

Joanidis urodził się we wsi Glikoneri na północnym wschodzie Grecji w 1939 r. W latach 40. w trakcie wojny domowej, wraz z innymi dziećmi trafił do krajów demokracji ludowej, mały Sotiris do Czechosłowacji. W latach 1948 – 1955 przebywał w domach dziecka, by w końcu trafić do Rejvizu. Tam pracował w zawodzie leśnika, a w wolnych chwilach zbierał materiały o przeszłości swojej nowej małej ojczyzny. Spod jego ręki wyszło kilkadziesiąt książek i opracowań krajoznawczych o okolicach Rejvizu i Zlatych Hor. Został wyróżniony swoim wizerunkiem uwiecznionym na jednym z krzeseł Pensjonatu „Rejviz". To lokalna, jeszcze przedwojenna tradycja.

- Jestem Czechem i Grekiem. I to nie jest tylko u mnie, to jest u wszystkich Greków, którzy tu zostali, a też i tych Greków, którzy wrócili z powrotem do Grecji – na nich tam wszyscy mówią Czesi. Do dziś, gdy przyjeżdżam do Grecji i spotykamy niektórych z tych „Czechów", to oni wspominają Czechy, jako swoją drugą ojczyznę – mówił Joanidis w 2006 r.

Zmarł 14 stycznia w wieku 81 lat. ■

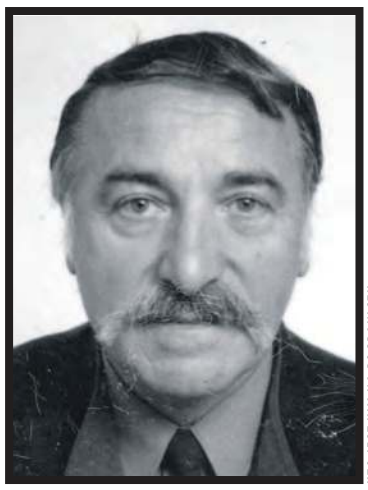

KTO JEST KIM NA POGRANICZU

Sotiris Joanidis

Na podstawie: Petr Krňávek, Zemřela osobnost Rejvízu Sotiris Joanidis w denik.cz

eprasa.pl ae0fe84f88

WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

Epidemia nie dała rady Orkiestrze

Mimo obostrzeń sanitarnych, przełożonego terminu finału, ograniczeń związanych z funkcjonowaniem gospodarki i formami spędzania wolnego czasu, organizatorom Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy udało się pobić kolejny rekord w zbiórce pieniędzy.

Andrzej DEREŃ

ANDRZEJ DEREŃ

Wesoła grupa wolontariuszy z Głogówka: Tomasz, Dominik, Marek i Kamila.

Lider i pomysłodawca WOŚP Jerzy Owsiak mógł poinformować, że na koncie fundacji WOŚP pojawiło się 127.495.626 złotych, czyli o 12 milionów więcej w porównaniu z ubiegłym rokiem.

- Jeżeli coś dzisiaj zwyciężyło, to niekoniecznie kwota – komentował tegoroczny finał Owsiak. - Na pewno zwyciężyła przeogromna Polska, ta z najpiękniejszych czasów i solidarność nasza, którą zawsze, ale to zawsze mamy w sobie, kiedy chcemy poszukać w sobie przyjaźni miłości, braterstwa. Zobaczcie, jak to naprawdę prosto uzyskać. Wystarczy tylko tak naprawdę wyciągnąć rękę, pokazać przyjazny gest, powiedzieć dobre słowo i już wszyscy potrafimy się garnąć do robienia rzeczy niezwykłych. To nie foch rządzi, czego dowodem jest ta piękna, orkiestrowa niedziela. Odważnie idźmy w stronę dobrych chwil, tych, którzy budują, a nie burzą, tych, które łączą, a nie dzielą. To takie pokrzepiające, że znowu pokazaliśmy siebie pięknych, szlachetnych, budujących wartości, które powinny być w naszym życiu najważniejszymi.

Tradycyjnie na ziemi prudnickiej największy sztab mieścił się w Prudniku. Do dyspozycji koordynatora akcji Prudnickiego Ośrodka Kultury oddano ratusz. W ramach sztabu pracowało 84. wolontariuszy. Większość kwestowała w Prudniku choć była też grupa, która bardzo pomysłowo wybrała sobie Jarnołtówek i punkt wyjściowy na Biskupią Kopę, gdzie turystów nie brakowało.

W ratuszu działało również biuro Agencji Sportu i Promocji, którego pracownicy medalami nagradzali uczestników indywidualnego Biegu „Policz się z cukrzycą" (każdy startował samodzielne i w dowolnym miejscu). Aktywna zabawa cieszyła się dużym zainteresowaniem prudniczan, zgłosiło się 61. uczestników! Jak co roku liczenie pieniędzy wzięły na siebie Panie (a gdzie panowie?) z PTTK, korzystając z byłych, przestronnych pomieszczeń Urzędu Stanu Cywilnego. Nad całością prac sztabu czuwała jego szefowa Joanna Korzeniowska.

Prudniccy wolontariusze mogli liczyć na wsparcie Restauracji „Aleja Win", gdzie korzystali z bezpłatnego posiłku.

- Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy to dzieło, które wymaga wsparcia – mówi właściciel lokalu Jarosław Okrągły. – Dziś nie prowadzimy działalności gastronomicznej, tylko częstujemy młodzież i dzieci, którzy pracują w ramach Orkiestry.

W Prudniku zebrano 48.624,16 zł (w 2020 r. - 68.374,13 zł). Mistrzyniami zbiórki zostały: Aleksandra Zielińska - 2146,51 zł, Maja Koziarowska - 1813,99 zł i Zuzanna Halerz - 1529,03 zł.

Zbiórka przebiegała bez zakłóceń, choć zdarzały się niemiłe dla kwestarzy komentarze ze strony przechodniów, którzy nie popierają WOŚP.

Sztab w Głogówku zebrał 27.352,25 zł i to jest rekord w dotychczasowej historii lokalnej WOŚP. Rok wcześniej była to kwota 18.751 zł. Spore środki uzbierano z 13. stacjonarnych puszek, które pojawiły się w lokalach i biurach lokalnych przedsiębiorców oraz w sklepach. W akcję włączyli się bezpośrednio burmistrz Piotr Bujak oraz wiceburmistrz Anna Barysz, którzy z puszką zbierali pieniądze podobnie jak inni wolontariusze.

– To mój pierwszy raz w charakterze wolontariusza – mówi dla „TP" burmistrz Bujak. – Decyzję podjąłem po ubiegłorocznej obserwacji pracy naszego sztabu, stąd wiem, że warto dawać dobry przykład mieszkańcom i niejako autoryzować swoją osobą ideę Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Łącznie w gminie Głogówek pracowało 33. wolontariuszy. W dniu druku gazety wciąż trwały internetowe aukcje, podczas których można wylicytować ciekawe przedmioty oraz atrakcje, m.in. przelot samolotem nad miastem.

W gminie Biała uzyskano kwotę 9018,96 zł. Rekordzistką wśród wolontariuszy, nie po raz pierwszy, była Żaneta Karwat, która zebrała blisko 1800 zł. Tegoroczna kwota była niższa, niż w latach poprzednich (w 2020 r. – 15.861 zł), między innymi z powodu braku Koncertu Noworocznego, podczas którego Joachim Kosz prowadził licytacje WOŚP-owych gadżetów. W gminie Biała z poświęceniem pracowało 10. wolontariuszy. Od lat bazą sztabu jest Gminne Centrum Kultury, a szefową Dominika Hoinko.

W Walcach na cel WOŚP zebrano 8.617,77 złotych. Miejscowym „podsztabem" (właściwy sztab był w Krapkowicach), znajdującym się w Gminnym Ośrodku Kultury kierowała Marta Wrona. Wolontariusze kwestowali w: Walcach, Rozkochowie, Straduni i Brożcu. W ubiegłym roku w gminie Walce zebrano 11 256,25 zł. Dyrektor GOK Rafał Magosz, którego spotkaliśmy w niedzielę „na służbie" mówi, że niższa niż zwykle kwota wynikała z braku koncertu, który odbywał się podczas finału WOŚP oraz mniejszej liczby osób, uczestniczących w niedzielnych nabożeństwach z powodu rygorów sanitarnych.

W gminie Strzeleczki kwestę Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy koordynowała Szkoła Podstawowa w Strzeleczkach.

Do udziału w akcji i wsparcia WOŚP namawiał poprzez media społecznościowe wójt Marek Pietruszka: - W sposób szczególny zachęcamy abyście wsparli wolontariuszy Szkoły Podstawowej w Strzeleczkach, którzy 31 stycznia, przed i po mszach świętych pojawią się w okolicach kościołów w Strzeleczkach, Racławiczkach i Dobrej! Pamiętajcie, że każda złotówka ma wielką moc. W tym roku zbiórka prowadzona jest na laryngologię, otolaryngologię i diagnostykę głowy!

We wtorek nie była jeszcze znana zebrana przez nich kwota. Lokalna baza WOŚP oczekiwała na informację na ten temat ze sztabu w Krapkowicach.

Prawdziwe show należało w tym roku do sztabu WOŚP w Głuchołazach. Jeszcze przed finałem orkiestrowe pozdrowienia wideo dla tego miasta przesłali m.in. Jurek Owsiak, Maciej Orłoś, zespół Piersi, czy prowadzący program telewizyjny z finału w Warszawie. Osobą, której wszędzie było pełno był Przemysław Powirski, głuchołazianin zawodowo związany z Prudnikiem. To nie jedyny prudnicki akcent w Głuchołazach. W ramach wydarzeń online zagrała tam grupa Acoustica Prudnik. Była również premiera teledysku częściowo głogóweckiej grupy The Bad Sleep Well. Ze względu na to, że w tym roku w Nysie nie zorganizowano sztabu, wolontariusze z Głuchołaz kwestowali również na ulicach miasta powiatowego, a to też miało wypływ na zebraną przez nich kwotę, rekordową dla głuchołaskiego sztabu – 50.287,53 zł.

Obok technicznych organizatorów Orkiestry wielkie słowa uznania należą się z reguły młodym wolontariuszom, którzy przez wiele godzin kwestowali „pod chmurką" w zimny i mroźny dzień. ❤

eprasa.pl ae0fe84f88

Panie w ratuszu liczą pieniądze. Fotografia wybrana losowo, bo pań było kilka razy więcej.

Szkolny Klub Wolontariatu Serduszko przy ZSP nr 1 w Prudniku pod opieką Jarosława Szwadowskiego jak co roku w akcji.

SKW SERDUSZKO

Z pewną taką nieśmiałością wolontariuszki w prudnickiej „Alei Win"

Żaneta Karwat z Białej zebrała blisko 1800 zł

Smok i Pikachu również kwestowali. Skromnie siedzi szefowa prudnickiego sztabu Joanna Korzeniowska.

ANDRZEJ DEREŃ (9)

Przechodnie sami podchodzili do kwestarzy, chcąc wpłacić datek

Z medalem Biegu „Policz się z cukrzycą". W biurze organizatora wydarzenia – Agencji Sportu i Promocji w Prudniku.

Agata i Katarzyna. Ulica Dąbrowskiego w Prudniku.

Walecki GOK również przyłączył się do organizacji WOŚP w ramach sztabu w Krapkowicach. Od lewej: dyrektor GOK Rafał Magosz, szefowa lokalnego sztabu Marta Wrona i Alan Nowak.

W sztabie WOŚP w Głogówku – Domu Kultury (od lewej): wiceburmistrz Anna Barysz, burmistrz Piotr Bujak oraz dyrektor MGOK Irena Sołtysek.

eprasa.pl ae0fe84f88

MONITOR POWIATOWY
INFORMATOR SAMORZĄDOWY POWIATU PRUDNICKIEGO
POWIAT PRUDNICKI INSPIRUJĄCE POGRANICZE

EDUKACJA

Na uczniów czeka zmodernizowana hala

Oprócz ocieplenia budynku wymieniono również wszystkie okna

W ostatnich latach Zarząd Powiatu przykłada szczególną uwagę do znaczącej poprawy stanu technicznego budynków powiatowych szkół. Jednym z przykładów takich działań jest ukończona pod koniec 2020 roku termomodernizacja hali w CKZiU. Dzięki przeprowadzonym działaniom, uczniowie Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Prudniku po powrocie do szkoły będą mogli uprawiać sport w komfortowych warunkach. Obiekt ten nie służy tylko do ćwiczeń w ramach lekcji wychowania fizycznego, ale również do realizowania pasji uczniów w ramach dodatkowych zajęć sportowych. Termomodernizacja obiektu to również działanie proekologicznie. Dzięki zatrzymaniu utraty ciepła możemy wspólnie lepiej dbać o naszą planetę. Będzie miało to również wymierne korzyści dla szkoły, która zaoszczędzi na kosztach ogrzewania.

W ramach prac ocieplono cały budynek oraz wymieniono wszystkie okna oraz poszycie dachowe. Sala wzbogaciła się również o nowe oświetlenie oraz system wentylacji mechanicznej. Na dobre pożegnano się również ze znajdującą się w piwnicy starą instalacją do ogrzewania węglem.

To kolejny etap konsekwentnej polityki Zarządu Powiatu zmierzającej do stworzenia sieci szkół nowoczesnych, zarówno w kontekście budynków jak i poziomu nauczania. Nowoczesnych i efektywnych: ekonomicznie – poprzez obniżenie kosztów utrzymania, w tym przypadku centralnego ogrzewania i elektryczności – mówił o inwestycji starosta Radosław Roszkowski.

Zadanie termomodernizacji hali zostało dofinansowane ze środków Regionalnego Programu Województwa Opolskiego kwotą 562 566,24 zł. Całość inwestycji wyniosła 823 706,99 zł.

Hala zyskała również m.in. nowe oświetlenie

Należy zaznaczyć, że remont ten wpisuje się w długofalową strategie Powiatu Prudnickiego mającą na celu modernizacje obiektów oświatowych. To już kolejna termomodernizacja szkolnej hali w ostatnich latach. Przypomnijmy, że w 2019 r. zakończyła się termomodernizacja sali sportowej przy I Liceum Ogólnokształcącym w Prudniku, która odbyła się w ramach dofinansowania z pierwszego etapu programu Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej na terenie Subregionu Południowego. ■

ODZNAKA HONOROWA

Wyróżnienie dla Ryszarda Grajka

Ryszard Grajek odbiera Odznakę Honorową Powiatu Prudnickiego

Wieloletni dyrektor Prudnickiego Ośrodka Kultury odebrał z rąk starosty Radosława Roszkowskiego oraz przewodniczącego Józefa Janeczki Odznakę Honorową Powiatu Prudnickiego. O nadaniu tego wyróżnienia zdecydowała Rada Powiatu podczas grudniowego posiedzenia. Ryszard Grajek jest postacią wyjątkowo zasłużoną dla prudnickiej kultury. Przez 30 lat, do października 2020 roku stał na czele POK. Przez te lata był inicjatorem wielu wydarzeń w naszym regionie, również tych o zasięgu wojewódzkim czy ogólnopolskim. Oprócz tego angażował się w wiele inicjatyw na rzecz społeczeństwa Ziemi Prudnickiej. ■

Aktualności z Powiatu Prudnickiego znajdziesz również na stronie http://powiatprudnicki.pl/ oraz na Facebooku starostwa: /StarostwoPowiatoweWPrudniku

LOKALNY PATRIOTYZM

O cudownym cofaniu czasu …

Podróże w czasie do przyszłości i do przeszłości pozostają w sferze fantastyki i marzeń. „Tygodnik Prudnicki" ujawnił swą nieznaną dotąd MOC – urzeczywistnił to marzenie!

Urszula RZEPIELA

Z ogromnym zachwytem, bez najmniejszego cienia uszczypliwości, zauważyłam na pierwszym numerze „Tygodnika Prudnickiego" z tego, 2021 roku - datę 5 stycznia 2020 roku. „Ale to już było i nie wróci więcej…" śpiewała Maryla Rodowicz tekst Andrzeja Sikorowskiego. Czyżby? Właśnie spełniło się życzenie wielkiej poetki Wisławy Szymborskiej i moje. Chętnie powtórzyłabym część minionego roku…

Filozof

Z twórczością przyszłej noblistki zetknęłam się w 1972 roku przypadkiem. Na pierwszym roku studiów na Wydziale Budownictwa i Architektury Politechniki Śląskiej ważniejsze niż rysunek, malarstwo i projektowanie były: matematyka, geometria wykreślna, mechanika budowli, geodezja, materiały budowlane, konstrukcje stalowe itp. - wszystko o materii, nic dla ducha. Brak atmosfery lekcji prowadzonych w prudnickim Liceum Ogólnokształcącym przez polonistę Andrzeja Pajora był dotkliwy – do czasu rozpoczęcia zajęć z filozofii

ANDRZEJ DEREŃ

Uničov

z filozofem dr. Janem Kurowickim (autorem późniejszych, licznych felietonów i szkiców m.in. „Artysta jako arcydzieło", „Dlaczego ozdoba zdobi", „Estetyczność środowiska naturalnego", „Igraszki ze świętym spokojem", „O pożytku ze zła wspólnego"…). Korzystając, przy opracowaniu referatu, z poleconych przez niego materiałów, w jednym z bibliotecznych czasopism zauważyłam ciekawy wiersz - a że działo się to dawno, dawno temu, przepisałam go ręcznie na kartce w kratkę, bo nie znane były jeszcze ksera, skanery, aparaty cyfrowe. Zanotowałam wówczas tylko tytuł „ Życie na poczekaniu" – Szymborską, jako autorkę, odkryłam znacznie później gdy była już uznaną poetką.

Poezja

Boję się poezji, bo jak wyborowy snajper trafia prosto do serca. Pierwszy raz odebrałam treść tego wiersza jako przerażająco pesymistyczną – nie ma szans na poprawność a doskonałość jest utopią. Gdy po latach zapomniana kartka wypadła z książki, przeważał optymizm – nic to, że tempo życia i liczne przypadki utrudniają uzyskanie poprawności – dobrze jest wierzyć i działać tak jakby osiągnięcie doskonałości było możliwe.

Spełnione marzenie

A gdy zmęczy Was
… przedstawienie bez próby,
i … charakter jak płaszcz w biegu dopinany
– warto pomarzyć by
…„choć jedną środę przećwiczyć zawczasu,
albo choć jeden czwartek raz jeszcze
powtórzyć!…

I to pragnienie, Wisławy Szymborskiej i zapewne wielu z nas, spełnił „Tygodnik Prudnicki" – niestety tylko przez osiem dni, bowiem nr 2 ukazał się już z datą 13 stycznia 2021. Dobre i to – początki wielkich spraw często są skromne… ■

WALENTYNKI 2021

Konkurs Walentynkowy

Gminne Centrum Kultury w Białej zaprasza do wzięcia udziału w konkursie walentynkowym. Konkurs skierowany jest do dzieci i młodzieży z gminy Biała.

Prace w konkursie należy składać w terminie do 12 lutego w Gminnym Centrum Kultury w Białej (biuro 103).

Konkurs ma na celu rozwijać wyobraźnię i umiejętności plastycznych uczestników, pogłębiać wiedzę i propagować tradycje związane z „Walentynkami". Konkurs jest też inspiracją dla dzieci i młodzieży w ich twórczości plastycznej i artystycznej.

Prace oceniane będą pod kątem samodzielności wykonania, pomysłowości, estetyki i wkładu twórczego. Powołana komisja dokona oceny nadesłanych prac w dwóch kategoriach:

- dzieci z klas 0-III (praca plastyczna w dowolnej technice, np.: rysunek, malowanie farbami, pastelami, wyklejanka, inne, formaty prac A4 i A3),
- dzieci i młodzież z klas IV-VIII (oryginalne życzenia walentynkowe, wiersz miłosny, piosenka lub inne).

Organizator przewidział atrakcyjne nagrody dla każdej z grup wiekowych: 2 x Tablet HUAWEI MatePad T8, 2x Xiaomi SMARTBAND Mi, 2x Głośnik mobilny Blow BT-460.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi na profilu FB oraz stronie internetowej organizatora 15 lutego, o godz. 14.00.

Udział w konkursie jest równoznaczny z akceptacją regulaminu znajdującego się na stronie organizatora – Gminnego Centrum Kultury w Białej. ■

REKLAMA

eprasa.pl ae0fe84f88

KONKURS FOTOGRAFICZNY ROZTRZYGNIĘTY

Zabytki nieOCZYwiste

Większość młodych uczestników konkursu fotograficznego Muzeum Ziemi Prudnickiej „Zabytek nieoczywisty" doskonale wpisała się swoimi pracami w idee konkursu.

Andrzej DEREŃ

Członkowie jury nie zawsze mieli prosty wybór, ponieważ trzeba było zdecydować, jaki ich element oceny jest decydujący - czy dobór obiektu, jakość fotografii, czy może oryginalność i kreatywność opisu. Uczestnicy konkursu mieli za zadanie wskazać w swojej okolicy ciekawy, a jednocześnie mało znany obiekt (lub miejsce), który warty jest tytułu zabytku nieruchomego. Nie chodziło więc o nietuzinkowe zdjęcia Wieży Woka w Prudniku, zamku w Mosznej, czy ratusza w Głogówku, ale fotograficzne wskazanie miejsc i obiektów, które na pozór nie wydają się być zabytkowe lub nie są w ten sposób traktowane. Czy liczący już blisko 130 lat częściowo zniszczony budynek wodny u stóp Kaplicznej Góry to „zabytek nieoczywisty"? Czy na taki tytuł zasługuje cmentarz ewangelicki w Moszczance? A może dawna cegielnia Habla w Prudniku?

Okazało się, że młodzi mieszkańcy naszych okolic w większości niezwykle trafnie wskazali takie właśnie miejsca. Dawid Suchiński sfotografował zbudowaną w latach 30. XX w. betonową drogę w okolicy Brożca. Karolina Nowak zwróciła uwagę na nikłe już pozostałości wiatraka w Górce Prudnickiej. Tomasz Grzywacz skupił się na kaplicy grobowej Prittwitzów w Kazimierzu, a Marta Włodarczyk w obiektywie aparatu uwieczniła spalony budynek dawnego młyna w Skrzypcu. Kalinę Kurek zaintrygowały budynki byłych warsztatów szkolnych, a jeszcze dawniej fabryki Bösela między ulicami Traugutta a Młyńską w Prudniku. Aleksander Kurek opisał nie pojedynczy obiekt, ale cały zespół urbanistyczny - ulicę Młyńską w Prudniku. W mikroskali doskonale spisała się Emilia Twardy, zwracając uwagę na stary kafel z „własną historią" umieszczony nad wejściem do budynku mieszkalnego w Biedrzychowicach.

Warty podkreślenia jest zasięg konkursu, który niemal idealnie wpisał się w dawne granice powiatu prudnickiego, a więc historycznej ziemi prudnickiej. Prace dotyczyły m.in. Prudnika, Brożca, Głogówka, Pisarzowic, Biedrzychowic, Skrzypca, Kazimierza, Górki Prudnickiej, Łąki Prudnickiej, Wierzchu, Krzyżkowic, Wierzbca, Miłowic oraz – już na ziemi niemodlińskiej (obecnie w pow. nyskim) – Korfantowa.

Ostatecznie do oceny jury dopuszczono prace 20. uczniów starszych klas szkół podstawowych oraz szkół ponadpodstawowych. Oto wyniki i wybrane fotografie (autorzy mogli dostarczyć do trzech fotografii):

KATEGORIA: SZKOŁA PONADPODSTAWOWA

I miejsce – Karolina NOWAK

Stary wiatrak w Górce Prudnickiej. Jest to dość zaniedbany zabytek lecz posiadający ciekawą historię. Jest to wiatrak typu holenderskiego, pochodzący z XVII wieku. Służył on do mielenia zboża, podczas gdy na zewnątrz wiał wiatr, dzięki któremu ogromne skrzydła mogły się obracać. Na dole mieszkał właściciel z rodziną, a drzwi wejściowe znajdowały się tuż pod obracającymi się skrzydłami. Pewnego dnia dziecko młynarza nie zauważyło kręcących się skrzydeł, przez które zostało uderzone i zginęło na miejscu. Od tego czasu zabroniono mielić w nim zboże. Moim zdaniem jest to ważny zabytek, gdyż mało jest takich obiektów i warto spojrzeć nawet na ruiny takiej budowli i zagłębić się w jej historii.

wyróżnienie – Łukasz ZWIOR

Piękny i zabytkowy Spichlerz folwarczny w Brożcu został wybudowany w połowie XIX w. Kiedyś przylegała do niego gorzelnia i budynek gospodarczy, którego istniejąca część służy dziś mieszkańcom.

wyróżnienie – Dariusz BODURKA

Na fotografiach przedstawiłem grób Samuela Fränkla i jego żony Esther, znajdujący się na cmentarzu żydowskim przy ulicy Kolejowej w Prudniku. Uważam ten zabytek za wyjątkowy, ponieważ spoczywający tam Samuel Fränkel miał ogromne zasługi dla naszego Miasta - stworzył on zakłady przemysłu bawełnianego „Frotex", które za czasów swojej świetności dawały zatrudnienie tysiącom prudniczan i nie tylko. Niestety w 2010 roku firma ogłosiła upadłość i została przejęta przez innego właściciela. Mimo to rodzina Fränklów pozostawiła po sobie liczne budynki, pełniące obecnie funkcje obiektów kulturalnych w Prudniku - wśród nich jest jeden z najpiękniejszych budynków w naszym mieście - Willa Rodziny Fränkel jako Prudnicki Dom Kultury. Uważam, że rodzinie Fränkla nasze miasto zawdzięcza naprawdę wiele, a takie fotografie nie pozwolą nam o tym zapomnieć.

2 miejsce – Emilia TWARDY

Dla mnie nieOCZYwistym zabytkiem może być stary kafel nad drzwiami wejściowymi w naszym domu w Biedrzychowicach. Przedstawia on pracę na polu, ponieważ moja rodzina od pokoleń zajmowała się rolnictwem. Kafel pochodzi prawdopodobnie ze starego pieca, który został rozebrany i chociaż każde pokolenie zmieniało wygląd wejścia to ten kafel zawsze został. Dlatego, chociaż w Biedrzychowicach mamy kilka innych i może ważniejszych zabytków, to dla mnie ta ozdoba nad naszymi drzwiami jest ważniejsza, bo patrzyli na nią moi przodkowie i mam nadzieję, że będą mogły ją oglądać następne pokolenia.

eprasa.pl ae0fe84f88

KATEGORIA: SZKOŁA PODSTAWOWA, KL. IV - VIII

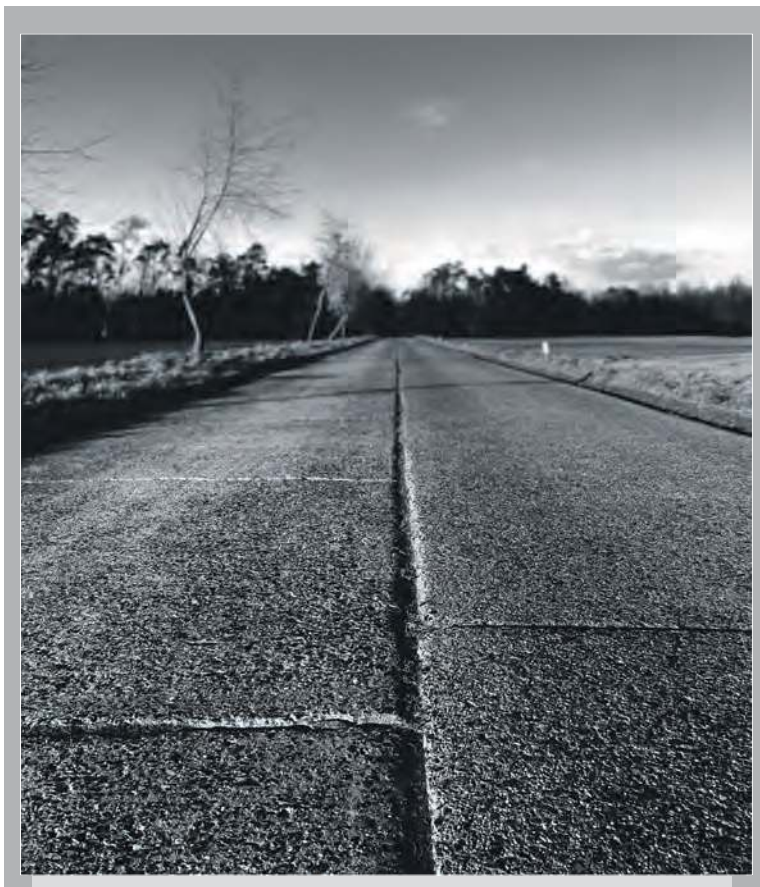

1 miejsce – Dawid SUCHIŃSKI

Betonówka, czyli droga łącząca wieś Brożec z Pietnią zbudowana w 1938-1939. Jest to czterokilometrowa nawierzchnia zbudowana w całości z betonu i bazaltu. Świadkiem tej inwestycji była moja prababcia Jadwiga Wyszka, która obecnie ma 98 lat i często we wspomnieniach wraca do tych czasów. Na budowie drogi zatrudnieni byli niemieccy pracownicy jak i żydowscy więźniowie. Na czas budowy wzdłuż drogi ułożona była kolejka wąskotorowa. Wagoniki były ciągnięte końmi albo siłą ludzkich rąk. Ówczesna propaganda głosiła, że betonowa jezdnia jest "darem Führera" dla mieszkańców Brożca. W 1945 podczas bombardowań w nalotach pociski spadły na drogę i powstały po nich leje, które do dziś są wypełnione asfaltem. Ta droga ma 82 lata i jest nadal w bardzo dobrym stanie. Nie widnieje w rejestrze zabytków ale dla mnie i mojej rodziny jest „ zabytkiem nieoczywistym".

2 miejsce – Mateusz SZABLICKI

W lesie między Łowkowicami i Pisarzowicami (gm. Strzeleczki) są ruiny młyna „Amerykana", spichlerza oraz budynków gosp. Dawniej jego właścicielem był rycerz Adco von Schreibersdorf. Później ok. 1301 r. został przejęty przez zakon Cystersów. Od 1646 r. do XX w. właścicielem była rodzina Oppersdorffów. W 1845 r. hrabia Edward Georg Maria von Oppersdorff przebudował młyn wg technologii amerykańskiej, stąd dzisiejsza nazwa „Amerikon". W 1930 r. młyn kupił lokalny młynarz Pius Janocha. On odbudował budynki gospodarcze, doprowadził kamienną drogę, co sprawiło, że miejsce to stało się celem rodzinnych wycieczek okolicznych mieszkańców. To miejsce jest dla mnie ważne, ponieważ jest też celem wycieczek mojej rodziny, jest pięknie położone, urocze o każdej porze roku i oczywiście zawiera ciekawą historię. Dla ludzi tu mieszkających jest znanym zabytkiem, jednak ludzie mieszkający trochę dalej niekoniecznie o nim wiedzą. Na szczęście prowadzi tędy szlak rowerowy.

3 miejsce – Kalina KUREK

Spacerując ul. Młyńską (w Prudniku) zauważyłam ciekawy budynek. Znajdował się w podwórku kamienicy nr 38. Lubię tajemnicze miejsca, obiekt wydał się interesujący. Udało mi się nawet wejść do środka, bardzo się bałam, ale jeszcze bardziej byłam ciekawa. Zaczęłam szukać informacji na temat tajemniczej fabryki. Dowiedziałam się, że była tam Spółdzielnia 22 Lipca, a następnie warsztaty szkolne. Cały dzień przeglądałam książki i nic. Dopiero na stronie FB/Prudnik - historia fotografią pisana odkryłam, że ul. Szkolna nazywała się kiedyś Glodnystraβe od mistrza szewskiego. Dało mi to do myślenia, ale dalej żadnych konkretów. Pomógł mi dopiero pan R. Kasza, do którego napisałam. Dowiedziałam się, że była to fabryka obuwia i należała do Josepha Bösela. Została zbudowana w 1868 r i składała się z 6 budynków, a cała posiadłość sięgała obecnej ulicy Traugutta 35 (Mühlstraβe). Pod koniec XIX w. Prudnik był trzecim największym producentem obuwia w Niemczech. Zatrudniano ok. 2700 osób.

wyróżnienie – Aleksander KUREK

Wybrałem się na ulicę Młyńską (w Prudniku), ponieważ pod choinkę dostałem spisane wspomnienia mojej prababci, część dzieciństwa mieszkała właśnie tam. Opisywała ją tak: „Ulica była piękna. Prawdziwa secesja. Kamienice ozdobione były stylowymi nadokiennikami, przepiękne bramy. Barwne kolory". Gazowe latarnie, które zapalano długim kijem oświetlały m.in. Dom Małego Dziecka Sióstr Elżbietanek, Dom Starców, piekarnię p. Kaszubów. W jednej z kamienic był sklep spożywczy p. Turskich, a w połowie stał „Dom Żołnierza", gdzie co sobotę odbywały się głośne potańcówki. Przez budynek nr 33 przechodziło się na błonia, gdzie pasły się krowy i kozy p. Konarzewskich i Ułaszewskich Teraz ulica jest szara i trochę smutna, ale dalej widać ciekawe zdobienia i poniemieckie napisy. Spacerując wyobrażałem sobie furgony zaprzężone w konie. Babcia twierdzi, że najpiękniejsza była kamienica nr 16, ale moją uwagę zwróciły szczególnie nr 21 i 28. Przed wojną były to kamienice czynszowe, a zamieszkiwali je pracownicy fabryk.

wyróżnienie – Marta WŁODARCZYK

Opuszczony młyn wodny położony jest na początku miejscowości Skrzypiec w gminie Lubrza nad rzeką Prudnik. Młyn zbudowany został ok. 1430 roku, tj. w XV w. Uległ zniszczeniu w czasie pożaru w 1997 r. Uważam, że młyn w Skrzypcu jest ważnym zabytkiem. Zbudowany został wiele lat temu. Już wtedy przemyślana została jego lokalizacja nad rzeką, która napędzała mechanizmy młyna. Wielkie koło napędowe mechanizmów młyna wykorzystywało przepływającą wodę. Już w XV w. wykorzystywano jeden z rodzajów energii odnawialnej. Mój tato wspomina, że jako mały chłopiec wraz ze swoim tatą jeździli do młyna w Skrzypcu, aby przerobić pszenicę na mąkę oraz otręby. Niestety w czasach współczesnych w naszym rejonie nie ma już działających młynów, a te które pozostały napędzane są głównie energią elektryczną.

wyróżnienie – Tomasz GRZYWACZ

Ruiny zabytkowej kapliczki, znajdującej się w parku w Kazimierzu. Rok powstania – 1909 r.

Jury pracowało (zdalnie) w składzie: Andrzej Dereń (przewodniczący), Joanna Cebula, Zbigniew Cwynar, Marek Doskocz, Ewa Giemza, Jarosław Szóstka, Marcin Wiśniewski. Patronat medialny na konkursem sprawował „Tygodnik Prudnicki".

eprasa.pl ae0fe84f88

WĘŻA

Dzień Babci i Dziadka

Chociaż nie ma tu Was, nasi Dziadkowie kochani... - te słowa przedszkolaczki skierowały do swoich babć i dziadków, ponieważ pierwszy raz seniorzy nie mogli uczestniczyć w przedszkolnej uroczystości z okazji Dnia Babci i Dziadka.

Barbara BUGNO

PRZEDSZKOLE W WĘŻY

Mali-wielcy artyści

Pandemia koronawirusa zamknęła nas w domach, a w szczególności najstarszych i najukochańszych dziadków, którzy nie mogli przyjść do przedszkola i w atmosferze wesołej zabawy, uśmiechów, braw i wzruszeń, obejrzeć wspaniale przygotowane przedstawienie jasełkowe. Przedszkolaki w Węży to grupa mieszana i niezbyt liczna, ale zawsze gotowa do niesienia radości najbliższym. Dzieci w pięknych strojach, adekwatnych do tematu przedstawienia, pośród iście bajkowej scenerii, wspaniale się zaprezentowały: recytowały wiersze, śpiewały kolędy, tańczyły z lampionami. Wszystko to, aby sprawić dziadkom i babciom dużo wzruszeń, utwierdzić ich w przekonaniu, że zawsze będą w serduszkach i pamięci wnuków. Przygotowaliśmy też wspaniałą niespodziankę - zdjęcia i film z przedstawienia, które dziadkowie mogą obejrzeć na stronie internetowej naszej szkoły i przedszkola. Mamy nadzieję, że już niedługo wnuki podarują dziadkom i babciom laurki i wycałują najbliższych. ■

MENU terazprudnik.pl/smacznie/bueno

MENU terazprudnik.pl/smacznie/coco

MENU WKRÓTCE

MENU terazprudnik.pl/smacznie/pierogi

MENU terazprudnik.pl/smacznie/hana

eprasa.pl ae0fe84f88

Krajobrazy

MAGAZYN WIEŚCI GMINNYCH

ŚCINAWA MAŁA

Star odjechał do gminy Grodków

Gmina Korfantów sprzedała za 23 tys. zł samorządowi w Grodkowie wóz strażacki star 244, który dotychczas służył w jednostce OSP w Ścinawie Małej. Pojazd wzmocni OSP w Gnojnej. Sprzedaż była możliwa dzięki temu, że ubiegłym w roku Gmina Korfantów pozyskała dla ścinawian fabrycznie nowy wóz marki MAN, o czym szeroko pisał „Tygodnik Prudnicki". (d) ■

NA DRODZE KUJAWY - ZIELINA

Był most i nie ma mostu. Ale będzie

To w trakcie przebudowy drogi między Zieliną a Kujawami, jedno z pierwszych, znaczących przedsięwzięć.

Marek KARP

Dokonane zostało wyburzenie starego mostu w Kujawach, przy drodze wojewódzkiej nr 409, nad potokiem Nowobrowinieckim. Nawet na terenowych mapach - mówi Arkadiusz Branicki, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich w Opolu - oznaczenia są dosyć tajemnicze, ale wiadomo, że ten ciek płynie aż do rzeki Białej. A wokół jest więcej cieków, rzeczek, źródełek i... mostków. Przebudowa drogi („ Czekaliśmy na to razem z mieszkańcami sporo lat" - mówi wójt Strzeleczek Marek Pietruszka), to inwestycja Zarządu Dróg Wojewódzkich o wartości dokładnie 7.155.823,82 zł brutto. Wykonawcą jest firma REMOST z Olesna. Przebudowa, a wobec zupełnie zmurszałych przyczółków właściwie budowa nowego mostu (wraz z kładką dla pieszych), a ponadto szeroki zakres robót.

Przede wszystkim rozbudowa drogi na długości ok. 0, 74 km wraz z ciągiem pieszo- rowerowym oraz chodnikiem i gruntowymi poboczami. Inwestycja obejmuje przebudowę sześciu skrzyżowań z drogami podporządkowanymi, a także 20 zjazdów publicznych i indywidualnych. Konieczna jest też budowa kanalizacji deszczowej wraz z przepustami, budowa i przebudowa oświetlenia ulicznego i zabezpieczenie sieci elektroenergetycznych i teletechnicznych, wreszcie budowa elementów bezpieczeństwa ruchu i czterech przejść dla pieszych. Oddanie inwestycji do użytkowania jest przewidziane na październik tego roku.

ZDW wyznaczył objazd zamkniętej drogi przez Prószków. Lokalnie można ominąć teren prac, jadąc przez Nową Wieś Prudnicką (od południa) lub Racławiczki (od północy). Na dłuższej trasie z Prudnika do Krapkowic można pojechać przez Głogówek. ■

ARKADIUSZ BRANICKI / ZARZĄD DRÓG WOJEWÓDZKICH W OPOLU

Burzenie starego mostu

RADA MIEJSKA W BIAŁEJ

Co będą robić w 2021 roku

Podczas ostatniej w roku 2020 (18 grudnia) sesji Rady Miejskiej w Białej radni uchwalili ramowy plan pracy rady na 2021 rok.

Można prześledzić, jakimi sprawami radni będą się zajmować w kolejnych miesiącach nowego roku. Oczywiście, w trakcie roku dojdą inne tematy i zadania, które trzeba będzie na bieżąco podjąć. Choćby sprawy związane ze stanem epidemii w Polsce. Mieszkańcy gminy Biała mogą się przygotować do interesującego ich tematu, zgłosić uwagi, czy uczestniczyć w sesji (jeśli stan epidemii pozwoli). Zaplanowanych jest w 2021 roku siedem sesji (prawie na pewno, jak co roku dojdą dodatkowe sesje zwołane w trybie nadzwyczajnym), a w kolejnych miesiącach, oprócz rozpatrywania bieżących projektów uchwał radni podejmą tematy:

STYCZEŃ

Informacja o stanie bezpieczeństwa w gminie i Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na terenie miasta i gminy Biała za 2020 rok. Przyjęcie planu gospodarki niskoemisyjnej dla gminy Biała. Przyjęcie „Projektu założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla Gminy Biała". Uchwalenie planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Białej na 2021 rok. Uchwalenie ramowego planu pracy Stałych Komisji Rady Miejskiej w Białej na 2021 rok.

MARZEC

Informacja o stopniu zaspakajania pomocy i opieki społecznej w gminie Biała za 2020 rok. Sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu Gminnego Programu Wspierania Rodziny za 2020 rok. Ocena stopnia wdrażania wyznaczonych działań „Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych w Gminie Białą na lata 2019-2028" za 2020 r. Informacja o działalności Stacji Caritas za 2020 rok. Uchwalenie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt.

KWIECIEŃ

Uchwalenie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego dla gminy Biała. Ocena zasobów pomocy społecznej. Sprawozdanie z Programu Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi za 2020 r. Analiza stanu gospodarki odpadami komunalnymi na terenie gminy Biała. Uchwalenie wzoru deklaracji o wysokości dochodu do ustalenia wypłaty dodatku mieszkaniowego. Uchwalenie wzoru wniosku o wypłatę dodatku mieszkaniowego

CZERWIEC

Rozpatrzenie raportu o stanie gminy za 2020 rok. Udzielenie wotum zaufania burmistrzowi Białej za 2020 r. Sprawozdanie burmistrza Białej z wykonania budżetu gminy za 2020 rok wraz ze sprawozdaniem finansowym za ten okres. Udzielenie absolutorium burmistrzowi Białej za 2020 r. Uchwalenie zmiany do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała. Informacja o działalności Spółki „Wodociągi i Kanalizacja" w Białej. Przyjęcie planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych gminy Biała na lata 2021-2023.

WRZESIEŃ

Informacja o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze 2021 roku wraz z informacją o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2020/2021 oraz przygotowania placówek oświatowych do roku szkolnego 2021/2022.

LISTOPAD

Problemy bezrobocia w gminie Biała. Informacja o stopniu zaspakajania potrzeb w zakresie kultury, sportu, turystyki i rekreacji w gminie Biała. Informacja o ochronie przeciwpożarowej w mieście i gminie Biała. Ustalenie wysokości stawek podatków i opłat lokalnych na 2022 rok. Uchwalenie Programu Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi na 2022 r. Uchwalenie dopłat do ceny odprowadzanych ścieków, obowiązującej na terenie gminy Biała. Uchwalenie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy Biała na lata 2022-2026.

GRUDZIEŃ

Uchwalenie wieloletniej prognozy finansowej gminy Biała oraz budżetu gminy Biała na 2022 rok. Uchwalenie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Przeciwdziałania Narkomanii i Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na terenie Miasta i Gminy Biała na 2022 r. Uchwalenie ramowego planu pracy Rady Miejskiej w Białej na 2022 rok. ■

ANDRZEJ DEREŃ

Panorama gminy Biała

eprasa.pl ae0fe84f88

KORFANTÓW

Bajkowe ferie

Pod koniec stycznia ogłoszone zostały wyniki konkursu plastycznego „Bajkowe ferie". Konkurs z okazji ferii zimowych ogłosił Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Korfantowie.

Zadanie było złożone. Dzieci, na stronach internetowych:www.moksirkorfantow.naszgok.pl oraz https://www.facebook.com/MDK miały do odgadnięcia zdjęcia zagadki. Trzeba było odgadnąć, której bajki dotyczy zdjęcie (dla ułatwienia do każdego zdjęcia dołączony był fragment tekstu), a następnie po odszyfrowaniu wszystkich pięciu bajek należało wykonać do każdej z nich ilustracje. Prace mogły powstać za pomocą ołówka lub kredek. Zdjęcia prac należało przesłać na adres mailowy MGOK w Korfantowie do 22 stycznia. ■

Laureaci konkursu:

KATEGORIA 4-5 LAT
wyróżnienie - Jakub Walczak

KATEGORIA 6-8 LAT
I miejsce – Laura Wojciechowska
II miejsce – Maja Kownacka
III miejsce ex aequo – Maja Walczak i Nela Zaleska

KATEGORIA 8-12 LAT
I miejsce – Antek Zaleski
II miejsce – Wiktoria Klein
III miejsce ex aequo – Maja Urbańska i Zosia Urbańska

MOKSIRKORFANTÓW (3)

Księżniczka na ziarnku grochu w wykonaniu Antka Zaleskiego

Również Księżniczka na ziarnku grochu, praca Jakuba Walczaka

Czerwony Kapturek Mai Walczak

GMINA WALCE

Finanse oświatowe w 2020 roku

Samorząd Walec dokonał pewnego rodzaju podsumowania tego, co się działo w oświacie i wychowaniu w gminie w 2020 roku.

1. Jako, że ważnym elementem oświaty tego epidemicznego roku było zdalne nauczanie, w ramach programu Zdalna szkoła i Zdalna szkoła+ zakupiono 49 laptopów wraz z oprogramowaniem, które trafiły do wszystkich szkół podstawowych z terenu gminy w Walcach, Brożcu i Straduni. Wartość tego zadania wyniosła: 104.631 zł (100% dofinansowania w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020).
2. W ramach programu Twórczych metod kształcenia w szkołach Aglomeracji Opolskiej „Kreatywna Opolszczyzna" gmina Walce otrzymała kolejne 22 laptopy, które trafiły do szkół podstawowych z terenu gminy Walce.
3. Z kolei w ramach projektu „Razem Wesoło - wydłużenie czasu pracy w przedszkolach Gminy Walce" wydłużono czas funkcjonowania placówek. Równocześnie w ramach zadania prowadzone są dodatkowe zajęcia plastyczne i manualne. Wartość zadania to: 158.704 zł, z dofinansowaniem w kwocie: 111.590 zł. Wkład własny gminy wyniósł: 47.114 zł.
4. W ramach instrumentu „Łącząc Europę" w dziedzinie transeuropejskich sieci telekomunikacyjnych gmina Walce otrzymała dofinansowanie na kwotę 15 tys. euro ze środków Unii Europejskiej.
5. Utworzono w tym roku Publiczny Żłobek w Walcach. Wartość zadania wyniosła: 1,3 mln zł. W ramach edycji programu „MALUCH+" pozyskano dofinansowanie w kwocie: 630 tys. zł. Wkład własny gminy wyniósł kolejne: 670 tys. zł. Dofinansowanie na funkcjonowanie w roku 2020 z programu „Maluch+" to dodatkowe: 31 tys. zł.
6. Kolejna inwestycja to przebudowa i wyposażenie kuchni oraz stołówek w szkołach. Wartość tych zadań to: 224 tys. zł. Dofinansowania z programu „Posiłki w szkole i w domu" wyniosło: 80 tys. zł. Wkład własny gminy to: 144 tys. zł.
7. W styczniu przedszkolaki w Straduni wróciły do termozmodernizowanego obiektu. Wartość zadania wyniosła: 850 tys. zł. Pozyskano na to zadanie ponad 50% środków unijnych.
8. Na sezon grzewczy roku szkolnego 2019/2020 stare piece zostały wymienione na ekologiczne kotły w przedszkolach w Kromołowie, w Brożcu, w Straduni oraz w Walcach. Koszt tej inwestycji to ponad 100 tys. zł, z 50% dofinansowaniem ze środków zewnętrznych.
9. Podczas wakacji przeprowadzone zostały remonty pomieszczeń w szkołach, zmodernizowano łącza internetowe oraz monitoring.
10. Zakupiony został nowy bus. Wartość zadania to: 136 tys. zł, w tym 55% środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.
11. We współpracy z Ogólnopolską Siecią Edukacyjną - programem publicznej sieci telekomunikacyjnej zapewniono szkołom dostęp do szybkiego, bezpłatnego i bezpiecznego internetu.
12. Wydatki na bieżące funkcjonowanie oświaty i zadań związanych z wychowaniem w gminie Walce wyniosły w 2020 roku ponad 8 mln zł (bez wydatków inwestycyjnych). Kwota subwencji oświatowej wyniosła 5,5 mln zł. ■

ANDRZEJ DEREŃ

Szkoła w Brożcu

STRZELECZKI

Młodzi artyści 2021

Pod takim hasłem ogłoszony był jeszcze przed feriami, a podsumowany w ubiegłym tygodniu konkurs organizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczkach.

Marek KARP

Pierwsza część zajęć - prowadzona oczywiście online - to były warsztaty plastyczne, których głównym celem było tworzenie masek i projektowanie strojów na karnawałowy bal. W domach, gdzie dzieci wspólnie z rodzicami przygotowały dekoracje (balony, serpentyny) i przekąski), w kontakcie z innymi były wspólne zabawy i tańce, z udziałem również zaproszonego clowna - Skibidibi. Udało się stworzyć namiastkę karnawału i była wielka radość.

Długofalowym przedsięwzięciem, był ogłoszony jeszcze przed feriami gminny konkurs „Młodzi artyści 2021", czyli prezentacja talentów w formach nawiązujących do świątecznych i noworocznych tradycji rodzinnych. Były wiersze, piosenki, scenki, opowiadania, prace plastyczne, tańce i całe przedstawienia jasełkowe. Od dzieci szkolnych i przedszkolaków wpłynęło 32 zgłoszenia z całej gminy. W ubiegłym tygodniu komisja po przejrzeniu nadesłanych filmików, podsumowała konkurs i przyznała nagrody. Wśród przedszkolaków dwa pierwsze miejsca zajęły: Weronika Wystrach i Liliana Kusiek, a trzecie Larysa Bieluta i Emilia Kasperek. W kategorii klas I-IV najlepsza była Marta Wacław, na drugim miejscu Bianka Bieluta, a na trzecim Emilia Szablicka, Nina Hauk i Julia Gąsior. W obu kategoriach przyznane zostało sporo wyróżnień, również w grupie najstarszych (klasy V-VIII) wyróżniona została Lidia Wysocka. Specjalnie uhonorowane zostało grupowo przedszkole w Dziedzicach.

Spotkanie i wręczenie nagród w formie zależnej od stworzonej przez pandemię sytuacji i aktualnych możliwości, planowane jest w lutym. Krótkotrwały śnieg był przez kilka dni konkurencją do zajęć (ale dobrze, że był), jednak zainteresowanie - jak mówi Anna Kuźnik, dyrektorka Gminnego Ośrodka Kultury - było znacznie większe od spodziewanego. Zakończeniem okresu ferii był dzień sportu -gry, zabawy, konkursy, zagadki i ćwiczenia sprawnościowe z udziałem fizjoterapeutki. Przedłużeniem i wspomnieniem tego czasu, będzie wręczenie nagród młodym artystom. Pomimo obaw, przed po raz pierwszy organizowanymi w takiej formie zajęciami dla dzieci - udało się. ■

GOK STRZELECZKI

Instruktorki GOK- u prowadzą warsztaty tworzenia masek

eprasa.pl ae0fe84f88

ADAM MYŚKÓW

Reklamaogłoszenia

REKLAMA tel. 601 268 421, 77 436 28 77 reklama@tygodnikprudnicki.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

■ Cyklinowanie, usługi malarskie. Tel. 601 500 743.
(18/21)

■ Panele winylowe, montaż. Tel. 601 500 743.
(18/21)

■ Wykładziny przemysłowe. Tel. 601 500 743.
(18/21)

■ **REMONTY MIESZKAŃ, KAFELKOWANIE, GŁADZIE, MALOWANIE, TEL. 884 640 922.**
(25/21)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM MIESZKANIE

■ Sprzedam mieszkanie 55m2 – kuchnia, 2 pokoje, łazienka. Centralne ogrzewanie, parter. Tel. 517-407-014.
(3/21)

■ **SPRZEDAM MIESZKANIE 28M2 W PRUDNIKU, UL. SKOWROŃSKIEGO 25/8. TEL. 883 405 832**
(23/21)

SPRZEDAM DOM

■ **SPRZEDAM DOM DO REMONTU W LUBRZY, UL. WOLNOŚCI, 50 000ZŁ. TEL: 782 364 944.**
(17/21)

KUPIĘ

■ **KUPIĘ BUDYNEK MIESZKALNY W GŁOGÓWKU DO MAŁEGO REMONTU, TEL. KOM. 602 65 66 75. (24/21)**

■ Kupię mieszkanie w Prudniku na I piętrze, 2 pokoje. Tel. 662 475 552.
(26/21)

WYNAJMĘ MIESZKANIE

■ **WYNAJEM MIESZKAŃ W PRUDNIKU, TEL. 606 479 229.**
(15/21)

LOKALE

■ **SPRZEDAM KAMIENICĘ - DWA PIĘTRA Z LOKALEM UŻYTKOWYM NA PARTERZE I TARASEM, W CENTRUM PRUDNIKA. TEL 603 193 644.**
(21/21)

GARAŻE

DO WYNAJĘCIA

WARSZTATY SAMOCHODOWE, GARAŻE, POW. MAGAZYNOWEJ
o pow. od 18 – 500 m2.
Na terenie ogrodzonym monitorowanym i dozorowanym w Prudniku
692 326 417

ROLNICTWO

■ Kupię maszyny rolnicze, ciągniki, przyczepy. Tel. 602 811 423.
(4/21)

OKNOPLAST
spójrz w przyszłość

PIXEL
DOSKONAŁOŚĆ DO KWADRATU

Doskonałe połączenie elegancji, estetyki i nowoczesnych technologii, zapewniające nawet 22%* więcej światła w pomieszczeniu.

www.oknoplast.com.pl

TAL-BUD
Partner Handlowy OKNOPLAST
Prudnik, Plac Zamkowy 8
tel. 77 436 55 61

* Wartość uśredniona zysku światła szyby w oknie PIXEL wyposażonym w słupek ruchomy z klamką centralną w stosunku do standardowych rozwiązań okien ze słupkiem ruchomym.

MOTORYZACJA

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ
531 666 333

■ Kupię **STARE MOTOCYKLE I SAMOCHODY:** WSK, MZ, Simson, motorynka itp., Fiat, Polonez. Tel. 721 029 688. (20/21)

NAUKA

■ www.naukaplywania.prudnik.pl, tel 664 770 969 (2/21)

MEDYCYNA

■ Gabinet Fizjoterapii, ul. Sobieskiego 2, tel. 793 150 681, usługi: masaż, drenaż limfatyczny, elektroterapia, pole magnetyczne, laseroterapia, terapia manualna. Możliwy dojazd do domu pacjenta na terenie Prudnika. (1/21)

PRACA

■ Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech – ubezpieczenie i wysokie zarobki – PRO-SENIOR (KRAZ 6933) – Tel. 668 546 354, 77 442 83 38.
(12/21)

■ **ZATRUDNIĘ DIAGNOSTĘ NA PODSTAWOWĄ ORAZ OKRĘGOWĄ STACJĘ KONTROLI POJAZDÓW W KORFANTOWIE. TEL. 505 428 759. (22/21)**

Ogłoszenia drobne przyjmujemy w siedzibie redakcji gazety przy ul. Kosciuszki 13a w Prudniku (pon.-pt. 8-16) oraz mailowo.

Ogłoszenie drobne zlecić możecie również wysyłając SMS o treści „TPR." + tekst ogłoszenia (bez polskich znaków) na numer:
7643 (7,38 zł z VAT) - aby zamówić 1 publikację
79567 (11,07 zł z VAT) - aby zamówić 2 publikacje
91983 (23,37 zł z VAT) - aby zamówić 5 publikacji

OGŁOSZENIA DROBNE DO NAJBLIŻSZEGO NUMERU PRZYJMOWANE SĄ DO WTORKU DO GODZ. 10.00

eprasa.pl ae0fe84f88

WYWÓZ STARYCH MEBLI
AGD/RTV I KOMPUTERÓW
KOMPLEKSOWE OPRÓŻNIANIE MIESZKAŃ DOMÓW, STRYCHÓW, PIWNIC I GARAŻY
508 821 418

TU KUPISZ
DOBRY WĘGIEL
P.U.H „MAR-POL"
ul. Zielona 3
48-200 PRUDNIK
OFERUJEMY:
WĘGIEL LUZEM
WĘGIEL WORKOWANY
DREWNO ROZPAŁKOWE
0zł TRANSPORT GRATIS!
77 436 19 63

URZĄD PRACY

Powiatowy Urząd Pracy w Prudniku

Prudnik, ul. Jagiellońska 21
tel. 77 436 23 04
77 436 37 82

SPRZĄTACZKA BIUROWA - utrzymywanie w czystości pomieszczeń biurowych i mieszkalnych. Praca w Głuchołazach **PRACOWNIK GOSPODARCZY** - drobne remonty, modernizacja obiektu. Praca w Głuchołazach **PRACOWNIK BIUROWY - SPRZEDAWCA INTERNETOWY** – prowadzenie sprzedaży internetowej., praca w Głuchołazach **ELEKTRYK** – praca na terenie Niemiec przy instalacjach elektrycznych **POMOC KUCHENNA** – przygotowywanie posiłków. Praca w Głogówku **KIEROWCA DO ROZWOZU PIZZY** – praca w Głogówku **PRACOWNIK GOSPODARCZY** - umiejętność pracy z wózkiem widłowym, mile widziana umiejętność wykonywania prac konserwatorskich, prawa jazdy kat B., miejsce pracy Głogówek **PRACOWNIK BIUROWY** – wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B, obsługa komputera, mile widziana znajomość języka niemieckiego, praca w Górecznie **MAGAZYNIER** – praca w Prudniku **SPRZEDAWCA ARTYKUŁÓW CUKIERNICZYCH** – wykształcenie zasadnicze zawodowe, aktualna książeczka do celów sanitarnych. Praca w niepełnym wymiarze w Prudniku **KSIĘGOWA** – wykształcenie średnie , praca w Górecznie **PRACOWNIK PRODUKCJI**- praca w Trzebinie **KIEROWCA KAT. C, MAGAZYNIER, OPERATOR MASZYN, OPERATOR MASZYN STOLARSKICH** – praca w Prudniku **PRACOWNIK PRODUKCJI** – obróbka elementów drewnianych na maszynach, praca w Szybowicach **TRENER PRODUKCJI, TECHNIK PROCESU, LIDER ZMIANY, KONTROLER JAKOŚCI, TECHNIK UTRZYMANIA RUCHU** – praca w Prudniku **PRACOWNIK PRODUKCJI** – praca w Prudniku **KIEROWCA MAGAZYNIER** – doświadczenie w zawodzie, praca w Głogówku **SPRZEDAWCA** – mile widziane doświadczenie, praca w Lubrzy **MONTER FOTOWOLTANIKI** – mile widziane doświadczenie, praca w Prudniku i Głogówku **KUCHARZ, POMOC KUCHENNA** – praca w Prudniku **SZWACZKA** – mile widziane doświadczenie praca w Głogówku **KONSERWATOR OGÓLNOBUDOWLANY , MONTER INSTALACJI WOD-KAN**- wykształcenie zawodowe, uprawnienia spawacza, uprawnienia gazowe – praca w Prudniku **PRACOWNIK OCHRONY** – wymagane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, praca w Prudniku

Powiatowy Urząd Pracy w Prudniku w dalszym ciągu prowadzi nabory wniosków w ramach **TARCZY ANTYKRYZYSOWEJ COVID-19** na niskooprocentowaną pożyczkę (art.15zzd i 15zzda) oraz dofinansowanie (art. 15zzb, 15zzc, 15zze, 15zze2) dla przedsiębiorców, którzy nie korzystali dotychczas z wymienionych form wsparcia lub skorzystali z nich w niepełnym wymiarze. **Wnioski można składać do 10 czerwca 2021r.** Ponadto **do 31 stycznia 2021 r.** przyjmowane są wnioski o dotację dla mikro i małych przedsiębiorstw (art. 15zze4) w ramach tzw. tarczy antykryzysowej 6.0. Więcej informacji na stronie internetowej www.pup-prudnik.pl

DREWNIAK
Głogówek, ul. Piotra Skargi 19
tel. 77/40-69-390, 608-093-320
PANELE PODŁOGOWE
ponad 100 dekorów - 40 od ręki
DRZWI WEWNĘTRZNE
PODŁOGI DREWNIANE
PODBITKI - DREWNO i PVC

Rol-Pol
POLSKA GRUPA GÓRNICZA
Rzetelna firma z 25-letnim doświadczeniem oferuje:
OPAŁ Z POLSKICH KOPALŃ
węgiel, koks, miał, pellet, ekogroszek
TRANSPORT GRATIS
przyjmujemy płatności kartą
Nasze punkty sprzedaży:
PRUDNIK tel. 77 438 77 16
BIAŁA tel. 77 438 75 45
OLBRACHCICE tel. 77 438 76 74
BŁAŻEJOWICE tel. 77 437 34 30
ŁĄCZNIK tel. 77 437 63 84
GŁOGÓWEK tel. 77 437 36 05

korkam
Lubrza, Szkolna 1a
507 180 475
www.korkam.pl
Szukasz inspiracji do swojego ogrodu? Polecamy kamienie ogrodowe dekoracyjne, grysy, otoczaki, płyty na ścieżki z Polski, Turcji, Włoch, Grecji.

P.P.U.H.
GALANT S.C.
twoje meble od 1989 r.
kuchnie na wymiar
meble pokojowe
zestawy wypoczynkowe
meble biurowe
szafy wnękowe pod wymiar
77 436 98 33, 77 436 29 77 meblegalant@o2.pl
Salon i studio kuchenne: Prudnik, ul. Prężyńska 9, zakład: Prudnik, ul. Młyńska 27

Adi Car
WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW
Usługi autolawetą
Ligota Bialska 37, 48-210 Biała
661 317 903
888 555 232

TBO
TBO Group sp. z o.o. przyjmie
osobę do pracy biurowej
związanej z akwarystyką i obróbką szkła
Zadaniem będzie przyjmowanie zamówień, kontrolowanie procesu produkcji, kontakt z klientem oraz podstawowe prace związane z księgowością tych zamówień.
Wymagana znajomość języka niemieckiego lub angielskiego.
Doświadczenie w tym kierunku będzie dużym atutem.
Poszukujemy również pracowników do produkcji akwariów i obróbki szkła.
Praca na terenie Prudnika, pełny etat.
Kontakt: 516 283 332 lub info@tbo.com.pl

ROZA
brukowanie
roboty ziemne
urządzanie zieleni
Piotr Basałaj
Prudnik, ul. Spokojna 7
tel. 695 282 333, 603 266 066
www.roza-bruk.pl
basalaj.piotrek@gmail.com

A & W
Kancelaria Podatkowa
czynne 8⁰⁰ - 16⁰⁰
Głogówek
ul. Młyńska 16
695 809 902 | aska4@op.pl
• księgi handlowe
• książka przychodów i rozchodów
• ewidencja ryczałtowa
• kadry i płace
• rozliczenia z US i ZUS
• dojazd do klienta po dokumenty

eprasa.pl ae0fe84f88

OAZA
HOTEL RESTAURACJA

48-200 Prudnik
ul. Zwycięstwa 2
tel. 77 406 84 80
77 406 84 81
www.hotelprudnik.pl

Hotel Oaza oferuje:
• bazę noclegową do 60 miejsc,
• 2 sale: bankietową na 100 osób oraz restauracyjną na 60 osób.
Organizujemy wesela, komunie, urodziny, stypy oraz konferencje.

NAUKA JAZDY
„PRAWKO" PAŚCIAK
Kat. A, A1, A2, AM
B, B+E, C, C+E, D
* Kwalifikacja wstępna
Szkolenia okresowe
608 399 194
www.prawko.edu.pl

Re-gat
Usługi pogrzebowe
Sprowadzanie zmarłych z zagranicy
509 938 737

FLYNET

najlepszy internet w regionie
FLYNET
Prudnik, ul. Prężyńska 17
77 55 20 800
internetprudnik
www.flynet.com.pl

Serwis ogumienia Kuliszewski Wulkanizacja
Prudnik, Prężyńska 36
czynne pon-pt 8-17
tel. 608 036 326
www.serwisogumieniaprudnik.pl
FIRMA Z WIELOPOKOLENIOWĄ TRADYCJĄ
super promocja na opony do 25% taniej
gwarancja na opony do 18 miesięcy
wymiana na nową również w przypadku uszkodzenia przez Klienta
naprawa dętek metodą na gorąco
W OFERCIE MIĘDZY INNYMI
Giti GitiSynergy 205/55R16 91H C A 68 dB
CST Medallion MD-A1 205/55R16 91V C B 71 dB
GT Radial Champiro FE1 205/55R16 91H C B 70 dB

GREENWOOD
PIELĘGNACJA I WYCINKA DRZEW

• wycinka i pielęgnacja drzew metodami alpinistycznymi
• zrąbkowanie gałęzi
• frezowanie (karczowanie) pni
• usługi wysokościowe i ogrodnicze
• 20 lat doświadczenia
Greenwood Andrzej Penar
501 607 880

Prudnik, ul. Prężyńska 26
tel. 77 402 20 44, 783 502 295
pn-pt 8:00-16:00
sob 8:00-13:00
NIECH BĘDZIE CIEPŁO
SKŁAD OPAŁU
• WĘGIEL I GATUNKU • WAGI ELEKTRONICZNE
• TRANSPORT GRATIS

SPRZEDAŻ I MONTAŻ
OKNA PCV
OKNA DREWNIANE
OKNA ALUMINIOWE
ROLETY WEWNĘTRZNE
ROLETY ZEWNĘTRZNE
DRUTEX
NAJLEPSZE OKNA
ZYSKUJESZ JAKOŚĆ (I UPOMINEK)
GAMA
GŁUCHOŁAZY ul. Konstytucji 3 Maja 17a, tel./fax 77 439 46 74
NYSA ul. Piastowska 26, tel./fax 77 448 43 53
WWW.OKNAGAMA.PL • GAMAOKNO@WP.PL • WWW.OKNAGAMA.PL • GAMAOKNO@WP.PL

BIURO RACHUNKOWE
Małgorzata Jaszczyszyn-Koniarska
• ponad 25 lat doświadczenia
• wysoki poziom świadczonych usług
• profesjonalna obsługa firm oraz osób fizycznych (zeznania roczne, również przez Internet)
Prudnik, ul. Batorego 29
Tel. 406 80 85, 602 712 926
biurorachunkowe@kronos.net.pl

DOM POGRZEBOWY
mgr inż. Grażyna Janus-Bartnik
tel. całodobowy
602 471 380

Prudnik ul. Dąbrowskiego 4 tel.77 436 23 71 | 77 436 20 13

WSKOCZ W SIODŁO
Stajnia Chocim zaprasza na naukę jazdy konnej dla początkujących i zaawansowanych, ogniska i bryczkę.
Prowadzimy też wypożyczalnię rowerów.
STADNINA KONI PRUDNIK
ul. Poniatowskiego 3a - tel. 77 436 32 06, 512 082 273

MJFILM JASZCZYSZYN
STUDIO FILMOWE
• kompleksowa realizacja filmów reklamowych dokumentalnych, teledysków, artystycznych
• filmowanie/zdjęcia z drona
• filmy i zdjęcia ślubne
• przegrywanie kaset VHS na płyty DVD
Prudnik, ul. Batorego 29
Tel. 889 746 118
email: biuro.mjfilm@gmail.com
www.mjfilm.pl

REGENERACJA WYROBÓW Z PIERZA
pranie, czyszczenie
KRZYŻKOWICE 50
tel. 77 436 09 88
kom. 698 840 820, 608 769 437

LACHOWICZ
KABINY PRYSZNICOWE
RABAT DO 50%
TYLKO DO WYCZERPANIA ZAPASÓW
Prudnik, ul. Kolejowa 59a
tel. 77 406 81 10

eprasa.pl ae0fe84f88

MEDYCYNA I ZDROWIE

Sklep Medyczny FIZJO-MED
.... Jesteśmy aby pomagać
REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ

- **Refundowane** Przedmioty Ortopedyczne i Pomocnicze (pieluchy, stomia); – Sprzęt sanitarny;
- Wyroby Przeciwżylakowe; - Materace Przeciwodleżynowe;
- Profesionalne Poduszki Ortopedyczne; - Ciśnieniomierze;

Prudnik, ul. Piastowska 64 w Prudnickim Centrum Medycznym
Poniedziałek - Piątek 8:00-15:00
Tel: 77 436-12-70 Kom: 697-383-768 Fizjo-Med Sklep Medyczny

OPTYKAn
Masz problem z widzeniem?
dla naszych Klientów
BEZPŁATNE BADANIE WZROKU
Prudnik, ul. Górna 2 (obok Metra)
77 436 04 00

GABINET CHIRURGII LASEROWEJ I KLASYCZNEJ, MEDYCYNA ESTETYCZNA
Sławomir Orkisz
SPECJALISTA CHIRURG
Usuwanie zmian skórnych, znamion, wrastających paznokci, przebarwień, zmarszczek, zmian posłonecznych, zmian naczyniowych i naczyniaków, esperal
NOWOŚĆ: OSOCZE BOGATOPŁYTKOWE - lifting twarzy
FIBRYNA w leczeniu schorzeń stawowych, łysienia i ran
Prudnik, ul. Kościuszki 15
rejestracja telefoniczna: 602 284 121

Prywatny gabinet lekarski
USG PRUDNIK
Renata FRANKE
specjalista chorób płuc
specjalista chorób wewnętrznych
BADANIA USG
• jamy brzusznej • tarczycy
• płuc i opłucnej • tętnic szyjnych
Rejestracja telefoniczna codziennie w godz. 17-19 605 202 535
Prudnik, ul. Staszica 4 (nad Apteką Alga)
www.pulmonologfranke.pl

KARDIOLOG
dr n. med.
Iwona Ossowska-Szymkowicz
Prywatny Gabinet Kardiologiczny
Głucholazy ul. Karłowicza 40
szpital MSW – AMBULATORIUM
ŚRODA PONIEDZIAŁEK
Echo serca
Testy wysiłkowe
Holter
EKG i RR
akredytacja indywidualna ECHO
REJESTRACJA 502 231 770

Jarosław Bugajski
Specjalistyczna Prywatna Praktyka Lekarska
specjalista chorób wewnętrznych
KARDIOLOG
Biała, ul. Opolska 18/1
Przyjmuje w czwartki - rejestracja 691 755 122
echo serca, holter EKG, holter ciśnieniowy, test wysiłkowy, USG brzucha i tarczycy.

ALERGOLOG
specjalista chorób płuc
LEK. MED. IWONA ROBOTYCKA - LENCZUK
PRZYJMUJE
Nysa, ul. Marcinkowskiego 2-4
Rejestracja Telefoniczna
77 448 00 33
606 928 653

CENTRUM STOMATOLOGICZNE
PRUDNIK, UL. KOŚCIUSZKI 15
KONTRAKT NFZ
NOWOŚĆ gaz rozweselający
poradnie czynne codziennie w godz. 8:00-17.00: stomatologia zachowawcza, higiena jamy ustnej, wybielanie zębów, ortodoncja, protetyka, leczenie i usuwanie zębów w narkozie (dla pacjentów niepełnosprawnych - w ramach NFZ), rentgen - zdjęcia wewnątrzustne, panoramiczne, tomografia 3D
REJESTRACJA 77 436 37 07 PORADNIA CHIRURGII STOM. 77 436 35 27 RENTGEN 77 406 46 32

OKULISTYKA, MEDYCYNA ESTETYCZNA
Bożena Orkisz
SPECJALISTA CHORÓB OCZU
Wizyty prywatne
plastyka powiek plazmą IQ, usuwanie guzków powiek.
Osocze bogatopłytkowe
lifting powiek i twarzy.
Prudnik, ul. Kościuszki 15
rejestracja telefoniczna: 77 436 02 01

Barbara Wężykowska-Więcek
psychiatra
Prudnik, ul. Staszica 4
rejestracja
696 020 254

Gabinet Fizjoterapii FIZJO-MED
Kompleksowa Rehabilitacja, leczenie Zespołów Bólowych Kręgosłupa i Narządu Ruchu metodami: Terapia Manualna, Suche Igłowanie z elemanetami akupunktury, Metoda PNF, Kinesio Taping, fizykoterapia.
15-letnie doświadczenie w pracy oraz międzynarodowe kursy pozwalają mi stosować skuteczne metody leczenia.
Prudnik, ul.Staszica 4
Nad Apteką Alga Farma mgr Jakub Misztak
1.piętro gabinet 3 Rejestracja tel: 501-653-768

Burmistrz Prudnika - Gminny Komisarz Spisowy

ogłasza otwarty i konkurencyjny nabór kandydatów na rachmistrzów spisowych wykonujących czynności w ramach prac spisowych związanych z przeprowadzeniem na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w 2021 roku spisu powszechnego NSP 2021.

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021 jest przeprowadzany w terminie od dnia 1 kwietnia do 30 czerwca 2021 r.

Termin składania ofert kandydatów na rachmistrzów ustala się od 1 do 9 lutego 2021 r.

Kandydaci na rachmistrzów zobowiązani są do wzięcia udziału w szkoleniu przeprowadzanym w trybie zdalnym.

Na rachmistrzów zostaną powołani kandydaci, którzy uzyskają najwyższy wynik z egzaminu. Do wykonywania czynności związanych z NSP na terenie Gminy Prudnik powołanych zostanie 11 rachmistrzów

Oferty należy składać na formularzu – „oferta kandydata na rachmistrza spisowego", który jest dostępny na stronie www.bip.prudnik.pl w zakładce Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021 i dostarczyć na adres Urzędu Miejskiego w Prudniku 48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 3, osobiście, poprzez platformę e- puap lub pocztą.

Informacja dotycząca naboru znajduje się na stronie internetowej www.bip.prudnik.pl, informacji udzielają również pracownicy Gminnego Biura Spisowego pod numerami telefonu 77 406 62 08/09 lub e-mail nsp@prudnik.pl.

PRACOWNIA OPTYCZNA
ANNA ORKISZ
Prudnik, Przychodnia MEDICUS II p przy Poradni Okulistycznej
578 976 386
czynne:
Poniedziałek - piątek 8:00-15:00
Wtorek 12:00-18:00

PRYWATNY SPECJALISTYCZNY GABINET STOMATOLOGICZNY
SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ LEKARZ STOMATOLOGII OGÓLNEJ
DANUTA JURCZAK-RASTELLI
SPECJALISTA STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ LEKARZ STOMATOLOGII OGÓLNEJ
WANDA JASTRZĘBSKA-JURCZAK
Usługi:
• implanty zębowe
• stomatologia zachowawcza
• profilaktyka
• higiena jamy ustnej
• protetyka (protezy, korony, mosty)
• chirurgia stomatologiczna
FIBRYNA W CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ
Prudnik, ul. Moniuszki 5/1 | tel. 506 153 396, 77 436 26 24
www.dentystaprudnik.pl | e-mail: stomatologprudnik@gmail.com

eprasa.pl ae0fe84f88

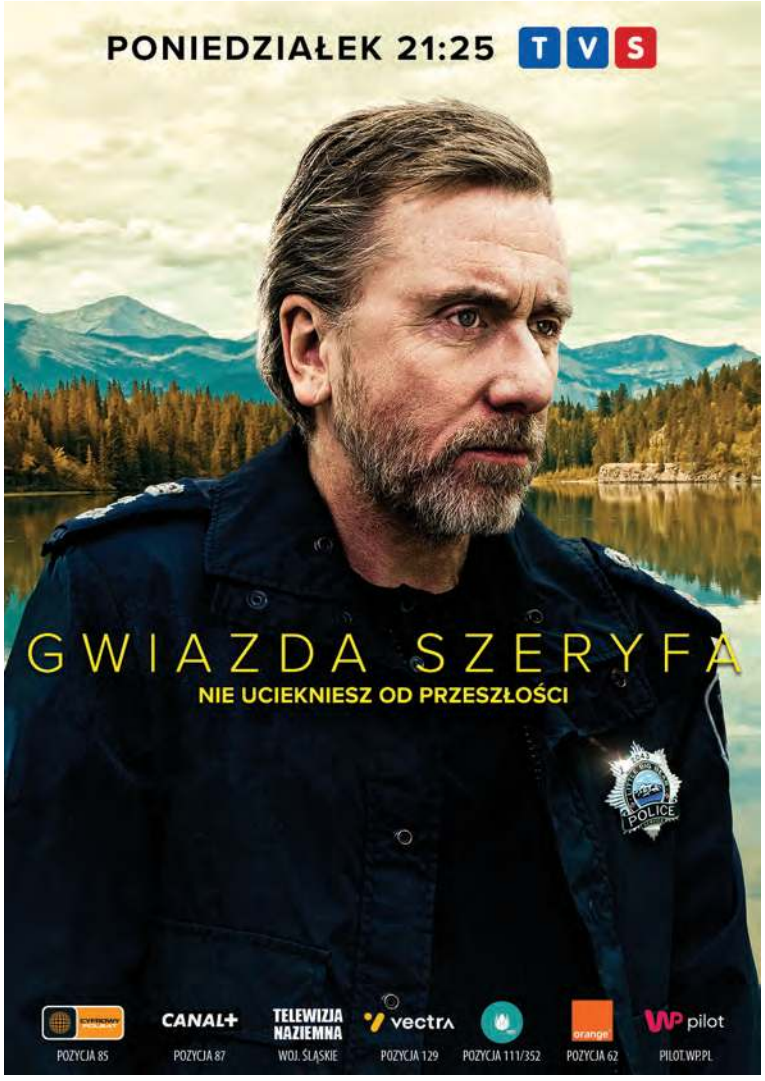

Informacja

Burmistrz Prudnika informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Prudniku przy ulicy Kościuszki 3, dnia 3 lutego 2021 r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy oraz wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia w drodze aportu, tj. nieruchomości niezabudowanej położonej w Prudniku przy ul. ks. Skowrońskiego, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków na mapie nr 6 – obręb Prudnik numerem pomiarowym 2147/2138 o pow. 0,1891 ha.

Wykazy te zostały zamieszczone na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Prudniku (BIP) www.bip.prudnik.pl.

eprasa.pl ae0fe84f88

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU NA ZBYCIE NIERUCHOMOŚCI

Burmistrz Prudnika informuje o ogłoszeniu przetargu na sprzedaż nieruchomości, stanowiących własność Gminy Prudnik.

Przetarg po raz pierwszy:

Nieruchomość niezabudowana położona przy ul. Dąbrowskiego w Prudniku

1) Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz ewidencji gruntów i budynków: księga wieczysta Nr OP1P/00047762/6 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Prudniku, V Wydział Ksiąg Wieczystych. Nieruchomość oznaczona w ewidencji gruntów i budynków na mapie nr 5 – obręb Prudnik, jako **działka nr 2750/3,** właściciel Gmina Prudnik.
2) Powierzchnia nieruchomości: działka nr 2750/3 - **0,1811 ha** (Bp).
3) Sposób zbycia nieruchomości: sprzedaż w drodze przetargu ustnego ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych do działki nr 2750/3, mapa nr 5, obręb Prudnik.
4) Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: **142.000,00 zł brutto.**
5) Przetarg odbędzie się w siedzibie organizatora: Urząd Miejski w Prudniku, ul. Kościuszki nr 3 piętro I -sala nr 117, **w dniu 9 marca 2021 roku o godzinie 10.00.**
6) **Wysokość wadium: 14.200,00 zł, termin wpłaty: do 2 marca 2021 r.**
7) Termin składania zgłoszeń uczestnictwa w przetargu wraz z wymaganymi dokumentami: **do 2 marca 2021 r. do godziny 15.15 w biurze podawczym Urzędu Miejskiego w Prudniku przy ul. Kościuszki 3.**

Lista osób zakwalifikowanych przez Komisję Przetargową do w/w przetargów zostanie wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Prudniku do dnia 5 marca 2021 r.

Ogłoszenie o wymienionych w niniejszym wyciągu przetargach zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Prudniku, ul. Kościuszki nr 3, 48-200 Prudnik, opublikowane na stronie Biuletynu Informacji Publicznej (BIP) Urzędu Miejskiego w Prudniku www.bip.prudnik.pl oraz w serwisie internetowym www.monitorurzedowy.pl.
Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Prudniku, ul. Kościuszki nr 3, 48-200 Prudnik, w Wydziale Mienia Gminy i Gospodarki Przestrzennej, pok. 20, tel. 77/4066252.

Burmistrz Białej

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Białej wywieszono na okres 21 dni od 3 luty 2021 roku do 24 lutego 2021 roku wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Biała przeznaczonych do sprzedaży, zamiany, dzierżawy oraz najmu:

- w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowego najemcy lokal mieszkalny nr 3 położony w budynku mieszkalnym w Białej przy ul. Kilińskiego 10 wraz z udziałem w działce ew. nr 1542 m.24
- w drodze bezprzetargowej na polepszenie warunków zagospodarowania działka ew. nr 187/5 km.2 o pow. 0,0139 ha położona w Miłowicach
- w drodze zamiany w celu regulacji granicy działka ew. nr 2129/1 km.24, obręb Biała o pow. 0,0165 ha
- przeznaczonych do dzierżawy na okres do 3 lat oraz najmu na czas nieoznaczony położonych na terenie Miasta Białej

Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży: tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białej ul. Rynek 10 oraz internet - strona www.bip.biala.gmina.pl- zakładka „Gospodarka nieruchomościami, Wykazy nieruchomości"
Osoby, którym przysługują jakiekolwiek prawa wynikające z przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami lub innych ustaw winne zgłosić swoje roszczenie w terminie 6 tygodni od daty wywieszenia wykazu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Białej.

Burmistrz Białej
Edward Plicko

Prudnickie Centrum Medyczne S.A.
48-200 Prudnik, ul. Szpitalna 14 | tel. 77 406 78 90
www.pcm.prudnik.pl

W związku z dynamicznym rozwojem Szpitala, Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Prudniku POSZUKUJE do współpracy LEKARZY:

Specjalistów chorób wewnętrznych
do pracy na oddziale, w tym dyżury

Pediatrów
chętnie para lekarska – do prowadzenia oddziału, w tym dyżury

Chirurgów
do pracy na oddziale i w poradni przyszpitalnej, w tym dyżury

Oferujemy:
- otwarte podejście do współpracy
- forma zatrudnienia: kontrakt / umowa o pracę / umowa zlecenie
- atrakcyjne i korzystne warunki finansowe
- możliwość mieszkania służbowego
- PIĘKNE GÓRY OPAWSKIE W PAKIECIE :)

Zapraszamy do kontaktu drogą mailową bądź telefoniczną:
(e-mail) **pcm@pcm.prudnik.pl**
(tel) **77 406 78 00**

Ustronianka sp. z o.o.
producent wód mineralnych i napojów poszukuje osoby na stanowisko

PRACOWNIK GOSPODARCZY - KONSERWATOR

Obowiązki:
- wykonywanie drobnych napraw budowlanych oraz instalacyjnych

Wymagania:
- wykształcenie minimum zawodowe
- pracowitość
- dyspozycyjność
- mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku.

Oferujemy:
- stabilne zatrudnienie w firmie o ustalonej pozycji na rynku
- dowozy pracownicze na trasie Prudnik – Biała
- możliwość przyłączenia się do ubezpieczenia grupowego

Miejsce pracy: Biała k. Prudnika

Kandydatów prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego na adres e- mailowy:
sekretariatbiala@ustronianka.com.pl

Dokumenty rekrutacyjne powinny być opatrzone następującą klauzulą:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 10 maja 2018 o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. 2018r. Poz. 1000 oraz Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE)2016/679 (RODO) z dnia 27 kwietnia 2016 r.). Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby przyszłych rekrutacji. Jednocześnie oświadczam, że zostałem/am poinformowany/a o dobrowolności podania danych osobowych oraz prawie dostępu do treści swoich danych i ich poprawiania."

eprasa.pl ae0fe84f88

POLEMIKA

O co tu chodzi?

Od jakiegoś czasu dziwią mnie publikacje pana Grzegorza Weigta o tematyce światopoglądowej – dziwi mnie zwłaszcza ich jednokierunkowość i brak riposty – i smutno to mówić – z przeciwnej strony barykady, odpierających ten tendencyjny obraz. Być może chodzi o jednostronny przekaz opinii, na który godzi się tzw. milcząca większość, spolegliwa, obojętna, zrezygnowana, ale i też zniesmaczona „warszawską wojną". Ja też jestem nią zniesmaczony, a przekaz pana Grzegorza Weigta poruszył mnie na tyle, że postanowiłem podzielić się swoimi przemyśleniami. Nie chciałbym jednak, aby były one postrzegane jako dolewanie oliwy do ognia, lecz jako odzew osoby dotychczas w tej ideologicznej hecy milczącej.

Janusz STOLARCZYK

Zaczęło się od artykułu o księżach pedofilach i kryjących ich obrzydliwe czyny biskupach, jakoby ofiarach nagonki na Kościół Katolicki (TP 22/2019, s. 29). Jak można było pominąć milczeniem fakt, że osoby powołane do prowadzenia dusz ludzkich, sprzeniewierzając się temu powołaniu, wykorzystują zawierzających się im maluczkich i manipulują nimi i ich bliskimi, aby ukryć własną podłość ? Tu nasuwa mi się tylko jedno zdanie z Pisma św.: Kto zaś zgorszy jednego z tych małych, którzy wierzą we mnie, lepiej będzie dla niego, aby mu zawieszono u szyi kamień młyński i utopiono go w głębi morza (Mt. 18,6). I nic ponadto. Nic.

Chrześcijańskie miłosierdzie nakazuje kochać nawet wroga i wybaczać mu siedemdziesiąt i siedem razy. Dlaczego nie można przyjąć do wiadomości i uszanować osób, które, ogólnie rzecz ujmując, mają odmienne skłonności seksualne i należą do grup kryjących się pod skrótem LGBTIQ? Postrzegam je jako borykające się (nieraz przez całe życie) z własną tożsamością, która poniekąd nadana im została od Boga, bo takimi je i ich stworzył, więc dlaczego próbuje się im na siłę przypisywać lewacką ideologię i deprawowanie dzieci? I czy to w ogóle nasi wrogowie?

W artykule Mroczny język ulicy (TP 47/2020, s. 25), pan Weigt sam pisze „Strajk Kobiet jest też szerszą formą walki z PIS-owskim rządem", i wbrew przywołanej ulicy wytacza „armaty" w postaci cytatów z filozofów i znowu na siłę przypina protestującym młodym ideologiczną łatkę nihilistów, hedonistów, neomarksistów, czy wręcz faszystów. A może młodzi mają po prostu dość rządowych sztuczek, kłamstw i manipulacji i przestali łykać propagandową paszę i znosić bez szemrania pozorne ruchy w najwyższych kręgach władzy? Ocknęli się z marazmu i co istotne: nie chcą nikogo zmuszać do mordowania nienarodzonych, lecz zachować dla siebie prawo wyboru w kwestii aborcji. A jak polskie państwo wspiera rodziców – a szczególnie samotne matki – którym rodzą się upośledzone dzieciątka, powszechnie wiadomo. Ciekaw jestem, czy TK w wyroku wydał zalecenia dla ustawodawcy, aby zmienić ten stan rzeczy?

Przedostatni artykuł pana Weigta Powrót do kołchozu (TP 49/2020, s. 23), na wstępie ustawiający treść pod ideologię, to czysty przekaz partyjny. Czy to ten właśnie kołchoz jedynie słusznej władzy ma na myśli autor? Nie jestem prawnikiem, więc nie będę się wysilał na argumenty prawnicze, wiem za to, że istnieją opinie mówiące o tym, że „dobre" zmiany ustaw, powoływania i orzekania nowych sądów/izb, mianowania sędziów, są obarczone wadami. Jak może partia wiodąca w szyldzie prawo i sprawiedliwość pozwolić sobie chociażby na cień wątpliwości co do prawości swoich poczynań? Z ich powodu PRAWO i SPRAWIEDLIWOŚĆ się dewaluują, zostają jedynie puste skorupy ważkich słów. Praworządność polega na respektowaniu i wykonywaniu orzeczeń niezawisłych i wolnych sądów. Jeżeli współstanowimy to prawo, to dlaczego nie chcemy go stosować ? Dlaczego nie wykonujemy orzeczeń TSUE – czyżby chodziło o stosowanie tylko nam wygodnych rozstrzygnięć? Tak jak nie ma dyskusji we wspomnianych artykułach, tak brakuje jej w kraju, w parlamencie, w samorządach, są jedynie pyskówki, wyzywania, obrażania i pycha dzierżących władzę. Są twierdzenia i uogólnienia, które z dialogiem nie mają nic wspólnego. Ani słowa o wydawanych bezmyślnie milionach i miliardach z naszych podatków, zero odniesienia do wynurzeń ks. Rydzyka o kapłańskich pokusach, z którego słów można wnosić, że owe pokusy zna z autopsji i być może im ulega. Ani słowa o karierowiczach i dorobkiewiczach na państwowych posadach jednocześnie najgłośniej krzyczących o Ojczyźnie i suwerenności, nic o nieradzeniu sobie w walce z pandemią. Tracimy na tym wszyscy, więc nie śledźmy tych nikczemności z założonymi rękoma, lecz budujmy wspólny dom. A my nawet chcemy z wielbicielem Rosji Orbanem rozwalać Unię Europejską od wewnątrz – Putin et consortes zacierają ręce i nam w tych samobójczych zapasach kibicują – ja za ich wsparcie i autorytarny kołchoz dziękuję. Jedynie słuszne: partię, ideologię, wersję historii, mity o wyższości nad innymi, wrogość do poszczególnych nacji, już przerabialiśmy. Tęskniący za takim systemem jedynie siebie i nas ośmieszają i pchają w u(ś)cisk Miszy.

Teraz jak na dłoni widać, dlaczego polskie państwo nadal istnieje: szeroko rozumiane kręgi władzy mają z tego istnienia osobiste korzyści – nie liczy się dobro wspólne, a kto chce działać dla dobra wspólnego, uważany jest przez cwaniaczków i karierowiczów za frajera (bo nie wykorzystuje okazji do wzbogacenia siebie i rodziny). Frajerami jesteśmy raczej dlatego, że z owoców swojej pracy i codziennego mozołu pozwalamy korzystać „wybrańcom narodu". A ci myślą tylko o sobie. Młodzi nazywają to państwem z dykty i tektury. Właśnie z uśmiechem i oprawą PR-ową oddaliśmy suwerenność pod rządy obcych państw, napisała niedawno europosłanka Beata Kempa, której eurosy z uposażenia i diet poselskich nie śmierdzą. Dobrze, że po hasłach kolegów z partii „weto, albo śmierć" nie rzuciła się w brukselskie progi, jak ongiś imć Rejtan. Po hucpach, które rządzący w kraju i reprezentujący nas w Unii wyprawiają, nikt by naszej suwerenności nie chciał, ani obce państwa, ani zaprzyjaźnione, bo z takim społeczeństwem i takimi elitami nie da się prowadzić żadnej polityki, ani wprowadzać spokoju, o dobrym bycie nie wspominając. Nawet, jeżeli sami się prosimy, aby nas wzięli i zrobili z nami porządek. A opluwając UE robimy do własnego gniazda, tak, bo ją współtworzymy, to nasza Unia i nasze Prawo. A kto się do prawa nie dostosowuje, jest pospolitym przestępcą. Tacy przedstawiciele nowych elit jak p. Piotrowicz, Pawłowicz, Kępa, Szydło, Sasin, Ziobro, Przyłębscy, Duda, Kaczyński i wielu innych, słowami i (bezkarnymi) czynami (czymże odróżniają się od p. Tuska, Kopacz, Sienkiewicza, Zolla, Arłukowicza czy Sikorskiego?) jedynie nam nasze wspólne państwo zohydzają, ludzie tracą nadzieję, że coś się zmieni na lepsze, bo niezależnie od elit, los Polski jest dla tych ostatnich jedynie pretekstem, a nie wyznacznikiem.

Dlatego rację ma pan Weigt pisząc pod koniec artykułu Syndrom papugi i kolejne granice (TP 51/2020, s. 24), że jest z innej rzeczywistości: z rzeczywistości czaro-białej, dostrzegającej tylko jedną stronę zwady, obruszając się tylko z lewackich wybryków niektórych prominentów. Proponuję więc, aby nie raczył nas więcej jedynie słusznym przekazem, bo ten płynie szerokim strumieniem z TVP itp., lecz udostępnił łamy tygodnika na wymianę poglądów (może na tej samej zasadzie jak p. senatorowi Czerwińskiemu lub sporowi radnego Kolbka vs. starosta Roszkowski). ■

A o co ma chodzić?

Grzegorz WEIGT

Trudno mi się odnieść do tego tekstu, bo w przeciwieństwie do moich czarno-białych wypowiedzi, pan Janusz Stolarczyk miesza wiele spraw, na dodatek w różnych miejscach przecząc sam sobie. Na dodatek z wieloma spostrzeżeniami się zgadzam, ale z innymi nie. Jednak szczegółowe odniesienie zajęłoby zbyt dużo miejsca. Nie jest zresztą potrzebne.

Dziwią mnie przykładowo takie kwiatki: pisze pan Stolarczyk o potrzebie stosowania ustanowionego prawa. Ale to w temacie „praworządności", bo już w kontekście ostatniego słynnego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego już nie. Sam przy tym zadaje pytanie: „Czyżby chodziło o stosowanie tylko nam wygodnych rozstrzygnięć?" No właśnie? W innym miejscu nawołuje pan Stolarczyk, aby „budować wspólny dom" (czyli ojczyznę). Dlaczego jednak nie widzi, że tzw. Strajk Kobiet, delikatnie mówiąc rozwala ten wspólny dom? Jednym grupom społecznym pozwala pan Stolarczyk krytykować („a może młodzi mają po prostu dość rządowych sztuczek"), innym zabrania, bo „robimy do własnego gniazda".

Generalnie zarzuca mi pan Stolarczyk, że piszę jednostronnie. Fajnie, tylko dlaczego sam posługuje się czarno-białym tekstem? Ja nie ukrywam, że piszę subiektywne felietony, Stolarczyk udaje, że jest obiektywny. Tak sobie założyłem, że na przekór powszechnemu i modnemu przekazowi będę pisał pod prąd. Ale to prawda, nie zgadzam się na banalizowanie przemocy i relatywizowanie bandytyzmu.

Wbrew temu, co pisze pan Stolarczyk udostępniamy łamy tygodnika bardzo szeroko. Od lat są tu dostępne liczne opinie i poglądy, z którymi się nie zgadzam, ale nie widzę potrzeby ich cenzurować. Pan Stolarczyk chciałby, żebym „nie raczył nas więcej jedynie słusznym przekazem". Tu okazuje się, że pisze w imieniu jakiś „nas". Jest oczywiste, że zabierając głos w sprawach światopoglądowych narażę się na krytykę (czy tylko?), ale na zakaz? Bo okazuje się, że jednak miałem rację z tym kołchozem.

W „TP" ukazują się opinie różnych osób, częste są felietony wyrażające subiektywne zdanie piszących. I ja też czasem korzystam z tej formy felietonowej, pisząc co sobie myślę (panu Stolarczykowi proponuję zajrzeć do jakiegoś leksykonu, aby sprawdził, co to jest felieton). Okazuje się, że to grzech. Dosłownie. Bo Janusz Stolarczyk powołuje się na Pismo Święte. M.in. o tym, że należy przebaczać bliźniemu. Dlaczego przy tym wyklucza mnie z tego planu i nie chce przebaczyć, za to że piszę, co myślę? Nie podoba się panu Stolarczykowi użycie przeze mnie cytatów, ale sam cytuje Biblię. Czyżby w myśl zasady, co wolno wojewodzie...?

Jeszcze tylko dwie krótkie sprawy. Kiedy jestem przeciw lewactwu, okazuje się, że jestem za PiSem? Wolne żarty. Co do TVP: od 11 lat nie oglądam telewizji i nie wiem, czym się tam raczy pan Stolarczyk. Współczuję, jeśli wpatruje się w szklany ekran, ale mnie to nie interesuje. Korzystam z internetu i widzę co tam jest.

Acha, jeszcze jedno, tego typu felietony piszę dużo dłużej niż sięga pamięcią (i wylicza w swoim tekście) pan Janusz Stolarczyk. Da Bóg, że będę też pisał dłużej niż sięga wyobraźnią. ■

ŚLADEM NASZYCH ARTYKUŁÓW

Reszta musiała obejść się smakiem

Wiadomo, co się stało z pulą pieniędzy niewypłaconych gronu pedagogicznemu powiatowych placówek oświatowych z okazji ubiegłorocznego Dnia Edukacji Narodowego

Damian WICHER

Przypomnijmy, nagrody wstrzymano po korespondencji wicestarosty do dyrektorów szkół. Pismo rozsierdziło środowisko nauczycielskie. Janusz Siano podczas grudniowej sesji Rady Powiatu przekonywał, że nie miało ono charakteru polecenia: - Z mojej strony padła jedynie sugestia.

Adresaci listu byli jednak innego zdania.

- Nagród w tym roku dla nauczycieli i dyrektorów nie będzie, ze względu na stan budżetu powiatu – podkreślał na jednej z komisji RP Wiesław Kopterski, dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Prudniku.

Pracowników szkół oburzył również fakt, że w tym samym czasie nagrody przyznano w Starostwie Powiatowym i jednostkach organizacyjnych. Najwięcej – 7 tys. zł – zainkasowała skarbnik powiatu, która później prosiła radnych o wyrozumiałość w sprawie braku nagród w szkołach. Wicestarosta Siano bronił portfeli urzędników: - Pracownicy starostwa należą do tzw. grupy pierwszego uderzenia. Bo to oni obsługują petentów przez cały okres covidu, narażając się na zakażenie. Nauczyciele którzy siedzieli w domach, nie narażali się tak, jak ci pracownicy.

Finalnie nagrody w oświacie wypłacono. Ale tylko 14 osobom. Najlepszym z najlepszych, albo – jak to określił organ prowadzący – szczególnie wyróżniającym się.

- Na koniec 2020 roku starosta prudnicki za szczególne osiągnięcia w pracy przyznał dla 3 nauczycieli nagrody na łączną kwotę 10.200 zł. Dyrektorzy szkół i placówek oświatowych za szczególne osiągnięcia w pracy przyznali 11 nagród w wysokości od 1.700 do 2.500 zł na łączną kwotę 23.020 zł – poinformował w styczniu wicestarosta Siano.

Reszta pedagogów oraz kadra kierownicza szkół musiała obejść się smakiem. Wiadomo już, co się stało z pozostałą częścią pieniędzy z odpisu na nagrody.

- Środki finansowe niewykorzystane na nagrody dla nauczycieli wobec trudnej sytuacji finansowej zostały przeznaczone na bieżące wynagrodzenia dla nauczycieli. Wzrost wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli od września 2020 r. w wysokości ok. 6 proc. skutkował w przypadku powiatu prudnickiego wzrostem wydatków na wynagrodzenia o ponad 400 tys. zł do końca roku 2020 – wyjaśnił wicestarosta Siano. ■

eprasa.pl ae0fe84f88

ANDRZEJ DEREŃ

Archiwum odkrywcy

MAGAZYN HISTORYCZNY

TAK BYŁO

Twierdza Zacheusza

W 1937 r. w najwyższym punkcie ogrodu klasztoru oo. franciszkanów w Prudniku – Lesie powstała „mała, widoczna z daleka budowla" (zapewne altana), którą nazwano „twierdzą Zacheusza" na pamiątkę zakonnika o tym imieniu. To on najczęściej pełnił nocną wartę w ogrodzie odstraszając miłośników franciszkańskich jabłek i gruszek. W czasach niemieckich położony na ustroniu klasztor był celem nie tylko częstych kradzieży, ale i dewastacji. Co najmniej dwa razy klasztorne kroniki i lokalne media donosiły o zniszczeniach drogi krzyżowej. W 1941 r. policja zwróciła franciszkanom pięć obrazów stacji drogi krzyżowej, które kilka lat wcześniej ukradł chory umysłowo mężczyzna. (o. A. Dudek, 2005) ■

TRAGICZNA HISTORIA WOJENNA

Benno, głogówecki „zielony husarz"

W 1816 roku miastami garnizonowymi były: Prudnik, Gliwice, Racibórz i Głogówek. Stacjonowały w nich regimenty konne, wchodzące w skład dywizjonów tworzących pułk husarski. Z historii kawalerii wiemy, iż te oddziały założono w roku 1808. Była to 3. Eskadra grafa Goetzena, nazwana – II Śląskim Regimentem Husarskim z 6. numerem pnia. Podlegał on 12. brygadzie w Nysie. Jedna eskadra posiadała 150 koni z jeźdźcami i 5. oficerów.

Henryka MŁYNARSKA

Informacje o życiu głogóweckich husarów zamieszczano w przedwojennej prasie. I tak dowiadujemy się z nich, iż w 1819 roku na czele eskadry, nazywanej potocznie „zielonymi husarami", stał mistrz Julius Westphal. Zieleń kurtki i ozdobne poziome sznurki z guzikami stworzyły przydomek kawalerzystów. Do roku 1878 husarzy mieszkali w kwaterach prywatnych, co zmieniło się dopiero wtedy, gdy wybudowano koszary. Konie doczekały się nowoczesnych pomieszczeń w 1835 roku, kiedy to miasto zadbało o to, by przy ulicy dzisiejszej Kościuszki zakupić teren do stworzenia ujeżdżalni i garnizonowych stajni.

Wielkie parady

Wielkie parady zielonej husarii odbywały się na rynku lub na przedzamkowym placu. Popisy kawalerii były atrakcją dla miasta. Starsi i młodsi chętnie przyglądali się musztrze. Ulubionym miejscem towarzyskich spotkań husarów był lokal „Pod zieloną gałęzią". Tam w towarzystwie dowódców, burmistrza i gwardiana, raczono się dobrymi węgierskimi trunkami, rozmawiano o polityce, tworzono anegdotki i dyskutowano o rasach koni. Tak było w czasach pokoju.

Niestety, druga połowa XIX wieku była czasem wojen. W roku 1866 oraz w okresie od 19 lipca 1870 do 10 maja 1871 żołnierze walczyli i ginęli za „króla i ojczyznę". Te krwawe lata brutalnie zmieniły bieg historii Europy. Przyczyną była chęć zjednoczenia Niemiec i osadzenie na tronie Hiszpanii księcia pruskiego Hohenzollerna. Na polach bitew walczyły źle dowodzone oddziały francuskie i dobrze wyszkolona, mobilna armia pruska. Cztery regimenty husarskie i cztery ułańskie z artylerią, piechotą i wojskiem technicznym obaliły cesarstwo francuskie. Po obu stronach były straty: 120 tysięcy Francuzów oraz 70 tysięcy Prusaków zabitych i rannych. Wśród nich byli „zieloni husarzy" z Głogówka i żołnierze z okolicznych wsi. W roku 1897 nazwiska poległych umieszczono na pomniku poświęconym cesarzowi Wilhelmowi I oraz żołnierzom, którzy oddali życie na wojnach w latach 1860, 1870, 1871.

Koń z martwym jeźdźcem

Jednym z bohaterów był Benno Langner, podoficer „zielony husar". Pochodził z rodziny należącej do Kościoła ewangelickiego, zamieszkałej w Tarnicy koło Niemodlina. Dziadek Gottlieb Langner z żoną Karoliną z domu Krause zmieniali miejsce zamieszkania, gdyż mężczyźni w tej rodzinie byli wojskowymi. Ojciec Benna, Julius Robert przyszedł na świat 17 kwietnia 1820 roku w Kłodzku i podobnie jak ojciec był podoficerem w tamtejszej kompanii. W 1850 roku matka Benna, Luisa Klinke, urodzona i wychowana w katolickiej rodzinie młynarza Josepha Klinkego w okolicach Grodkowa, wyszła za mąż za Juliusa Langnera. Małżeństwo zamieszkało w Nysie, gdzie stacjonowała 12 Brygada Kawalerii. Syn Hermann Benno Oskar przyszedł na świat 1 września 1850 roku w Nysie, lecz 20 lat później mieszkał już z rodzicami w Głogówku. Ojciec w tym czasie pracował w administracji Schloss Oberglogau, pełniąc funkcję naczelnika urzędu. Jego syn jako ochotnik zgłosił się do wojska i bra udział w wojnie z Francuzami.

Był rok 1870. W czasie starcia pod Orleanem podoficer Benno Langner wysłany na patrol w Ourcelles zginął trafiony w serce. W raporcie z 24. października zapisano, że koń husara wrócił do jednostki z nieżyjącym żołnierzem. Inni mieli szczęście wrócić do domów. Muszkieter Carl Suchan opisywał w listach o walkach w Paryżu, spotkaniu z cesarzem, grobie św. Genowefy, patronce stolicy. Peter Pohl i Anton Kaiser w wywiadach dla prasy opowiadali o trudach żołnierskiego życia.

Ewangelik na katolickim cmentarzu

Dopiero w 1892 roku założono w Głogówku cmentarz ewangelicki. Wcześniej chowano wyznawców tej gminy na cmentarzu katolickim. To na nim nagrobek Benna Langnera, „zielonego husarza" zachował się do naszych czasów. Jest okazały i bogaty w symbole. W zwieńczeniu pomnika znajdują się reliefy broni, nakrycie głowy żołnierza, stożkowate czako z foczej skóry oraz szabeltas, element ekwipunku żołnierza, płaska, skórzana torba wieszana na rapciach z szablą. Kiedyś czemuś służyła, ale w XIX wieku była już tylko ozdobą. Wyznaczały ją splecione litery FWP. Znaczyły „Fridericus Wilhelmus Rex". Na szabeltasach rosyjskich huzarów wyszywano literę N – Nikołaj, brytyjscy huzarzy VR - Viktoria Regina, zaś francuscy żołnierze z czasów Napoleona zdobili je imperialistycznym orłem i numerem regimentu.

W wieńcu splecionym z gałązek laurowych i dębowych widnieją imię i nazwisko zmarłego bohatera. Obok umieszczono dwa motyle należące do rodziny Rhopalocera z buławkorożnymi czułkami, zgodnie z prastarymi wierzeniami symbolizowały one nieśmiertelną duszę. Obok dat wyryto także zawołanie: „Zginął za króla i ojczyznę". Troskliwi i kochający rodzice umieścili na nagrobku jeszcze jedną informację: „Ziemskie szczątki przewieziono z Francji i 25 lutego 1871 roku pochowano na tutejszym cmentarzu".

Cieszy fakt, że zabytek w dobrym stanie po 150 latach zdobi głogóweckie lapidarium. ■

Nagrobek husarza fot. z 1870 r.

Wieniec chwały dla bohatera

Motyl symbolizujący duszę

Reliefy husarza

Husarz ze Śląskiego Regimentu

HENRYKA MŁYNARSKA (5)

eprasa.pl ae0fe84f88

GRZEGORZ WEIGT

Weekend

INFORMATOR KULTURALNO-ROZRYWKOWY

MUZEUM POLSKIEJ PIOSENKI W OPOLU

Konkurs dla dzieci

II Krajowy Festiwal Piosenki Przedszkolnej „Mini-Debiuty". Celem konkursu jest zachęcenie do stworzenia nowych piosenek dla najmłodszych i ich edukacja. Konkurs polega na napisaniu autorskiej, premierowej piosenki, w dowolnym gatunku muzycznym, jej wykonaniu oraz ewentualnej realizacji teledysku. Finał konkursu, czyli koncert laureatów, odbędzie się 4 czerwca 2021 r. w Muzeum Polskiej Piosenki, podczas którego zwycięzcy, oprócz nagród, otrzymają statuetki „Mini-Karolinki". Do udziału zaproszone są przedszkola publiczne i niepubliczne z całej Polski. Regulamin konkursu wraz z kartą zgłoszenia na stronie: www.muzeumpiosenki.pl.

KOMIKS NA STRONIE 24

Tytus i Papcio Chmiel

Grzegorz WEIGT

Wiadomość z początku tego roku: 21 stycznia zmarł Henryk Jerzy Chmielewski, popularny Papcio Chmiel, znany przede wszystkim jako twóca komiksu „Tytus, Romek i A`Tomek".

Henryk Jerzy Chmielewski (urodzony w 1923 roku w Warszawie, jak sam napisze w autobiograficznej książce „Urodziłem się w Barbakanie") to nie tylko znakomity grafik, wspaniały opowiadacz historii, o zacięciu pedagogicznym, ale także żołnierz Armii Krajowej, powstaniec warszawski. Jako harcerz, żołnierz i wybitny twórca doceniony został wieloma odznaczeniami, w tym kilkoma Krzyżami Zasługi. Ma na koncie książki, ogroną ilość publikacji prasowych i ponad czterdzieści albumów komiksowych.

Nie rysował tylko przygód „Tytusa", ale ta propozycja zyskała największą sławę. „Tytus" zadebiutowł na łamach „Świata Młodych" w 1957 roku, pierwsza książka z serii „Tytus, Romek i A`Tomek" ukazała się w 1966 roku, ostatnia, już pośmiertnie wydana w lutym tego roku. Jak widać z przekroju czasu, na tej lekturze wychowało się kilka pokoleń Polaków. To prawdopodobnie najpopularniejszy najdłużej wydawany i najbardziej oryginalny polski komiks.

Swego czasu, przygotowując do druku publikację pt. „Ziemia Prudnicka w komiksie" (wydało ją w 2012 roku Starostwo Powiatowe w Prudniku) zrobiłem historyjkę korzystającą z postaci komiksu Papcia Chmiela. Wówczas komiks nie zdążył wejść do publikacji. Dziś powraca jako hołd dla ojca Tytusa, a także wspomnienie Eryka Murlowskiego z Chrzelic. Ten pasjonat lokalnej histotii, sztuk walki i propagator jazdy na monocyklach zmarł 1 marca 2013 roku. ■

oglądaj na str. 24

KULTURA W SIECI, CZ. 1

Propozycje online ośrodków kultury

Ograniczenia związane z epidemią w bardzo dużym stopniu dotyczą życia kulturalnego. Na chwilę obecną możemy uczestniczyć w nim poprzez internet. Miejsc wartych odwiedzenia, czy zdalnego uczestniczenia jest dużo, a co aktualnie jest dostępne na ziemi prudnickiej?

Grzegorz WEIGT

Na początek aktualna informacja: możliwość otwarcia galerii sztuki i muzeów. Co do propozycji online, nie jest tego mało, mamy do czynienia z wieloma całkiem nowymi formami organizacji wydarzeń.

Prudnicki Ośrodek Kultury zaprasza m.in. na spotkania z literaturą pt. „LEKTURNIK". To działanie literackie, którego autorem jest dr Bartosz Suwiński. POK zaprasza on-line, już od 4 lutego, w każdy czwartek o godz. 17.00. Lekturnik jest krótką formą pisaną dotyczącą książek.

Zakończyły się CyberFerie, jednak dalej można korzystać ze zgromadzonych w sieci materiałów, np. warsztatów z homerecordingu, które prowadził Tomasz Kanas, instruktor muzyczny, realizator dźwięku POKiBP.

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Prudniku cały czas zaprasza na Historyczne Eksploracje. Ostatnio, w piątek 29 stycznia był temat: In memoriam - Papcio Chmiel to postać dzięki której pokolenia Polaków rozkochały się w przygodach Tytusa, Romka i A`Tomka. Słynna polska szkoła komiksu - oczywiście w ujęciu historycznym. Tu mamy pewną zbieżność... Tymczasem na najbliższe HE można wybierać między nowymi tematami.

Oczywiście biblioteka w Prudniku, tak jak inne placówki w powiecie, zaprasza do tradycyjnego odwiedzania i wypożyczania książek. Na profilu FB MiGBP w Prudniku co jakiś czas pojawiają się informacje o kolejnych nowościach.

Gminny Ośrodek Kultury w Lubrzy zaprasza na nowe spotkania z Doktorem GOKiem. Za każdym razem związane tematycznie z kalendarzem, np. ostatnie dotyczyło przygotowania prezentu na Dzień Babci i Dziadka.

W internecie (profil FB i na YouTube) można obejrzeć i wysłuchać Koncertu Noworocznego „Sucharscy Kolędują", który odbył się na sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Lubrzy 17 stycznia.

Konkursy plastyczne, fotograficzne skierowane do dzieci i młodzieży obecne są na internetowych profilach Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach, Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Głogówku, Gminnego Centrum Kultury w Białej i Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Korfantowie. Tylko korzystać. A już za tydzień kolejny przegląd kulturalnych możliwości na ziemi prudnickiej. ■

Nowa propozycja w POKiBP - Lekturnik - dziennik lektur, notes wrażeń i zachwytów, pamiętnik słów.

HTTPS://WWW.POK-PRUDNIK.PL/ (2)

Tomasz Kanas z warsztatami homerecordingu

Jako pomocnik Doktora Goka Joanna Cebula

HTTP://WWW.GOKLUBRZA.PL/ (2)

Sucharscy Kolędują w Gminnym Ośrodku Kultury w Lubrzy

HTTP://GCKBIALA.PL/

Joachim Kosz z nagrodami w konkursie w GCK w Białej

HTTP://WWW.BIBLIOTEKAPRUDNIK.PL/

Łukasz Kluza i bohaterowie Papcio Chmiela w Historycznych Eksploracjach

eprasa.pl ae0fe84f88

W KOMIKSIE WYKORZYSTANO POSTACI STWORZONE PRZEZ HENRYKA JERZEGO CHMIELEWSKIEGO

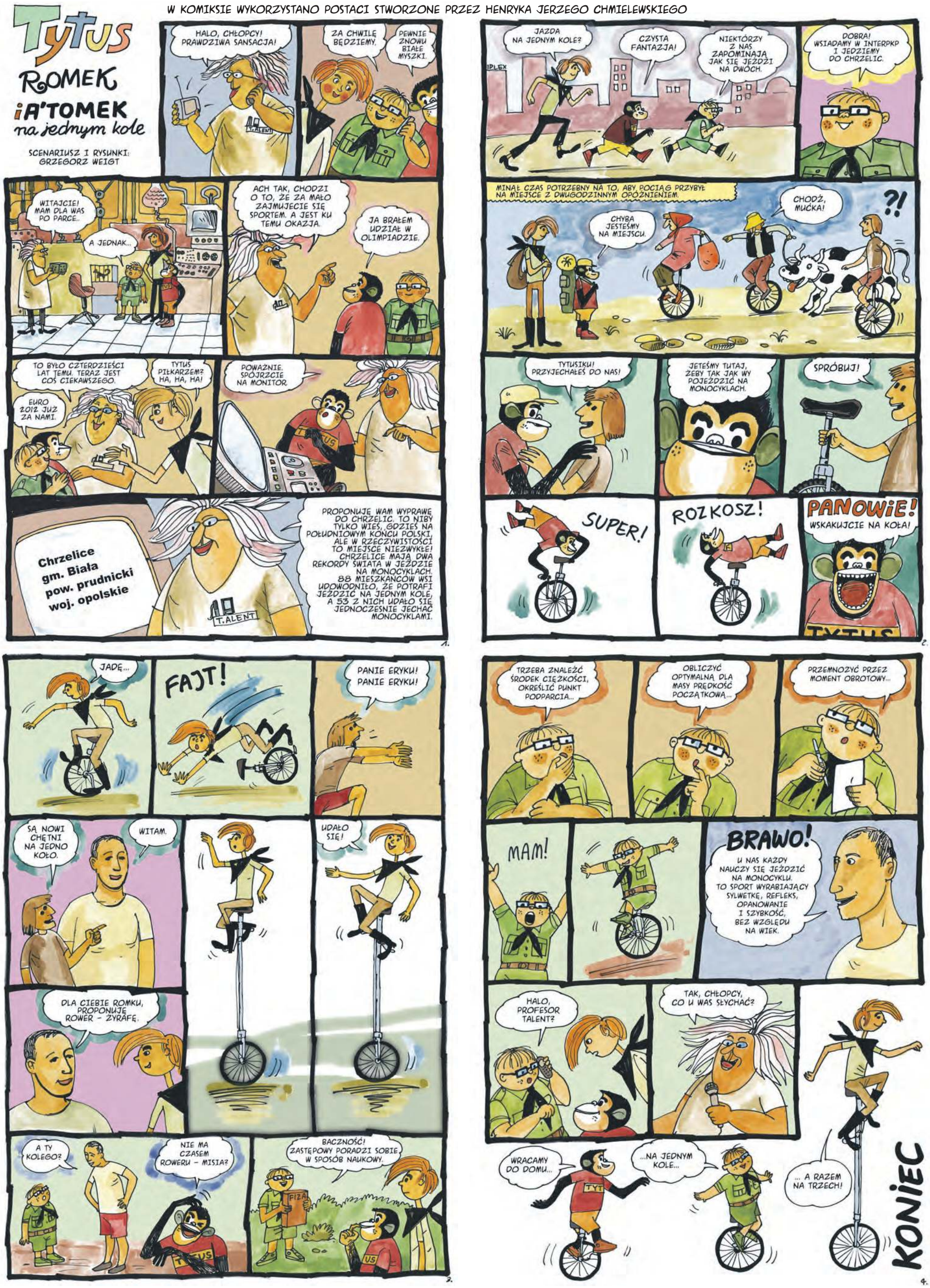

eprasa.pl ae0fe84f88

KU POKRZEPIENIU

Te fakty powinny nas wzmocnić

Okres od 1945 do 1989 (nawet 1991) roku w Polsce, to ponury, można powiedzieć absurdalny okres PRL-u. Dzisiaj problemy Polski Ludowej odbieramy często jako żarty, bo trudno zrozumieć, brak podstawowych towarów, niekończące się kolejki, niemożność wyjazdu za granicę, trudności w otrzymaniu mieszkania, pralki czy samochodu. Czasy PRL-u to jednak też mnóstwo ciekawostek.

Bożena TOKAR-MATKOWSKA

W latach 50. na wczasy otrzymywało się skierowanie, dominowały pojedyncze, bądź tylko dla matki z dzieckiem. Naród zmuszony był kombinować, waletowano tatę, bądź żonę i tak spano w jednym łóżku bez dostawki. Dzisiaj coś takiego jest niemożliwe. W 1953 r. tylko przez około 30 min nadawany był stały program telewizyjny, z czasem było go trochę więcej. Obecni seniorzy, z dostępem do telewizji wówczas, dobrze pamiętają, jak Bronisław Pawlikowski w programie „Miś z okienka" powiedział do wszystkich myśląc, że nie jest już na wizji: „A teraz, kochane dzieci, pocałujcie misia w ...".

W latach 60. do głosu dochodzi nowe pokolenie, które chce żyć nowocześnie. Następują zmiany w kulturze, modzie, stylu życia. Pozwolono artystom na większą wolność twórczą. Nastąpił rozwój sceny jazzowej i rozkwitła polska szkoła plakatu. Symbolem estetyki tamtych czasów były kolorowe neony rozświetlające polskie ulice. 3-osobowa rodzina mogła liczyć na lokal niespełna 30 metrów kwadratowych. Dominowały meble wielofunkcyjne takie jak tapczany, rozkładane fotele, pojawiały się meblościanki.

RYS. GRZEGORZ WEIGT

W latach 70. polscy studenci opracowali chałupniczą metodę obrabiania słomy makowej, to była polska heroina nazywana kompotem. W 1974 r. oddano do użytku Warszawską Radiostację Centralną w Gąbinie, która do 1991r. była najwyższym obiektem wzniesionym przez człowieka. Trwało to 17 lat. W tym czasie powstało też najwięcej nieruchomości w historii naszego kraju, takie było zapotrzebowanie, a było to budownictwo wielkopłytowe. Natomiast Przedsiębiorstwo Eksportu Wewnętrznego wprowadziło na rynek sklepy i kioski walutowe pod nazwą PEWEX, w których można było kupić za waluty wymienialne oraz specjalne bony, towary luksusowe, trudno dostępne, importowane oraz krajowe. Były to sklepy, można powiedzieć dla wybrańców narodu i marynarzy, ale każdy Polak też mógł tam kupić modne spodnie czy papierosy.

Lata 80. to okres dzikiej inflacji, przeciętna wypłata w wysokości 20 tys. zł. po kilku tygodniach, a nawet dniach traciła kilkukrotnie na wartości. Ludzie wtedy w domach trzymali papierowe pieniądze w pudełkach po butach, bo tyle ich było fizycznie. W tamtych czasach polscy milionerzy mocno musieli się gimnastykować, by nie stracić nagromadzonych zasobów.

W latach 90. większość z Polaków to milionerzy, w 1993 r. wprowadzono banknot 2 mln zł. W 1994/95 wprowadzono reformę walutową wynikającą z wysokiej inflacji. Starszym ludziom do dzisiaj jest trudno odciąć cztery zera po denominacji, bo z 2.000.000 pozostało w portfelu 200 zł. Luksusem było to, że każdy miał w czasach komunistycznych pracę. Obowiązywała prosta zasada „czy się stoi czy się leży dwa tysiące się należy".

Widzimy zatem, że były w tamtych czasach pewne wzloty, Polakom mogło wydawać się, że jest ok. Młode małżeństwa mogły liczyć na nieoprocentowane pożyczki. Nauczyciel mógł mieć dodatkowy pokój. Pracownicy dużych firm mieli tanie wczasy w ośrodkach zakładowych, a w szkołach były pielęgniarki, stomatolodzy, lekarze. Dzieci z rodzin chłopskich i robotniczych miały dodatkowe punkty przy przyjęciu na studia. Robotnicy, szczególnie z kopalni czy hut, dostawali w nagrodę talony na zakup samochodu albo lodówki. Ten fakt oczywiście należało jeszcze upolować i odstać w kolejce. Ale nie każdy chciał być robotnikiem i wtedy tu był poważny problem. Po 20 lat czekano na przydział telefonu albo mieszkania. Dodatkowe punkty na studia wtedy nie należały się.

Na szczęście, jak ktoś kupił lodówkę Mińsk, to miał spokój na 40 lat. Te artykuły się nie psuły, działały bez zastrzeżeń. Dopiero później zaczęto myśleć nad tym jak to zrobić, by kobiety częściej kupowały rajstopy, ręczniki, pralki itp. Ciekawe jest to, że stare auta jeżdżą do dzisiaj, a nowe zużyte utylizuje się. Świat gna do przodu nieuchronnie i każda dekada ma dobre i złe strony. Komuna nas uwsteczniła, można powiedzieć opóźniła nieco w rozwoju. Teraz już jej nie ma, na co więc można narzekać? Są kraje, które cenią naszą gospodarkę, jak również są kraje którym wszystko u nas się nie podoba. Zaczynają pojawiać się informacje, że Polacy są pracowici, wykształceni, uczciwi i rodzinni. Obcokrajowcy robią u nas zakupy, nawiązują kontakty biznesowe, wykupują wczasy. Na ulicach polskich miast słyszy się różne języki obce.

Jest dobrze i można sobie powiedzieć tak, aby ludziom żyło się lepiej, łatwiej i bezpieczniej należy współpracować i pomagać sobie nawzajem, nie zapominać o byciu patriotą, bo to jest jedyna rzecz, która wyróżnia nas z innych narodowości i pielęgnuje nasze dziedzictwo. ■

POEZJA

Kilka krótkich wersów

Na kilka aktualnych tematów. Ponownie gościmy u nas Edmunda Działoszyńskiego. I jego satyryczne wiersze, w których odnosi się on, jak to ma we zwyczaju, do bierzących spraw. Na początek hołd dla polskiego poety, w związku z ustanowiem przez Sejm RP roku 2021 Rokiem Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Jest nawiązanie do kolejarzy z Racławic Śląskich i jeszcze wspomnienie Bożego Narodzenia, ale w kontekście trwającej epidemii.

Edmund DZIAŁOSZYŃSKI

Rok Kamila Baczyńskiego

W złotym niebie dobry Boże
w którym ciszy biała nić
wysoko w niebiańskim dworze
czystej duszy pozwól śnić.

Zachwycała się zielenią
śpiewem jezior zmierzchu graniem
w ciemną noc przed zmartwychwstaniem
przeczuwała bliski świt.

Ziemię twardą móc przemienić
w mleczów miękkich płynny lot
wyprowadzać rzeczy z cieni
które prężą się jak kot.

Z ciężkim sercem przeżywałeś
ten zbrodniczy wojny czas
kiedy się żołnierzem stałeś
wróg Cię wyrwał spośród nas.

Nie były to twe marzenia
drażniły cię krwi opary
w kleszczach fatum przeznaczenia
młodość trawiona pożarem.

Wołasz „wyjmij mi z tych oczu
czas bolesny obraz dni"
Twoje słowo nam – osoczem
w czas pokoju blaskiem lśni.

Twa postawa w okna planie
to patriotyzmu wzór
obok wielu z Tobą stanie
tworząc wołający chór.

BOŻE NARODZENIE 2020

Pamiętam ten ogromny stres
żałoby rodzin zdroje łez
ów pandemiczny życia kres
obawę o najbliższych los
maseczki skrywające nos.

Osamotnienia czas i lęk
jednak kolędy miłej dźwięk
docierał do rodzinnych gron
że Bóg się rodzi grzmiał jak dzwon.

KOLEJARSKA BRAĆ

Wędrowania miłośnicy
w miejscowości Racławice
kolejarze ku granicy
ciuchcią wyruszają w świat.

Ustawiają tory wąskie
utwardzają miejsca grząskie
stąd gdzie Racławice Śląskie
wiedzie prezes dzielny chwat.

Kolejarz się nie zawaha
chce być tam gdzie czeska Praga
ale naprzód Osoblaha
serdecznie powitała nas.

eprasa.pl ae0fe84f88

ŻARTY

Dżok

Jasiu pyta tatę:
- Tatusiu, ile lat jesteś mężem mamy?
- Dziesięć.
- A ile jeszcze musisz?

Kobieta do mężczyzny:
- Proszę pana, pan na mnie kichnął!
- No i co z tego?
-Teraz ma pan obowiązek spędzić ze mną kwarantannę.

Na budowie majster mówi:
- Idź, kup małpkę.
- Co to jest małpka?
- Masz rację, kup pół litra...

Czym się różni humanista od balkonu?
- Balkon potrafi utrzymać czteroosobową rodzinę.

Gabinet dentystyczny. Pacjent w najdroższym garniturze, ze złotym rolexem wielkości talerzyka na przegubie, spinkami z diamentami jak wiśnie, ze stojącymi obok dwoma ochroniarzami o byczych karkach. Dentysta prosi na fotel i każe otworzyć usta. Patrzy, zagląda, wreszcie mówi:
- Ale w czym mogę panu pomóc? Bo tu same tylko złote zęby, diamentowe koronki... Coś niesamowitego! Czego pan ode mnie oczekuje?
- Sam pan widzi, doktorze, jak to wygląda - odpowiada pacjent. - Alarm chciałbym założyć. ■

OBYCZAJE

Z szacunkiem dla mundurowych

Oglądam wydarzenia w telewizji, ze zdziwieniem i zgorszeniem myślę o tym, jak czasem ludzie odnoszą się do funkcjonariuszy policji. To prawda, różna bywała przeszłość mundurowych i kawały były na ten temat. Ale teraz, to już inne pokolenie i ktoś musi pełnić takie, a nie inne obowiązki.

Daniela DŁUGOSZ-PENCA

Aby nosić mundur i mieć zatrudnienie w pracy, trzeba zdawać egzaminy ze sprawności fizycznej, psychicznej, socjologicznej i wiele innych, a także studiować, aby otrzymać uprawnienia do tej służby. Wszak policja, straż pożarna, służby mundurowe i wojsko, związane są z obroną państwa i obywateli oraz mienia społecznego – czyli służba zawodowa, jak lekarze, pielęgniarki, położne czy opiekunowie wszelkiego rodzaju.

Z niesmakiem patrzyłam, jak dyskutowano burzliwie o reakcji policji w czasie ulicznych zamieszek. Więc jak to? Można pluć na człowieka i mundur, uderzyć go, zaczepiać, poniewierać słowami i gestami, a on ma stać i nic? Zdarzało się przecież, że ludzie w mundurach, zwłaszcza policjanci, bronili napadniętych, czy osaczonych, tracili zdrowie i życie, przecież nie każdy może i chce być policjantem, jak lekarzem czy księdzem. Wprawdzie mali chłopcy chcą być strażakiem i policjantem,

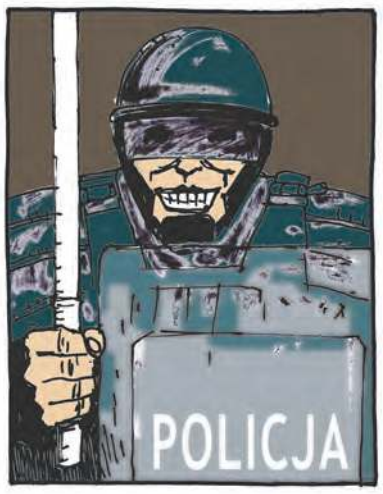

ale z wiekiem im to przechodzi. Myślę, że trzeba się istotnie zaangażować, aby ta praca była bezpieczna i skuteczna.

Obserwowałam kiedyś akcje policji w czasie wizyty papieża, nie tylko Jana Pawła II – tyle ludzi, duże miasta, masa policji ale był porządek i spokój. Uważam, że tym ludziom należy się szacunek i słowa uznania, bo w razie zagrożenia dzwoni się do policji i straży pożarnej. Widzę i słyszę, jak często na sygnale jedzie auto strażackie, policja i karetka pogotowia. Ci ludzie mają zbyt stresującą pracę a bywa, że po kilku latach pracy, czasem trudnej akcji, korzystają z poradni zdrowia psychicznego.

Tak myśląc po ludzku, to przecież w policji są też nasi synowie, mężowie, ojcowie – nie są niczyi, mają rodziny, które każdą trudną akcję przeżywają, troszczą się o ich bezpieczeństwo, bo bywa, że padają strzały i to nie z rąk policjantów. Oni też chcieliby żyć spokojnie; uczestniczyć w uroczystościach rodzinnych, towarzyskich, a bywa, że zadzwoni telefon i trzeba być na stanowisku – jak lekarz, czy inni mundurowi, jak choćby strażacy. Tych może społeczeństwo bardziej kocha, bo to często ochotnicy, znani wśród swoich, ale też mają bardzo trudną pracę z zagrożeniem życia, zwłaszcza przy pożarach, wypadkach śmiertelnych i innych wydarzeniach.

Zanim więc powiesz coś przykrego, oskarżysz czy ośmieszysz człowieka w mundurze, zwłaszcza policjanta to pomyśl – co by było, gdybyś ty potrzebował pomocy czy wsparcia, bo życie jest pełne niespodzianek. Osobiście nie miałam konfliktów z policją ale widziałam jak policjantki przekazywały upominki, paczki i rozmawiały z dziećmi z naszej świetlicy „Caritas". Robią pogadanki w szkołach i przedszkolach, pouczają o bezpieczeństwie nie tylko na drogach. Wzajemne sympatie, szacunek, zrozumienie i kultura daje więcej, niż wrogie nastawienie, zwłaszcza w rozruchach ulicznych, które nic dobrego nie wróżą, a konfliktują środowiska i społeczeństwo. Miejmy szacunek i zrozumienie dla ludzi w mundurach, bo na nich są symbole narodowe i odpowiedzialność za ład, porządek i bezpieczeństwo, a póki co, jesteśmy obywatelami jednej ojczyzny – Polski. ■

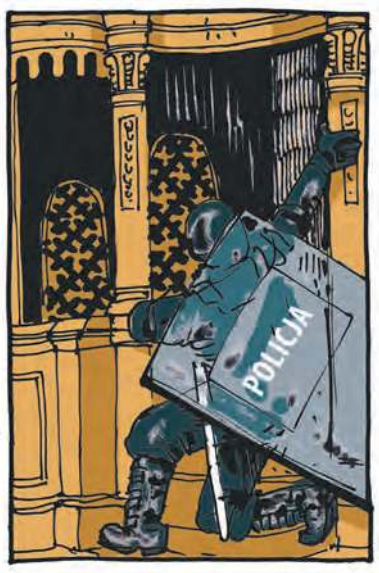

RYS. GRZEGORZ WEIGT

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Wytęż umysł

Sudoku - rozwiązanie tej łamigłówki matematycznej rodem z Japonii polega na wypełnieniu diagramu o wielkości 9x9 kratek, podzielonego na 9 części w taki sposób, aby w każdym wierszu, każdej kolumnie i każdym z 9 elementów znalazły się – bez powtórzenia – wszystkie cyfry od 1 do 9. Rozwiązywanie sudoku nie wymaga bycia orłem z matematyki, wystarczy odrobina cierpliwości i umiejętności logicznego myślenia, aby po kolei zapełniać kratki cyframi. Zabawa ta ma jedno prawidłowe rozwiązanie! ■

	1	2	7		3	6		
6				5				
3	5		9		8		1	
2	7						5	
		9	5		1	8		
	6						3	1
	9		2		4		6	7
	4	8		7				3
		6	3		9	5	4	

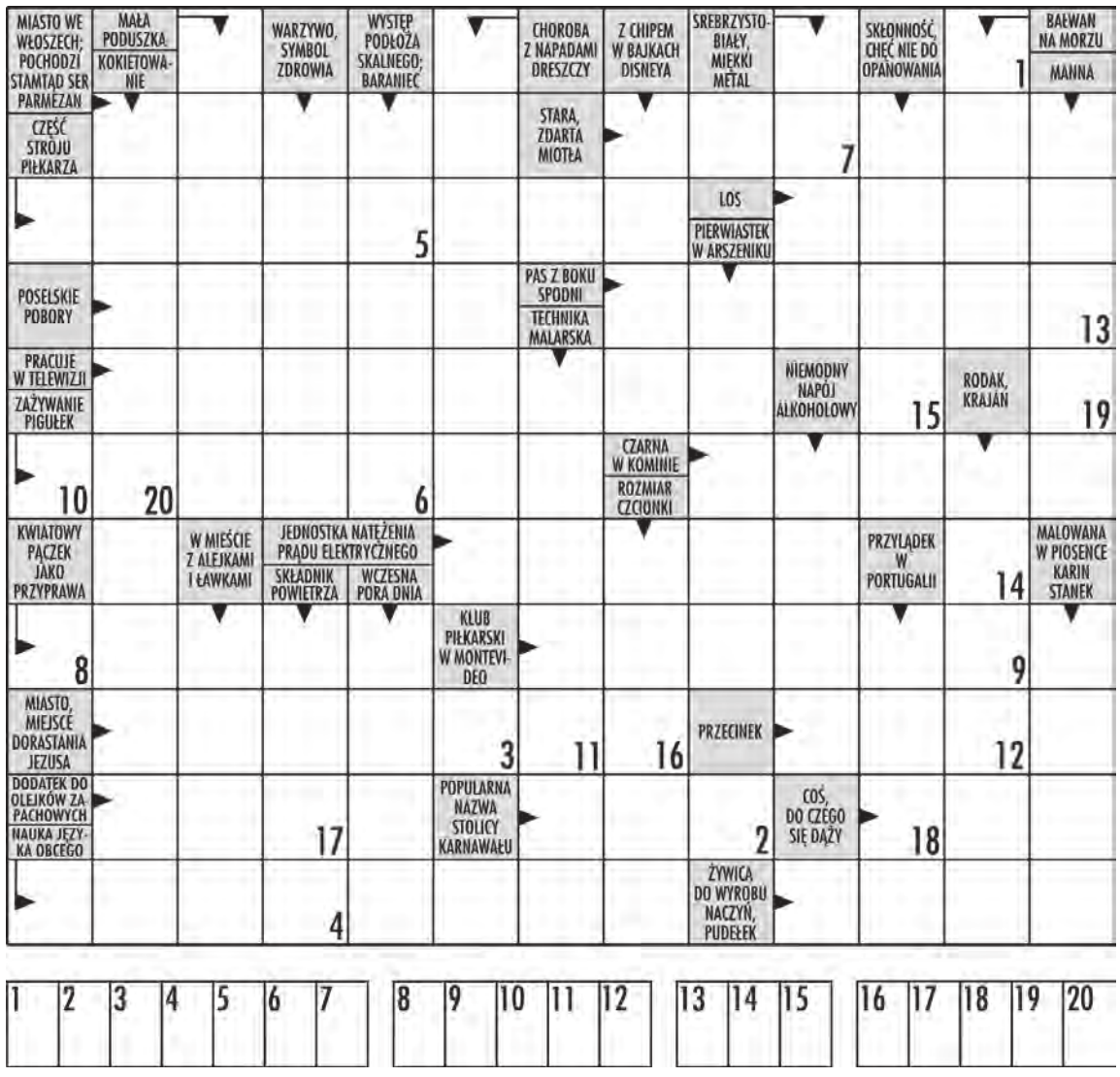

W krzyżówce panoramicznej litery z ponumerowanych pól utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

eprasa.pl ae0fe84f88

Sport

SPORTOWY TYDZIEŃ NA ZIEMI PRUDNICKIEJ sport@tygodnikprudnicki.pl

DERBY OPOLSZCZYZNY

AZS Opole – Pogoń Prudnik

6 lutego (sobota), godz. 17.30

transmisja w TVCOM.pl

KOSZYKÓWKA – SUZUKI 1. LIGA

„Widać na naszych twarzach uśmiechy”

Prudniczanie prowadzili już osiemnastoma punktami, ale bezcenne zwycięstwo wydarli dopiero w drugiej dogrywce. Oba zespoły siedemnastokrotnie zmieniały się na prowadzeniu, a jedenaście razy notowano remis.

Damian WICHER

21. KOLEJKA

Pogoń Prudnik 102
Śląsk II Wrocław 94 2d.
(26:21, 24:13, 14:20, 15:25, 1d.: 9:9, 2d.: 14:6)

POGOŃ: Kutta 4, Sanny 20 (2x3), Pisarczyk 24 (2x3, 6 zb.), Mordzak 13, Sroka 9 (2x3), Nowakowski 19 (1x3, 5 zb.), Madziar, Garwol 4, Janiak 9 (3x3, 5 zb., 7 as.) Trenerzy: Dominik Tomczyk, Tomasz Michalak.

ŚLĄSK II: Strzępek, Gordon 24 (3x3, 7 as.), Wójcik 3 (1x3, 5 zb.), Walski 14, Tomczak 19 (10 zb.), Żeleźniak 16 (2x3, 12 zb.), Bożenko 11 (1x3, 6 as.), Marchewka, Leńczuk 7, Rompa. Trenerzy: Dusan Stojkov, Tomasz Jankowski, Maciej Maciejewski.

SĘDZIOWIE: Paulina Gajdosz, Marek Januszonek, Tomasz Konopacki.

Najmocniejszą stroną Pogoni jest duże doświadczenie i ogranie na parkietach. Aby myśleć o pozytywnym wyniku, musimy przede wszystkim uważać na ich podkoszowych i rozgrywającego Grzegorza Mordzaka, który jest w stanie wykorzystać każdy błąd w rozegraniu. My z kolei będziemy szukać swoich szans w największej broni – młodości i spróbujemy ich zabiegać, bo do tego jesteśmy świetnie przygotowani – zdradził plan na piątkowe spotkanie Kacper Marchewka, obwodowy wrocławskiej drużyny.

Goście grali szybko i agresywnie, a wysokie krycie utrudniało pogonistom konstruowanie akcji. Czystych pozycji rzutowych w początkowej fazie meczu mieli jak na lekarstwo, jednak dzięki boiskowemu sprytowi i cwaniactwu wymuszali przewinienia. Wojskowi z kolei wykorzystywali swoją siłę fizyczną pod koszem i trafiali nawet z podwojeniem. Obie ekipy szły łeb w łeb do stanu 16:17. Pięć „oczek” z rzędu Wojciecha Pisarczyka, „trójka” Damiana Janiaka i kolejna zdobycz Tomasza Nowakowskiego zapewniły Pogoni prowadzenie 26:21 po pierwszej kwarcie.

W drugich dziesięciu minutach dobre zmiany dali Marcin Sroka i Patryk Garwol. Szesnastopunktowa przewaga miejscowych do przerwy (50:34) wynikała z rzutów dystansowych. Pogoń trafiła 6 z 12 prób, Śląsk żadnej z 11.

Trzecia kwarta rozpoczęła się od serii pudeł. Pierwsi przebudzili się przyjezdni. Wrocławianie poszli za ciosem i w 26. min odrobili ponad połowę strat (52:45). Niemoc Pogoni (zaledwie 2 punkty w tym fragmencie) przełamał z osobistych Nowakowski. Później zagraniami 2+1 popisali się Stanferd Sanny i Grzegorz Mordzak. Po trzydziestu minutach było 64:54.

W kwarcie numer cztery team z Dolnego Śląska rozrzucał się zza łuku i choć tym samym odpowiadał Sanny, w 35. min biało-niebiescy oddali prowadzenie (69:70), a dwie minuty później przegrywali nawet 72:75. Po „trójce” Janiaka (77:75) i layup’ie Pisarczyka (79:77) bliżej sukcesu znów byli gospodarze. Do dogrywki kilkanaście sekund przed końcem doprowadził podkoszowy Szymon Tomczak. Losy meczu w regulaminowym czasie gry mógł rozstrzygnąć Janiak, lecz piłka tylko obiła obręcz.

Dogrywkę lepiej rozpoczęli podopieczni serbskiego szkoleniowca, Dusana Stojkova (79:83). Po chwili trafił Janiak (82:83), a następnie genialnie „wjechał” pod tablicę Pisarczyk (84:83). Pogoń miała okazję odskoczyć nawet na cztery punkty, ale popełniła błąd 24 sekund. Po drugiej stronie nie pomyli się Kacper Gordon (85:86). Śląsk odzyskał piłkę, a faulowany Tomasz Żeleźniak przybliżył swój zespół do zwycięstwa (84:87). 17 sekund przed syreną bezbłędnie na linii rzutów wolnych spisał się także Pisarczyk (86:87). Taktycznie faulowany Sebastian Bożenko trafił tylko raz (86:88) i gracze Dominika Tomczyka stanęli przed ogromną szansą. Daleko od kosza sfaulowany został Pisarczyk. 33-letni skrzydłowy i tym razem wytrzymał próbę nerwów (88:88).

W dogrywce numer dwa ciężar gry na własne barki wziął Mordzak. 44-latek zdobył 6 z 14 punktów zespołu. Pogoniści uciekli na 96:90 i kontrolowali wydarzenia na parkiecie.

- Poza małymi przestojami graliśmy konsekwentnie swoją koszykówkę i to przyniosło końcowy sukces. Rywale nas doszli, natomiast doświadczenie jest po naszej stronie. Ja byłem spokojny, że w dogrywce wygramy – mówił po meczu Wojciech Pisarczyk. – Jesteśmy coraz mocniejsi, rośniemy w siłę. Widać na naszych twarzach uśmiechy, tego wcześniej brakowało. Każde zwycięstwo nas buduje. Jesteśmy naprawdę dobrym zespołem, a nasze miejsce w tabeli zupełnie tego nie odzwierciedla. W naszej grze niewiele się zmieniło. Poziom emocji się zmienił. Chcemy wygrywać. Cieszymy się koszykówką. Jesteśmy waleczni. To wszystko w nas było, tylko dopiero teraz się aktywowało. Szkoda, że tyle czasu straciliśmy.

Teraz przed drużyną z Prudnika wyjazdowe pojedynki z AZS-em Opola i Miastem Szkła Krosno. ■

SPONSOR TYTULARNY: GMINA PRUDNIK
SPONSOR GŁÓWNY: Grupa Azoty
SPONSORZY STRATEGICZNI: GÓRAŻDŻE, Cichon, Furnika, Lotto, Opolskie
SPONSORZY TECHNICZNI: COLO, ASIP, Ustronianka
SPONSORZY: POWIAT PRUDNICKI, BETULINA, FLYNET, Optima Medycyna, WELDSOL, Tygodnik Prudnicki, PZKosz, Prudnik, Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów, WA-BET, bardusch, kolgraf

SUZUKI 1. LIGA - MECZE

POZOSTAŁE MECZE 21. KOLEJKI

Miasto Szkła – Doral 94:77
(13:22, 24:16, 32:20, 25:19)
MIASTO SZKŁA: Czujkowski 22, Szczypiński 15, Wieloch 15, Oczkowicz 14, Krzywdziński 10, Żmudzki 10, Ciechociński 4, Konopatzki 4, Ciesielski, Łączyński, Walciszewski.
DORAL: Kowalski 19, Nowakowski 17, Ziółko 13, Krajniewski 10, Weiss 9, Nowicki 7, Szymański 2, Dawdo, Rogalewski.

Decka – GKS 65:73
(20:14, 17:16, 7:25, 21:18)
DECKA: Pawłowski 21, Dutkiewicz 17, Załucki 15, Majewski 6, Madray 4, Burczyk 2, Gonzalez, Pietras, Szymański.
GKS: Wrona 18, Kędel 17, Woroniecki 11, Stryjewski 10, Śpica 10, Trubacz 3, Karpacz 2, Mąkowski 2, Grochowski.

Górnik – Znicz 69:56
(20:10, 23:14, 11:18, 15:14)
GÓRNIK: Bojanowski 13, Malesa 13, Ochońko 12, Wróbel 9, Jakóbczyk 8, Cechniak 6, Durski 3, Ratajczak 3, Zywert 2.
ZNICZ: Kierlewicz 19, Szwed 14, Suliński 9, Proczek 4, Sobczak 4, Tyszka 4, Czosnowski 1, Dalkowski 1, Drewniak.

Dziki – Sokół 74:96
(16:21, 14:20, 25:28, 19:27)
DZIKI: Krefft 22, Gospodarek 20, Dębski 13, Grochowski 9, Jarmakowicz 4, Koźluk 4, Piliszczuk 2, Marchoff, Tokarski, Wojtyński.
SOKÓŁ: Małgorzaciak 30, Zaguła 18, Czerwonka 10, Fraś 10, Kulikowski 10, Pełka 9, Klima 5, Karolak 3, Majka 1.

Kotwica – Księżak 66:57
(15:14, 17:19, 12:17, 22:7)
KOTWICA: Dymała 20, Robak 18, Stankowski 7, Struski 6, Wątroba 6, Wyszkowski 5, Pawlak 4, Kruszczyński, Sadło.
KSIĘŻAK: Jakubiak 19, Grod 9, Kucharek 9, Leszczyński 8, Kobus 6, Bodych 4, Stopierzyński 2, Świderski.

WKK – AZS 89:72
(18:27, 28:11, 22:15, 21:19)
WKK: Kiwilsza 18, Jędrzejewski 13, Prostak 13, Sitnik 13, Patoka 9, Rutkowski 9, Koelner 6, Niedźwiedzki 4, Uberna 4, Grzeliński, Matusiak, Wilczek.
AZS: Brenk 17, Jankowski 11, Jodłowski 10, Krajewski 8, Lewiński 7, Skiba 6, Wilk 5, Piszczatowski 4, Szymański 4, Łabinowicz.

Wisła – Czarni 65:79
(16:18, 13:24, 15:25, 21:12)
WISŁA: Zgłobicki 21, Bogdanowicz 8, Chrabota 7, Krakowiak 7, Gorgoń 6, Rajewicz 5, Żaczek 5, Maj 3, Wojciechowski 3, Czyż, Hicks, Włodarczyk.
CZARNI: Śmigielski 21, Pieloch 15, Kordalski 13, Pabian 8, Kulikowski 7, Kurpisz 5, Słupiński 5, Musiał 3, Przyborowski 2, Kopciński.

ZALEGŁY

Księżak – Dziki 98:86 d.
(20:25, 23:21, 27:20, 12:16, d. 16:4)
KSIĘŻAK: Stopierzyński 20, Kobus 15, Bodych 12, Grod 12, Jakubiak 12, Leszczyński 12, Fatz 8, Kucharek 7.
DZIKI: Krefft 30, Gospodarek 17, Koźluk 10, Dębski 8, Tokarski 7, Jarmakowicz 6, Grochowski 5, Marchoff 3, Piliszczuk, Wojtyński.

TABELA I LIGI KOSZYKÓWKI

1. Czarni Słupsk	21	39	+219
2. WKK Wrocław	21	38	+164
3. Górnik Wałbrzych	21	37	+175
4. Sokół Łańcut	21	35	+259
5. GKS Tychy	21	34	+8
6. Księżak Łowicz	21	33	+39
7. Znicz Pruszków	21	33	+29
8. Dziki Warszawa	21	31	+29
9. AZS Opole	21	31	-35
10. Śląsk II Wrocław	20	29	-4
11. Miasto Szkła Krosno	20	29	-17
12. Kotwica Kołobrzeg	21	28	-72
13. Pogoń Prudnik	**21**	**28**	**-92**
14. Decka Pelplin	21	28	-108
15. Wisła Kraków	21	27	-186
16. Doral Kłodzko	21	21	-408

1-8 – play-off, 14-16 – spadek

22. KOLEJKA (6-7.02): Górnik – Księżak (w I rundzie: 81:93), Śląsk II – Miasto Szkła (przeł. na II rundę), Doral – Decka (91:98), Sokół – Kotwica (69:82), AZS – Pogoń (90:79, sob., godz. 17.30), Czarni – WKK (87:71), Znicz – Wisła (61:55), GKS - Dziki (84:62).

eprasa.pl ae0fe84f88

WYWIAD

Moja małżonka ma wielką cierpliwość

Rozmowa z Rafałem Bolibrzuchem, grającym wiceprezesem B-klasowego LZS-u Łąka Prudnicka

Damian WICHER

ARCHIWUM PRYWATNE

Rafał Bolibrzuch z rodziną. Wiceprezes LZS-u Łąka Prudnicka sprawuje też mandat radnego RM w Prudniku.

Dwadzieścia pięć punktów w jedenastu meczach i 3. miejsce po rudzie jesiennej. Satysfakcja czy niedosyt?

- Na pewno jest satysfakcja, chociaż gdzieś z tyłu głowy siedzą te dwie porażki i strata sześciu punktów.

- O ile remis z LZS-em Rzepcze można zapisać na plus, o tyle porażka w Kujawach chluby zespołowi nie przynosi. Na koniec rundy jesiennej przytrafiła się jeszcze przegrana w Czyżowicach...

- Tak, remis z Rzepczami można zapisać na plus, chociaż mecz był do wygrania, szkoda niewykorzystanych sytuacji, ale szanujemy ten punkt. Co do meczu wyjazdowego w Kujawach, to naprawdę nie był najgorszy w naszym wykonaniu, zaważyły indywidualne błędy oraz brak kilku chłopaków ze względu na pracę (pojedynek rozgrywany był w sobotę). Spotkania z Czyżowicami nie ma co komentować...

- Jaki cel przyświecał drużynie przed sezonem?

- Przed sezonem nikt nie zakładał, że będziemy tak długo liderem. Po przejęciu drużyny przez trenera Arka Zadrożnego cel był taki, aby zespół budować z naszych chłopaków, sukcesywnie wprowadzając młodych zawodników.

- Szkolicie młodzież?

- W naszym klubie od zawsze były drużyny młodzieżowe, jeszcze nie tak dawno mieliśmy drużynę juniorów młodszych i młodzików, co przy tym regulaminie rozgrywek nie jest łatwe, aby zebrać chłopaków z danych roczników na wiosce. Dlatego w młodzikach chłopcy trenowali z dziewczętami. Na dzień dzisiejszy mamy drużyny chłopców U-10 i dziewcząt U-8, grające turniejowo.

- LZS Łąka Prudnicka sportowo i organizacyjnie jest przygotowany na występy w klasie A?

- Organizacyjnie na pewno. Chociaż przydałby się remont obiektu. A sportowo... liczę na to, że ci młodzi chłopcy z domieszką doświadczenia, oddani ciężkiej pracy na treningach mogą stworzyć fajną drużynę. Mamy dobry zarząd z prezesem Wojtkiem Dancewiczem na czele. Kierownikiem drużyny jest Andrzej Gach, trenerem - Arkadiusz Zadrożny, no i ja jako wiceprezes. Jeszcze do niedawna w zarządzie był jako trener Rafał Brożek i Irek Pytel, którym serdecznie chciałbym podziękować za ich ciężką pracę z dziećmi i młodzieżą. Ten pierwszy przeprowadził się do Katowic, a Irek ze względu na chorobę zrezygnował. Życzę Rafałowi sukcesów, a Irkowi dużo zdrowia i siły.

- Jak sobie radzicie finansowo?

- Finansowo nie jest tak źle, ale to zasługa całego zarządu klubu oraz grających chłopaków. Wszystkie wyjazdy drużyny seniorskiej to jest nasz wspólny koszt, gdyż jeździmy swoimi samochodami. Co do młodzieżówek, to koszta przejazdu ponosi Gminne Zrzeszenie LZS i coś jeszcze zostaje na sprzęt. Wiadomo, że nie są to ogromne kwoty, ale zarząd oraz zawodnicy są zaangażowani w pozyskiwanie sponsorów, były nawet zbiórki złomu we wsi lub organizowane zabawy na rzecz klubu. Po prostu nie narzekamy, tylko działamy i co najważniejsze jest to praca społeczna, o czym może nie wszyscy wiedzą.

- Zawodnicy mają płacone za grę? Czy też wynagrodzenie stanowi przysłowiowa kiełbaska z grilla i chłodny napój?

- Nie, w klubie gramy z zamiłowania do piłki i dla swojej satysfakcji i nikt nie ma płacone.

- Działalność społeczna pochłania prywatny czas i nierzadko własne pieniądze.

- Nie ukrywam, tego czasu często brakuje w życiu prywatnym, choć teraz jest go więcej. Ale nie żałuję i nie szkoda mi niczego, po prostu to lubię i sprawia mi to wielką przyjemność i satysfakcję

- Małżonka nie goni Pana z boiska?

- Moja małżonka ma wielką cierpliwość, bo jeszcze nie tak dawno w domu wszyscy chodzili na piłkę. Córka Paulina grała w MUKS-ie, gdzie byłem kierownikiem, a dwóch synów w drużynie juniorów, których prowadziłem, do tego był zespół młodzików. Wyglądało to więc tak: dwa razy w tygodniu treningi dwóch grup, w sobotę - 3. liga kobiet z córką, niedziela do południa - juniorzy z synami, a poniedziałki - młodziki. W trakcie sezonu cały tydzień piłka. Pomimo tego, że żona nie jest wielką fanką futbolu, to czasami udawało jej się pokibicować. Dlatego korzystając z okazji chciałbym jej serdecznie podziękować za cierpliwość i wytrwałość oraz za to, że do tej pory to wytrzymuje. (uśmiech)

- Macie w klubie piłkarzy pokroju np. Marcina Rudzkiego, który przed dwudziestoma laty trafił z LZS Łąka Prudnicka do Pogoni Prudnik i do dziś jest jej podporą?

- Myślę, że tak. Chociaż w tych czasach trudno o zawodnika z takim zaangażowaniem, jak miało się kiedyś. Marcin Rudzki jest moim serdecznym kolegą – i z boiska, i z dzieciństwa. W piłkę graliśmy razem codziennie, wystarczył kawałek łąki tu za blokami. Pamiętam, że Marcin był bardzo szybki.

- I mógł występować nawet na szczeblu centralnym...

- Zgadza się. Z tego co pamiętam Marcin był zaproszony do klubu ekstraklasy z Grodziska Wielkopolskiego.

- Wracając do poprzedniego pytania, kogo warto wyróżnić?

- Wie pan, tak jak mówiłem, Marcin miał i ma swoją wartość. A u nas w klubie to jest jak w rodzinie i nie chciałbym nikogo wyróżniać, bo wszyscy są wartościowi. W drużynie mam dwóch synów - Jakuba i Piotra, brata Artura, kuzyna Dawida i szwagra Adama, który jest najstarszy w zespole (ten sam rocznik co Marcin Rudzki). I właśnie szwagier Adam Mykita był w kręgu zainteresowań trenera Matczaka z Pogoni Prudnik, jak był jeszcze młodym chłopakiem. Obecnie w juniorach Pogoni gra jego syn Kamil, wychowanek naszego klubu. Szwagier Adam do dziś zostawia serce na boisku, a jego wola walki jest przykładem dla młodych. No i na dodatek trener Arek też poniekąd jest ze mną spokrewniony. Tak więc pół drużyny to rodzina, dlatego nie ma kogo wyróżniać, bo można się poróżnić. (uśmiech)

- Jak Pana zdaniem będzie przebiegać runda rewanżowa i czy obawia się Pan, że pandemia koronawirusa może storpedować przygotowania i wiosenne rozgrywki klasy B?

- Na tę chwilę nie wygląda to dobrze przez covida. Amatorska piłka nie ma możliwości treningu, a gdy nie trenujesz, nie ma wyniku. Nie można się spotkać w hali lub na boisku. Wiem, że część chłopaków biega na własny rachunek. Jeżeli pandemia dalej będzie się utrzymywać wraz z obostrzeniami, to może być problem. Ale bądźmy dobrej myśli.

- Jeszcze niedawno w Łące Prudnickiej szkolono piłkarki, a MUKS Pogoń występował w 3. lidze kobiet. Co się stało z tym klubem?

- MUKS Pogoń istnieje, działalność klubu została tylko zawieszona. Tak jak nie jest łatwo z zawodnikami w męskiej piłce, to i w żeńskiej są problemy. Nie zbudujesz drużyny seniorskiej jak nie masz zaplecza. Większość dziewcząt w klubie była z rocznika 1999/2000. Zaczęły się studia, wyjazdy, praca... Ciężko było zastąpić je młodszymi, dlatego taka decyzja. Część dziewcząt została w powiecie i przeszła do Głogówka oraz do Opola.

- Dlaczego tak wielu piłkarzy woli występować w okolicznych LZS-ach, niż w prudnickiej Pogoni? Klub ze stolicy powiatu powinien być wizytówką regionu i przyciągać jak magnez.

- Cóż, myślę, że w Prudniku kilka lat temu zatracono szkolenie. Nie ma prawa bytu w tak małym mieście funkcjonowanie, a co gorsze rywalizowanie kilku klubów. Ktoś nie potrafił się dogadać odnośnie tego, aby stworzyć drużyny tylko przy jednym klubie z tradycjami, jaką jest Pogoń, utożsamiać już od młodego zawodnika z herbem klubu i szacunku do jego barw. Tylko tak zbudujesz silny zespół. Z tego, co się obserwuje to kolejnym problemem jest stawianie nawet przy młodzieżówkach na zawodników z Głubczyc czy Nysy. My musimy szkolić swoich chłopaków, aby mieć zaplecze na przyszłość. Oczywiście sam wiem jaka to jest ciężka i trudna praca, ale podstawową sprawą i najważniejszą jest atmosfera w drużynie, a z tego co mi wiadomo, to od jakiegoś czasu tego w klubie brakuje.

- A co Pan sądzi o sprowadzaniu cudzoziemców z Ameryki Południowej, Azji czy Afryki?

- Nic nie mam do obcokrajowców. Ale trzon drużyny muszą tworzyć zawodnicy miejscowi, reszta może być tylko uzupełnieniem, wzmocnieniem. Jestem zwolennikiem szkolenia i grania swoimi macierzystymi zawodnikami, dlatego zaplecze w klubie to podstawa, choć wiem że nie jest to łatwe, potrzeba wielu wyrzeczeń i ciężkiej pracy.

- Dziękuję za rozmowę. ■

eprasa.pl ae0fe84f88

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ (43)

75 lat prudnickiej Pogoni

Mieczysław MATCZAK

Przed piłkarskimi rozgrywkami w sezonie 2007/2008 i zbliżającą się reformą od następnego sezonu, kolejny raz rozbudzone zostały nadzieje kibiców na awans Pogoni do 4. ligi. Nadzieje kibiców były uzasadnione, bo w wyniku zapowiedzianej reformy z II grupy ligi okręgowej, do nowo powstałej 4. ligi opolskiej awansowały aż 4 drużyny! Od sezonu 2008/2009 najwyższa liga nazywała się ekstraklasą, a nie 1. ligą. Dotychczasowa 2. liga przemianowana została na 1. ligę i na tej zmianie nazwy najbardziej skorzystała Odra Opole, która w ubiegłym sezonie z trudem utrzymała się w 2. lidze. Cieszyli się dzięki wprowadzonej reformie również w Kluczborku, bo tamtejszy MKS „wskoczył" do 2. ligi. Do 3. ligi awansowało z Opolszczyzny aż 7 zespołów, w tym z tak małych ośrodków piłkarskich jak Leśnicy, Krasiejowa, Kotorza M. czy Chróścic. Następną w kolejności po wprowadzonej reformie była 4. liga opolska i szkoda, że w Prudniku zrobiono zbyt mało, aby skorzystać z wyjątkowo nadarzającej się okazji i awansować do wyższej ligi. O pechu mogła mówić Racławia, która uplasowała się tuż za czterema premiowanymi awansem zespołami.

Mimo kadrowego osłabienia Pogoń przystępowała do rozgrywek z myślą o czołowej lokacie, a nawet awansie do 4. ligi. Po 2 tygodniach treningów na własnych obiektach prudniczanie po raz pierwszy od kilkunastu lat wyjechali na obóz przygotowawczy do Pokrzywnej. Jednak z różnych względów nie wszyscy przewidziani do gry zawodnicy mogli uczestniczyć w tej formie przygotowań do sezonu. Na obóz wyjechała spora grupa młodych piłkarzy, wychowanków klubu, co dawało nadzieję na wiele korzyści już w najbliższym czasie. Szkoda, że Pogoń przystąpiła do rozgrywek w osłabieniu. Zabrakło utalentowanego M. Kamińskiego, który odszedł do Polonii Bytom, bramkarza Gładycha (studia), Z. Budzyńskiego i S. Muzyki.

Mimo kadrowego osłabienia wyniki meczów kontrolnych świadczyły o bardzo dobrym przygotowaniu do rozgrywek. Pogoń pokonała 4-ligowy Rzepin (okręg lubuski) 2:1 (Piskorz 2), Stal Ostrów Wlkp. 6:2 (Piskorz 4, Rudzki, Witek) i 4-ligową Polonię Nysa 4:0 (Piskorz 2, Heda, Klosowski).

Miała być walka o 4. ligę, a były trudności z utrzymaniem się w „okręgówce". W 7 pierwszych meczach Pogoń zdołała wygrać zaledwie jedno spotkanie - z Unia Krapkowice 2:1 (Rudzki, Kłosowski), i dwukrotnie zremisowała – z Dzierżysławiem 2:2 (Piskorz, Nowotny) oraz Głubczycami 0:0. Przegrała natomiast na własnym boisku z Obrowcem 0:1 i Rusocinem 1:4 (Mazur) oraz w Paczkowie 0:3. Później były jeszcze porażki w Cisku 2:4 (Mazur, Piskorz), Walcach 0:3, Grodkowie 1:2 (Mazur) i Pogoń zakończyła I rundę na odległym 11. miejscu.

TABELA PO I RUNDZIE

1. LZS Obrowiec	15	36	36:10
2. Victoria Cisek	15	31	40:14
3. Naprzód Niezdrowice	15	26	35:28
4. LZS Walce	15	25	25:23
…			
11. Pogoń Prudnik	**15**	**18**	**24:31**

Do rundy rewanżowej Pogoń przystąpiła w znacznym osłabieniu kadrowym. Do 4- ligowej Polonii Nysa wypożyczeni zostali Piskorz i Kłosowski - piłkarze z podstawowego składu.

- Zawodnicy chcą spróbować gry w wyższej lidze i nie należy utrudniać im takiej możliwości"- mówił po wypożyczeniu prezes klubu M. Wojciechowski.

Do Pogoni powrócił natomiast wychowanek naszego klubu P. Wesołowski, który występował w Polonii Nysa. Pogoń pozyskała również J. Szumlicza z Górnika Wesoła, wychowanka Fortuny Głogówek, i T. Stanka z Rodła Opole. Dużym wzmocnieniem dla drużyny był powrót S. Muzyki, który nie występował w rundzie jesiennej. W rundzie rewanżowej Pogoń spisywała się jednak gorzej niż źle. Pierwsze zwycięstwo odniosła dopiero w 13. kolejce spotkań w Racławicach 1:0 (Pogoda) i drugie z Grodkowem 3:2 (Maciuch, Bedryj, Sikora). Prudniczanie doznali aż 7 porażek, w tym z Finansem Reńska W. na własnym boisku 1:5 (Rudzki) i 3:6 w Mańkowicach (Rudzki, Maciuch, Bedryj) i ostatecznie zajęli odległe 13. miejsce, tuż nad strefą spadkową!

Pogoń zdobyła 30 pkt (16+14), na własnym boisku -18, na wyjeździe – 12. Strzeliła 44 bramki, w Prudniku – 25, na wyjeździe -19. Odniosła 6 zwycięstw, 10 razy zremisowała i poniosła 14 porażek. Na wyjeździe zwyciężyła tylko raz – z Racławią Racławice Śl.. W 7 meczach Pogoń nie zdobyła bramki. W 5 meczach zdobywała bramki z rzutów karnych: Rudzki 3 i Muzyka 2. Z rzutów wolnych strzeliła 4 gole: Bedryj 3 i Kłosowski 1.

STRZELCY

Rudzki 11, Maciuch 6, Ł. Mazur 6, Piskorz 5, Bedryj 4, Kłosowski 3, Szumlicz 3, Muzyka 2, Nowotny, Zając, Pietruszka, Pogoda, Sroka po 1.

POGOŃ: Jazowiecki (29 mecze), W. Bedryj (28), Maciuch (27), Jaszczułt (27), Rudzki (24), Zając (23), Pietruszka (21), Mazur (19), Pogoda (13), Szumlicz (14), R. Bedryj (14), Muzyka (13), Kłosowski (13), Piskorz (12), Wesołowski (12), Stanek (12), Witek (11), Kroczyński (10), Trojak (10), Galas (8), Z. Budzyński (7), Cieszyński (7), Jakwert (6,) N. Sznajder (6), Bajak (5), Sroka (4), Heda (4), Skałka (3), Sokołowski (3), Nowotny (2).

Każdy z piłkarzy mógł na boisku przebywać 2.700 minut. Jednym z powodów tak słabych wyników Pogoni była częsta nieobecność czołowych piłkarzy w rozgrywanych spotkaniach: Witka (bramkarz, 1.710), Nowotnego (2.665), Budzyńskiego (2.289), Trojaka (2.166), Pogody (1.775), Piskorza (1.632) i Kłosowskiego (1.587). Trenerem w I rundzie był E. Wydera, w II rundzie - D. Trojak. Kierownikiem zespołu był M. Jaszczułt.

LIGA OKRĘGOWA - SEZON 2007/2008

1. Victoria Cisek	30	67	86:34
2. LZS Obrowiec	30	64	66:25
3. GKS Grodków	30	59	62:47
4. Sparta Paczków	30	49	60:49
5. Racławia Racławice Śl.	30	45	47:35
6. LZS Rusocin	30	45	69:60
7. Naprzód Niezdrowice	30	44	57:60
8. Polonia Głubczyce	30	41	46:47
9. Finans Reńska W.	30	41	41:43
10. Orzeł Dzierżysław	30	40	59:51
11. LZS Walce	30	40	44:51
12. Czarni Otmuchów	30	37	54:68
13. Pogoń Prudnik	**30**	**33**	**44:62**
14. Unia Krapkowice	30	27	30:59
15. Atom Goświnowice	30	21	44:85
16. LZS Mańkowice	30	20	59:90

Do 4. ligi awansowały 4 zespoły, bliska awansu była Racławia, która rozgrywki zakończyła tuż za czołową czwórką.

Jeszcze gorzej od zespołu seniorów spisywali się juniorzy Pogoni. W słabiutkiej 2. lidze nasi młodzi piłkarze, bezpośrednie zaplecze seniorów, w sportowej rywalizacji na boisku zajęli przedostatnie miejsce w tabeli i spadli do rozgrywek na szczeblu powiatu! Na szczęście po wycofaniu się jednej z drużyn Pogoń szczęśliwie utrzymała się na tym poziomie rozgrywek. Lepiej szkolono juniorów w Walcach, Białej, Ścinawie N., a nawet w kilku mniejszych LZS-ach. Juniorzy Pogoni zdobyli o 51 pkt mniej od lidera z Kietrza, o 22 pkt mniej od Walec i o 14 pkt mniej od Białej.

2. LIGA JUNIORÓW - SEZON 2007/2008

1. Włókniarz Kietrz	26	73	101:16
2. Ruch Zdzieszowice	26	67	124:30
3. Victoria Cisek	26	46	77:76
4. LZS Walce	26	44	92:54
5. LZS Boguchwałów	26	39	55:55
6. Orzeł Dzierżysław	26	38	65:51
7. Zryw Pawłowiczki	26	37	70:52
8. Polonia Biała	26	36	61:61
9. Naprzód Niezdrowice	26	31	56:71
10. LZS Poborszów	26	25	34:86
11. Start Bogdanowice	26	23	52:113
12. LZS Ścinawa N.	26	23	55:79
13. Pogoń Prudnik	**26**	**22**	**40:70**
14. Racławia Racławice Śl.	26	17	31:128

Źle prowadzone od dłuższego czasu szkolenie juniorów niepokoiło tym bardziej, że w klubie nie było zespołu rezerwowego. Brak rezerw spowodował, że wielu piłkarzy nie widząc możliwości systematycznego udziału w rozgrywkach oraz kończących wiek juniora rezygnowało z dalszej gry lub zasilało pobliskie zespoły LZS.

CDN

PIŁKA NOŻNA

Z grodu Kraka nad Dunaj

Lukas Klemenz nie jest już zawodnikiem krakowskiej Wisły. 26-letni defensor, który pierwsze kroki w piłce nożnej stawiał na ziemi prudnickiej, przeniósł się na zasadzie transferu gotówkowego do Honved Budapeszt. Kontrakt obowiązuje do czerwca 2023 roku z możliwością przedłużenia.

Damian WICHER

Klemenz spędził pod Wawelem 2 lata. W Wiśle rozegrał łącznie 47 spotkań i zdobył jedną bramkę, która zapewniła krakowianom przełamanie (po dwunastu meczach bez zwycięstwa) oraz cenne trzy punkty w starciu z Pogonią Szczecin w sezonie 2019/2020.

- To był dla mnie zaszczyt zakładać koszulkę Białej Gwiazdy. Zawsze będę kibicował Wiśle! – napisał na Twitterze.

HONVED BUDAPESZT

Lukas Klemenz w barwach klubu ze stolicy Węgier

Honved Budapeszt aktualnie zajmuje 10. miejsce - tuż nad strefą spadkową – w tabeli ekstraklasy węgierskiej. Klubowym kolegą Klemenza jest m.in. Dominik Nagy, były napastnik Legii Warszawa.

Lukas Klemenz jest żonaty, ma dwójkę dzieci. ■

KARIERA JUNIORSKA

Fortuna Głogówek (2007), Sparta Prudnik (2007–2009), Fortuna Głogówek (2009–2010), Pomologia Prószków (2009–2010)

KARIERA SENIORSKA

Odra Opole (2011–2013), Valenciennes FC (2013–2015), Korona Kielce (2015), GKS Bełchatów (2015–2016), Olimpia Grudziądz (2016–2017), GKS Katowice (2017–2018), Jagiellonia Białystok (2018–2019), Wisła Kraków (2019–2020), Honved Budapeszt (2021–)

eprasa.pl ae0fe84f88

ŁUCZNICTWO

Elita sprawdzała formę w Prudniku

PZŁUCZ

Multimedalistka Magdalena Śmiałkowska w wolnym czasie maluje akwarelami, tworzy hafty, plecie makramy i prowadzi fb Śmiała Sztuka. Jest też uzdolniona muzycznie.

Sylwia Zyzańska i Oskar Kasprowski (oboje Łucznik Żywiec) wygrali halowe zawody kontrolne dla zawodników grupy szkolenia olimpijskiego PZŁucz Tokio 2021.

W hali prudnickiej ASIP strzelano z odległości 70 m. Reprezentanci Obuwnika nie startowali. Nie ma ich w kadrze narodowej seniorów. Najlepsi polscy łucznicy powrócą do Prudnika w połowie lutego. (w) ■

KOBIETY

1. Sylwia Zyzańska Łucznik Żywiec	1299
2. Natalia Leśniak Łucznik Żywiec	1293
3. Magdalena Śmiałkowska Społem Łódź	1288

MĘŻCZYŹNI

1. Oskar Kasprowski Łucznik Żywiec	1287
2. Marek Szafran Społem Łódź	1266
3. Jakub Banaszek BKS Bydgoszcz	1262

EKSTRALIGA FUTSALU KOBIET

6. KOLEKA

Rekord – Rolnik	**10:1**
AZS Kraków – Wanda	przeł.
Słomniczanka – Wierzbowianka	przeł.

7. KOLEJKA

Wanda – Wierzbowianka	2:8
Rolnik – AZS Kraków	**4:8**
Rekord – Słomniczanka	3:1

1. Rekord B.-Biała	7	21	58:12
2. AZS Kraków	6	12	29:18
3. Rolnik B. Głogówek	**7**	**7**	**23:43**
4. Wanda Kraków	6	6	12:35
5. Słomniczanka Słomniki	6	5	12:18
6. Wierzbowianka Wierzbno	6	3	21:29

ŚLĄSKO-OPOLSKA LIGA U-13, FINAŁ A

Smyk Prudnik – UKS Katowice 53:52
(18:3, 18:16, 11:15, 6:18)

Wiśniewski-Pęzioł, Sadlej 5, Pikuła 4, Łakis 14, Kozioł 4, Bandurowski, Wójs, Luda, Masternak 2, Ligęza 16, Kojdecki 8, Kraszewski.

1. Smyk Prudnik	**6**	**11**	**+149**
2. MOSM Tychy	6	10	+108
3. UKS Katowice	5	9	+184
4. MKKS Rybnik	5	9	+114
5. Stela Cieszyn	6	9	+33
6. MKS Dąbrowa G.	6	9	+12
7. MKS Katowice	6	6	-278
8. Jedynka Niemodlin	6	6	-322

OPOLSKA LIGA U-14

Smyk Prudnik – Start Dobrodzień 71:53
(22:14, 21:13, 16:11, 12:15)

Kalinowski, M. Sadlej 8, Pikuła 2, F. Sadlej 4, Kozioł 5, Ścibor, Bandurowski, Wójs, Ligęza 16, Jankiewicz 16, Kojdecki 12, Kraszewski 8.

1. MKS Strzelce Op.	8	13	+48
2. UKS Niemodlin	4	8	+115
3. Smyk Prudnik	**5**	**7**	**-48**
4. MKS Otmuchów	3	6	+116
5. Start Dobrodzień	6	6	-154
6. UKS Opole	2	2	-77

PLEBISCYT

Walka idzie o finał

Aby wskazać Najpopularniejszego Sportowca, Trenera, Sportowca-Juniora i Działacza Ziemi Prudnickiej 2020 roku, wystarczy wypełnić kupon lub wysłać SMS pod numer 72601 (koszt 2,46 zł z VAT), w treści wpisując odpowiedni prefix, a po kropce numer kandydata.

Kupony drukowane w „TP" przyjmowane będą przez cały okres trwania plebiscytu w siedzibie redakcji (w godz. 8.00-16.00). Przesyłać je można również pocztą na adres: 48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a. O terminowości oddania w ten sposób głosu decyduje data stempla pocztowego.

Nazwiska półfinalistów publikujemy poniżej. Druga runda potrwa do 12 lutego (piątek, godz. 12.00). Trzy kandydatury w każdej kategorii, które uzyskają najwięcej głosów w pierwszym i drugim etapie, weźmą udział w wielkim finale z zachowaniem dotychczasowej liczby punktów.

SMS-y o treści wskazanej przy wybranej kandydaturze można wysyłać na numer

72601 *(Całkowity koszt SMS-a to 2,46 z VAT)*

Regulamin plebiscytu znajduje się na www.terazprudnik.pl. Patronat nad zabawą sprawuje starosta prudnicki Radosław Roszkowski. (w) ■

SPORTOWIEC (+18 l.)

● Maciej Bernacki (**TPS.1**, piłka nożna, LZS Łąka Prudnicka) ● Magdalena Czekała (**TPS.2**, piłka nożna, Rolnik B. Głogówek) ● Mateusz Józef (**TPS.3**, piłka nożna, Polonia Biała) ● Olimpia Kowszyn (**TPS.4**, łucznictwo, Obuwnik Prudnik) ● Grzegorz Krzywoń (**TPS.5**, piłka nożna, LZS Dytmarów) ● Tomasz Nowakowski (**TPS.6**, koszykówka, Pogoń Prudnik) ● Marzena Spychała (**TPS.7**, nordic walking, Nessi Time Biała) ● Iga Szpak (**TPS.8**, jeździectwo, LKJ Olimp Prudnik) ● Łukasz Wienzek (**TPS.9**, piłka nożna, Fortuna Głogówek) ● Andrzej Wistuba (**TPS.10**, piłka nożna, LZS Kolnowice).

TRENER

● Waldemar Bedryj (**TPT.1**, piłka nożna, Orlik Prudnik) ● Przemysław Haczkiewicz (**TPT.2**, kolarstwo, White MTB Team Biała) ● Kazimierz Kocik (**TPT.3**, łucznictwo, Obuwnik Prudnik) ● Kamil Lubaszka (**TPT.4**, piłka nożna, LZS Lubrza) ● Sebastian Muzyka (**TPT.5**, piłka nożna, Piąteczka Prudnik) ● Szymon Pajdo (**TPT.6**, piłka nożna, Polonia Biała) ● Mariusz Półchłopek (**TPT.7**, piłka nożna, Pogoń Prudnik) ● Ewa Puzio (**TPT.8**, jeździectwo, LKJ Olimp Prudnik) ● Anna Wójcik (**TPT.9**, piłka nożna, Rolnik B. Głogówek) ● Arkadiusz Zadrożny (**TPT.10**, piłka nożna, LZS Łąka Prudnicka).

SPORTOWIEC-JUNIOR (do 18. r.ż.)

● Filip Baurowicz (**TPJ.1**, łucznictwo, Obuwnik Prudnik) ● Dominik Grzesik (**TPJ.2**, piłka nożna, APN Głogówek) ● Wiktor Hawron-Zborowski (**TPJ.3**, piłka nożna, Pogoń Prudnik) ● Jakub Łanucha (**TPJ.4**, piłka nożna, Pogoń Prudnik) ● Mateusz Parfimczyk (**TPJ.5**, koszykówka, Smyk Prudnik) ● Patryk Petrykanin (**TPJ.6**, piłka nożna, Pogoń Prudnik) ● Adam Reszka (**TPJ.7**, piłka nożna, Polonia Biała) ● Martyna Rydz (**TPJ.8**, jeździectwo, LKJ Olimp Prudnik) ● Aleksandra Sobkowicz (**TPJ.9**, piłka nożna, Rolnik B. Głogówek) ● Adam Tomaszewski (**TPJ.10**, teakwondo, OKSW - sekcja Prudnik).

DZIAŁACZ KLUBU SPORTOWEGO

● Rafał Bolibrzuch (**TPD.1**, piłka nożna, LZS Łąka Prudnicka) ● Juliusz Krawczyński (**TPD.2**, koszykówka, Smyk Prudnik) ● Kacper Krukowski (**TPD.3**, piłka nożna, LKS Szonów) ● Andrzej Gajewski (**TPD.4**, tenis stołowy, Grom Szybowice) ● Tomasz Michalak (**TPD.5**, koszykówka, Pogoń Prudnik) ● Arkadiusz Nowacki (**TPD.6**, piłka nożna, Pogoń Prudnik) ● Wilfryd Parchatka (**TPD.7**, piłka nożna, Rolnik B. Głogówek) ● Łukasz Sławik (**TPD.8**, piłka nożna, Polonia Biała) ● Barbara Stolarewska (**TPD.9**, piłka nożna, Fortuna Głogówek) ● Damian Tarnowski (**TPD.10**, piłka nożna, LZS Kolnowice).

PATRONAT NAD PLEBISCYTEM SPRAWUJE STAROSTA PRUDNICKI RADOSŁAW ROSZKOWSKI

PLEBISCYT SPORTOWY NA NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA 2020 ROKU II RUNDA

Tygodnik Prudnicki

PLEBISCYT

Sportowiec (+18 l.)

- ❑ Maciej Bernacki (piłka nożna, LZS Łąka Prudnicka)
- ❑ Magdalena Czekała (piłka nożna, Rolnik B. Głogówek)
- ❑ Mateusz Józef (piłka nożna, Polonia Biała)
- ❑ Olimpia Kowszyn (łucznictwo, Obuwnik Prudnik)
- ❑ Grzegorz Krzywoń (piłka nożna, LZS Dytmarów)
- ❑ Tomasz Nowakowski (koszykówka, Pogoń Prudnik)
- ❑ Marzena Spychała (nordic walking, Nessi Time Biała)
- ❑ Iga Szpak (jeździectwo, LKJ Olimp Prudnik)
- ❑ Łukasz Wienzek (piłka nożna, Fortuna Głogówek)
- ❑ Andrzej Wistuba (piłka nożna, LZS Kolnowice)

Trener

- ❑ Waldemar Bedryj (piłka nożna, Orlik Prudnik)
- ❑ Przemysław Haczkiewicz (kolarstwo, White MTB Team Biała)
- ❑ Kazimierz Kocik (łucznictwo, Obuwnik Prudnik)
- ❑ Kamil Lubaszka (piłka nożna, LZS Lubrza)
- ❑ Sebastian Muzyka (piłka nożna, Piąteczka Prudnik)
- ❑ Szymon Pajdo (piłka nożna, Polonia Biała)
- ❑ Mariusz Półchłopek (piłka nożna, Pogoń Prudnik)
- ❑ Ewa Puzio (jeździectwo, LKJ Olimp Prudnik)
- ❑ Anna Wójcik (piłka nożna, Rolnik B. Głogówek)
- ❑ Arkadiusz Zadrożny (piłka nożna, LZS Łąka Prudnicka)

Sportowiec-Junior (do 18. r.ż.)

- ❑ Filip Baurowicz (łucznictwo, Obuwnik Prudnik)
- ❑ Dominik Grzesik (piłka nożna, APN Głogówek)
- ❑ Wiktor Hawron-Zborowski (piłka nożna, Pogoń Prudnik)
- ❑ Jakub Łanucha (piłka nożna, Pogoń Prudnik)
- ❑ Mateusz Parfimczyk (koszykówka, Smyk Prudnik)
- ❑ Patryk Petrykanin (piłka nożna, Pogoń Prudnik)
- ❑ Adam Reszka (piłka nożna, Polonia Biała)
- ❑ Martyna Rydz (jeździectwo, LKJ Olimp Prudnik)
- ❑ Aleksandra Sobkowicz (piłka nożna, Rolnik B. Głogówek)
- ❑ Adam Tomaszewski (teakwondo, OKSW - sekcja Prudnik)

Działacz Klubu Sportowego

- ❑ Rafał Bolibrzuch (piłka nożna, LZS Łąka Prudnicka)
- ❑ Juliusz Krawczyński (koszykówka, Smyk Prudnik)
- ❑ Kacper Krukowski (piłka nożna, LKS Szonów)
- ❑ Andrzej Gajewski (tenis stołowy, Grom Szybowice)
- ❑ Tomasz Michalak (koszykówka, Pogoń Prudnik)
- ❑ Arkadiusz Nowacki (piłka nożna, Pogoń Prudnik)
- ❑ Wilfryd Parchatka (piłka nożna, Rolnik B. Głogówek)
- ❑ Łukasz Sławik (piłka nożna, Polonia Biała)
- ❑ Barbara Stolarewska (piłka nożna, Fortuna Głogówek)
- ❑ Damian Tarnowski (piłka nożna, LZS Kolnowice)

Kupon należy dostarczyć osobiście bądź listownie do 12 lutego 2021 r. do godz. 12.00 na adres: Spółka Wydawnicza ANEKS, 48-200 Prudnik, Kościuszki 13a. Decyduje data stempla pocztowego

eprasa.pl ae0fe84f88

INFORMATOR

APTEKI

dyżury oraz pogotowie pracy w porze nocnej, w niedziele, święta i inne dni wolne od pracy
środa (3.02.2021) – środa (10.02.2021)
UWAGA!
Plan pracy aptek może ulec zmianie.

PRUDNIK

WT, ŚR, CZW, PT
Apteka „Alga"
ul.Staszica 4, tel. 77 436 68 88
PT, SO, NI
Apteka „Zdrowie" Monika Hylak
ul. Łangowskiego 2, tel. 77 436 07 38
NI, PN, WT
Apteka „Optima"
ul. Nyska 1, tel. 77 436 65 90
WT, ŚR
Apteka „Pod Złotym Wężem"
ul. Powstańców Śląskich, tel. 77 406 70 93

GŁOGÓWEK

dyżury oraz pogotowie pracy w porze nocnej, w niedziele, święta i inne dni wolne od pracy
WT, ŚR, CZW, PT, SO, NI
Apteka Drofarm
ul. Piotra Skargi 15a, tel. 533 222 324
NI, PN, WT, ŚR
Apteka Nowa „M. & T. Schmidt"
ul. Mickiewicza 20, tel. 77 437 34 75

BIAŁA

(apteki w Białej nie prowadzą dyżurów)
Apteka „Pod Lwem",
ul. 1 maja 18, tel. 77 438 70 22
Apteka im. Karola Wojtyły,
ul. Opolska 2a, tel. 77 438 74 06
Apteka im. św. Kamila,
Rynek 14, tel. 77 438 71 21

ŁĄCZNIK

(pogotowie rozpoczyna się o godz. 16.00)
Apteka mgr Krystyna Wiśniewska,
Łącznik 48 – 220 ul. Skowrońskiego 4, tel. 77 437 63 68

KORFANTÓW

Apteka „Apteka Rodzinna"
ul. Wyzwolenia 16, tel. 77 435 60 27
Apteka Elżbieta Wilk
ul. Wyzwolenia 19, tel. 77 431 90 48

STRZELECZKI

Apteka „Sub-Sole",
Strzeleczki, ul. Sienkiewicza 33, tel. 77 466 82 00
Punkt apteczny „Sub-Sole",
Dziedzice, ul. Główna 15, tel. 77 466 87 58
Apteka Arnika,
Dobra, ul. Szkolna 2, tel. 77 466 83 09
Kujawy, ul. Opolska 1 C, tel. 77 466 87 58

WALCE

Apteka,
ul. Mickiewicza 7, tel. 77 466 01 23

Telefon alarmowy 112
Nocna i świąteczna pomoc lekarska
ul. Nyska 1, tel. 77 436 26 66

WAŻNE TELEFONY

Prudnik
Informacja PKP, tel. 19 757
Urząd Skarbowy, ul. Kopernika 1a, tel. 77 436 99 00

POGOTOWIA

Ratunkowe 112, 999, 77 438 78 85
Straż Pożarna 112, 998, 77 438 05 30
Policja 112, 997, 478 629 203
Energetyczne 991
Gazowe 992
Wodno-Kanalizacyjne 994
>> Prudnik 77 436 25 56
>> Głogówek 77 437 46 47
Drogowe 981
Opiekuńcze 77 474 54 45
Straż Miejska 77 406 62 42

POWIATOWY RZECZNIK KONSUMENTÓW
Starostwo Powiatowe w Prudniku, pok. 4
tel. 77 436 93 09, 576 834 168
czw 8.00-13.00

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W PRUDNIKU 77 406 70 38

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W GŁOGÓWKU 77 438 00 40

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W BIAŁEJ 77 438 71 40

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W LUBRZY 77 407 46 79

KULTURA

OŚRODKI KULTURY

Prudnicki Ośrodek Kultury i Biblioteki Publicznej w Prudniku
Siedziba główna POK – Pałac Fränkla, ul. Kościuszki 1A, 48 – 200 Prudnik, tel. 77 436 33 96.
Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna, ul. Mickiewicza 1, 48 – 200 Prudnik, tel. 77 436 27 60.
Kino Diana, ul. Mickiewicza 1, 48 – 200 Prudnik, tel. 77 436 66 85.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Głogówku
Ul. Batorego 10, 48-250 Głogówek, tel. 77 406 91 40. Godziny otwarcia: pon - pt - od 8.00 do 20.00.

Gminne Centrum Kultury w Białej
Ul. Prudnicka 35, 48-210 Biała, tel./faks 077 438 70 26.

Gminny Ośrodek Kultury w Lubrzy
Ul. Wolności 73, 48-231 Lubrza, tel./faks 77 407 46 83.

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Prudniku
Ul. Parkowa 4, 48-200 Prudnik, tel. 77 436 25 63.

Městské informační a kulturní středisko w Krnovie
náměstí Míru 1/14, 794 01 Krnov, tel. 554 614 706, e-mail: posta@mikskrnov.cz.

MUZEA

Muzeum Ziemi Prudnickiej
Siedziba główna - Arsenał, ul. Chrobrego 5, 48-200 Prudnik, tel. 77 406 80 60, czynne: wtorek-piątek 8.00-16.00, 2. sobota miesiąca: 10.00-16.00. Ekspozycja stała: etnografia, historia Prudnika, Stanisław Szozda. Centrum Tradycji Tkackich - ul. Królowej Jadwigi 23, czynne: wtorek-piątek 8.00-16.00, 4. sobota miesiąca 10.00-16.00. Wieża Woka, Plac Zamkowy czynna od 1 maja do 30 września od wtorku do piątku 12.00-16.00 oraz w soboty, niedziele i święta 12.00-18.00. Cena biletów: Arsenał normalny 10 zł, ulgowy 5 zł, grupowy (20-35 osób) 100 zł, CTT normalny 10 zł, ulgowy 5 zł, grupowy 100 zł, Wieża Woka normalny/ulgowy 5 zł, grupowy 50 zł. Bilet rodzinny (tylko z Kartą Dużej Rodziny lub Opolską Kartą Rodziny) - 20 zł (obejmuje wszystkie obiekty MZP). **W czwartki do obiektów muzeum wstęp wolny (poza Wieżą Woka).**

Muzeum Regionalne w Głogówku
Ul. Słowackiego 1, 48-250 Głogówek, tel. 77 437 35 00, godziny otwarcia: wtorek – piątek: 10.00 – 14.00.

Muzeum Śląska Opolskiego
Ul. św. Wojciecha 13, Opole, tel. 77 453 66 77. Czynne 9.00-15.30 (wtorek-piątek), 10.00-15.00 (sobota), 12.00-17.00 (niedziela), nieczynne (poniedziałek). Ekspozycja stała: „Pradzieje Opolszczyzny" i „Opole - gród, miasto, stolica regionu". „Galeria malarstwa polskiego XIX i XX wieku", „W kręgu farmacji".

Městské muzeum w Zlatých Horách
Nám. Svobody 94, 79376 Zlaté Hory. Czynne od wtorku do piątku, od godz. 9.00 do 12.00 i od 13.00 do 16.00.

Městské muzeum w Krnovie
náměstí Míru 14, 794 01 Krnov, tel. 554 614 706, e-mail: muzeum@mikskrnov.cz.

IZBY REGIONALNE

• Farska stodoła w **Biedrzychowicach**, usytuowana obok plebani. Jest tu eksponowane wyposażenie dawnego śląskiego domu. Kontakt z Różą Zgorzelską (tel. 77 437 17 99, kom. 668 290 809).
• Izba śląska w Publicznym Gimnazjum nr 1 w **Głogówku**. ul. Kościuszki 10, tel. 77 437 35 92. W wydzielonych pomieszczeniach znajdują się tematyczne ekspozycje: dawna pralnia, kuchnia, sypialnia, klasa itp.
• Izba regionalna na poddaszu budynku szkolnego w **Przechodzie** (gmina Korfantów). Zgromadzono w niej stroje regionalne, przedmioty codziennego użytku, sprzęty rolnicze, mapy, fotografie.
• Izba regionalna w Wiejskim Centrum Aktywizacji w **Rudziczce**. Izbę można zwiedzać od poniedziałku do piątku, w godz. od 13.00 do 20.00.
• Izba regionalna w Powiatowym Centrum Kształcenia Praktycznego w **Prudniku** (ul. Prężyńska). Kontakt z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Prudniku (ul. Podgórna).

Zabytkowy spichlerz w Trzebinie
Czynne w każdą niedzielę, od godz. 15.00 do 17.00. Kontakt: sołtys Roman Pilch (77 436 03 22), Józefa Bogusz (77 436 60 22), Daniela Mojak (784 181 951).

Prudnicki garnizon
Była siedziba Ośrodka Sportu i Rekreacji w Prudniku (łaźnia miejska), ul. Parkowa 4, Prudnik. Czynne w każdy wtorek w godz. 10.00-12.00 i czwartek w godz. 16.00-18.00 (w dniach otwarcia OSiR). Historia byłego garnizonu w Prudniku – ekspozycja Zarządu Koła Związku Żołnierzy Wojska Polskiego.

CENY PALIW	95	ON	LPG
„Orlen" Prudnik	4,87	4,87	2,42
„Moya" Głuchołazy	4,73	4,73	2,16
„Pieprzyk" Prudnik	4,79	4,82	2,35
„STW" Prudnik	4,82	4,82	-
„Orlen" Biała	4,76	4,73	2,29
„Pegaz" Prudnik	4,79	4,79	2,41
„Pegaz" Głogówek	4,89	4,87	2,41

WALUTY	Jerzy Mochnik Prudnik Sobieskiego 24	NBP
1 eur	4,50 / 4,52	4,49 / 4,54
1 usd	3,73 / 3,75	3,72 / 3,77
1 gbp	5,10 / 5,12	5,08 / 5,12
1 chf	4,16 / 4,18	4,18 / 4,22
100 czk	17,30 / 17,35	17,27 / 17,41

Stan: 2 lutego, godz. 9.00 - 9.30 zebrała: Aleksandra Ślusarczyk

SZKOŁA W SZONOWIE

Staramy się realizować normalny harmonogram

Tak pracujemy, pomimo nienormalnych warunków, mówi dyrektorka Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Szonowie.

Marek KARP

Optymistycznie do spotkania ze szkołą zachęca motto w czołówce szkolnej strony: „Uśmiech, Uśmiech, Uśmiech". Do VIII- klasowej, wiejskiej szkoły normalnie uczęszcza 68 uczniów. Aktualnie, starsi objęci są zajęciami online, a 27 najmłodszych w klasach I-III, już trzeci tydzień po bardzo długiej przerwie spotyka się stacjonarnie. Przychodzą też indywidualnie na specjalnie ustalonych warunkach ci, którzy w domu nie mają dostępu do sieci (szkoła większość swoich komputerów wypożyczyła potrzebującym),a także na konsultacje, uczniowie klasy VIII. Pracuje też przedszkole, choć z 30 dzieci, nie wszystkie i nie zawsze przychodzą. Kuchnia przygotowuje posiłki na szkolne obiady, świetlica zapełnia czas oczekiwania na lekcje (od godziny 7) i po zajęciach w oczekiwaniu na autobus dowożący dzieci również z okolicznych wsi.

Uczniowie klas I- III w tym czasie nie tylko odrabiają zadania domowe, ale mają też zajęcia na przykład plastyczne i na rozstawionych w holu stołach (szkoła nie ma sali gimnastycznej) gra w ping ponga (szkoła ma w tej dziedzinie sukcesy). Przedszkolaki przygotowały specjalny program i wraz z życzeniami przesłały babciom i dziadkom z okazji ich święta. W ubiegłym tygodniu, z zachowaniem wszystkich koniecznych zabezpieczeń (maseczki, dezynfekcja, dystans) odwiedzili dzieci policjanci z Głogówka. Na spotkaniach z małymi grupkami w poszczególnych klasach mówili o bezpieczeństwie w czasie zimowych zabaw, o poruszaniu się po drogach i ostrożności wobec nieznajomych, rozdawali także książeczki i opaski odblaskowe.

Część nauczycieli jesienią przechorowało wirusa, ale teraz, przed ponownym rozpoczęciem nauki wszyscy przeszli testy i - jak mówi dyrektorka, Grażyna Kowalska- Woźna, wszyscy są zdrowi. I nauczyciele i uczniowie. Na szczęście nie ma kłopotów, ani zdrowotnych, ani organizacyjnych i choć sytuacja jest nienormalna, staramy się w miarę normalnie pracować i pomimo wszystkiego trzymać się na wstępie cytowanego motta. Wprawdzie jest trochę smutniej niż zwykle, ale przechodzimy przez te dni z uśmiechem. ■

SP SZONÓW (2)

Najmłodsi w przedszkolu i uczniowie w klasach, swoim babciom i dziadkom przygotowali niespodzianki z życzeniami.

Tygodnik Prudnicki
REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a
TELEFON
77 436 28 77
INTERNET
www.terazprudnik.pl
www.aneks.com.pl
www.facebook.pl/tygodnikprudnicki
E-MAIL
redakcja@tygodnikprudnicki.pl
REDAKTOR NACZELNY
Andrzej DEREŃ
andrzej.deren@tygodnikprudnicki.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Grzegorz WEIGT
SEKRETARIAT
Aleksandra ŚLUSARCZYK
PUBLICYŚCI
Damian WICHER
Mieczysław MATCZAK
Marek KARP
WSPÓŁPRACA
Daniela DŁUGOSZ-PENCA
Franciszek DENDEWICZ
Adam LUTOGNIEWSKI
Bożena TOKAR-MATKOWSKA
REKLAMA
Adam MYŚKÓW
reklama@tygodnikprudnicki.pl

WYDAWCA
Spółka Wydawnicza ANEKS
48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a
KONTO BANKOWE
Santander Bank Polska S.A. - 1 Oddział w Prudniku
84 1090 2226 0000 0005 7401 1084
DRUK
Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 3050
BIURO OGŁOSZEŃ CZYNNE OD 8.15 DO 16.00
Redakcja zastrzega sobie prawo do skaracania nadesłanych materiałów prasowych i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam. Nowy numer w każdą środę w kioskach i sklepach ziemi prudnickiej. Czekamy na sygnały, pomysły i informacje od Czytelników.

e-GAZETA
Gazeta w formie elektronicznej do nabycia na platformach:
egazety.pl eGazety.pl
e-kiosk.pl ekiosk.PL
eprasa.pl eprasa.pl

SKŁAD KOMPUTEROWY
Jarosław TOMASZEWICZ

PRENUMERATA W RUCHU
Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59, czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

eprasa.pl ae0fe84f88

AKCJA

Ziemia Prudnicka jest Kobietą

Szanowne Czytelniczki, Szanowni Czytelnicy. Tym razem jest to wspólne „słowo wstępne" kilku osób, o czym później, opisujące pewien pomysł, który zrodził się z myślą o kobietach.

Beata DŻON

Dużo się mówi, pisze, czasem krzyczy i demonstruje w Polsce w ostatnich czasach w kwestiach dotyczących praw i wolności kobiet, nie wolno udawać, że tego wokół siebie nie widzimy. I ta nadzwyczajna obecność tematów, dotyczących kobiet, wywołuje inną impresję: nie widać tutaj, bliziutko w Prudniku czy na tzw. Ziemi Prudnickiej śladów, upamiętnień obecności kobiet, a to one na równi, tylko że w cieniu mężczyzn, mężów, braci, współbudowały, współtworzyły historię materialną i niematerialną tej naszej ziemi. Mówiąc o śladach myślimy np. o nazwach ulic z nazwiskami kobiet, mówiąc tylko o Prudniku proszę zwrócić uwagę na liczby: na około 160 ulic i placów jedynie 6 nosi nazwy żeńskie, np. wspaniałej uczonej Marii Curie-Skłodowskiej. Nie znajdziemy tu nazwisk lokalnych kobiet, tutaj właśnie zasłużonych, tej ziemi oddających swoją wiedzę, siły, energię i serce. Proszę zerknąć uważnie także na nazwy ulic w innych miejscowościach, ciekawe ile lokalnych lekarek, położnych, pań sklepowych czy działaczek społecznych, nauczycielek znajdziecie Państwo na tabliczkach z nazwami?

Prudnik może się pochwalić dwoma pomnikami z postaciami kobiecymi: Matki Boskiej w rynku i Diany w parku miejskim. Nie były mieszkankami Prudnika, choć oczywiście są w naszej świadomości z racji religii czy mitologii, są tymi kobietami symbolicznymi. Po długich dyskusjach w gronie kobiet i mężczyzn, zajmujących się historią, społeczeństwem, pamięcią i feminizmem, odważamy się zaprosić Szanownych Czytelników do wspólnej próby utworzenia Panteonu lokalnych kobiet, do przypomnienia, przedstawienia, poznania działaczek, filantropek, pracownic, sąsiadek, tych dobrych kobiet, także tych sławnych pań, które pozostały w pamięci, może tylko na kartach książek albo w archiwach rodzinnych. To, że zostały zapomniane, to nasza wspólna wina, bo przecież długo pozostawały zależne od mężczyzn, ze względów prawnych, politycznych. To one pisały tę kobiecą część wspólnej historii, zwaną „herstorią", o której przypomnienie chcielibyśmy wspólnie zadbać. Niemieckie, polskie, żydowskie mieszkanki, zamożne, kształcone i te zwykłe kobiety tworzyły dzisiejsze bogactwo tej ziemi. Dlatego w głosowaniu nad tytułem naszego projektu wydobycia z cienia lokalnych kobiet, przypomnienia ich twarzy i nazwisk, do którego zapraszamy Czytelników Tygodnika Prudnickiego i nie tylko, wygrała taka oto nazwa: „Ziemia Prudnicka jest Kobietą".

Oczywiście, to trochę prowokacyjna nazwa, trochę zaczepna, ale ta ziemia jest tak samo „Mężczyzną", co widać choćby na pomnikach i nazwach ulic, jak „Kobietą", czego właśnie wciąż nie widać. Proponujemy Państwu w każdym z wydań TP aż do 8 marca, czyli Dnia Kobiet, przedstawienie sylwetek prudniczanek znamienitych czy z różnych powodów ważnych dla społeczności. A w związku z tym, że do naszego pomysłu włącza się z pomocą i swoimi możliwościami Muzeum Ziemi Prudnickiej, dyrektor dr Wojciech Dominiak i Janusz Stolarczyk, wierzymy, że ten wspólny projekt może mieć nieograniczony zasięg. Mamy także nadzieję, że Państwo zechcecie się włączyć i podzielić się z nami bliskimi sobie kobiecymi postaciami, a za naszym pośrednictwem także z Czytelnikami. Mamy też jako symboliczne matki i ojcowie chrzestni pomysłu (dwie kobiety, trzech mężczyzn) taką propozycję: plebiscyt i głosowanie na stronach internetowych tygodnika i muzeum na Kobietę Ziemi Prudnickiej, wywodzącą się z proponowanego przez nas wyboru postaci. Traktujmy nasze propozycje jako ukłon wobec wybitnych kobiet związanych z tym terenem i jako początek rozmowy o kobietach stąd. To zaproszenie do wzbogacania listy kolejnymi nazwiskami, wspomnieniami, postaciami bez względu na czas, kiedy żyły i na narodowość, religię, poglądy polityczne. Jeśli zostały uznane za warte wspomnienia, to dały temu powód swoim życiem.

Mija właśnie 100-lecie pojawienia się pięknego pomnika Diany w parku miejskim, ufundowanego przecież przez kobiety dawnego Prudnika, Neustadt. Może już czas na pomnik z miejscową postacią kobiecą, a może na ulicę nazwaną kobiecym, lokalnym nazwiskiem? Nasz projekt „Ziemia Prudnicka jest Kobietą" planujemy zakończyć 8 marca i nazwaniem na ten jeden dzień, symbolicznie, w ramach happeningu, wybranej ulicy, a może samego Rynku, nazwiskiem kobiety, która uzyska w plebiscycie najwięcej głosów Czytelników.

JAROSŁAW TOMASZEWICZ

Prudnicka Diana z Parku

Proponujemy to Państwu ufając, że potraktujemy pomysł jako nasz wspólny, społeczny, symboliczny prezent dla Kobiet stąd. Pamięć, wspomnienie, rozmowa o nich są naszym zdaniem ważniejsze, niż kwiatek i banalne życzenia na 8 marca. Jesteśmy bardzo ciekawi, jak Państwo przyjmiecie nasz pomysł wspólnego działania „Ziemia Prudnicka jest Kobietą".

Zatem, pierwsze trzy kobiety związane z Prudnikiem znajdą Państwo już w aktualnym wydaniu, to słynna sportsmenka, narzeczona znakomitego pisarza oraz „anioł z getta". ■

Felicitas Bauer
(ur. 1988 w Prudniku, zm. 1960 w Rye, New York, USA)

Pochodziła z drobnomieszczańskiej (ojciec Carl - agent ubezpieczeniowy, matka Anna - córka farbiarza) rodziny, która w 1899 roku przeprowadziła się do Berlina. Zawodowo była stenotypistką (1909), a w roku 1912 prokurentką w firmie Carl Lindström. Wówczas poznała Franza Kafkę, z którym zerwała w 1917 roku po burzliwej znajomości i dwukrotnym narzeczeństwie.

Magdalena Nahler
(ur. 1989 w Prudniku, zm. 1985 w Überlingen am Bodensee)

Nazywana pieszczotliwie Lenchen, długoletnia, ostatnia niemiecka sekretarka w parafii św. Michała Archanioła. W wyznaczonym w sierpniu 1945 roku getcie dla niemieckiej ludności Prudnika poświęciła się w nędznie wyposażonej izbie chorych pielęgnowaniu cierpiących. Dlatego nazywano ją „aniołem getta".

opracował: Janusz Stolarczyk

Jadwiga Wilejto z d. Szoszler
(ur. 1949 w Rzeszówku k. Złotoryi)

Polska łuczniczka, trenerka, sędzia, działaczka sportowa. Trzykrotnie reprezentowała Polskę na igrzyskach olimpijskich w Monachium w 1972 r. (18 miejsce), Montrealu w 1976 r. (6 miejsce) i Moskwie w 1980 r. (11 miejsce). Ponadto złota (1971, 1977), srebrna (1977 x 2) i brązowa (1971) medalistka mistrzostw świata. Mistrzyni (1976) i wicemistrzyni (1978) Europy oraz brązowa medalistka ME (1978), mistrzyni Polski (1971, 1975, 1977).

Jej kariera sportowa przypadła na lata 1960–1985. Trenowała m.in. w klubie Obuwnik Prudnik. Podczas Mistrzostw Polski zdobyła 39 medali. 42 razy pobiła rekord Polski. Została uhonorowana tytułem Mistrzyni Sportu.

Po tym jak jej kariera sportowa dobiegła końca została nauczycielką wf w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 w Prudniku. Była również trenerką w klubie sportowym Obuwnik Prudnik. Od 1980 r. była trenerką łucznictwa II klasy, a od 2002 r. I klasy. Obecnie mieszka w Gdańsku i prowadzi trzy kluby łucznicze.

eprasa.pl ae0fe84f88